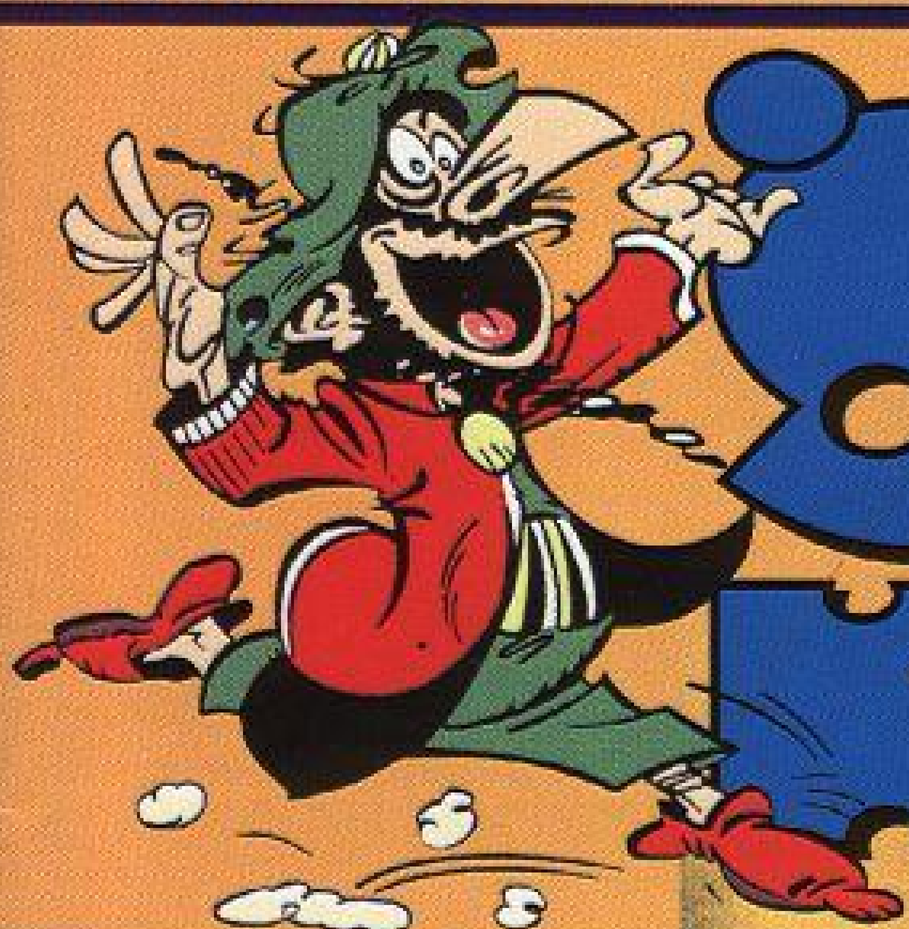
NR 2, CZERWIEC 1998
CENA 4.90 ZŁ
INDEKS 343870
ISSN 1505-0319

ŚWIAT KOMIKSU





UMPA-PA



ROBIN CHÓD

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO PARKU ASTERIKSA



BERNARD PRINCE



KID PADDLE



VALERIAN
W CENTRUM KOSMOSU



WYSTĘPUJĄ:

DZIEŃ DOBRY

Trzy nowe twarze na okładce „Świata Komiksu". Po pierwsze – Valerian, agent czasoprzestrzenny, postać znana już polskim fanom komiksu, bohater historii z albumu na album coraz lepszych. Bardzo jesteśmy ciekawi waszej reakcji na ten fantastyczny komiks. Po drugie – Robin Chód, następna seria obrazkowych gagów, tym razem w scenerii lasu Sherwood. Po trzecie – Bernard Prince, czyli coś dla wielbicieli realis-tycznych historii przygodowych.

Ach, prawda! Jest jeszcze czwarta nowość. I to nie byle jaka! Mamy przyjemność po raz pierwszy w Polsce zaprezentować Iznoguda – kolejnego kultowego bohatera komiksowego. Przeżartego złośliwością od bamboszy po turban i chorobliwie ambitnego. Jego motto życiowe brzmi: „po trupach do celu". Obsesja na punkcie władzy sprawiła, że przeżył mnóstwo przygód – starczyło ich na ponad 20 albumów. Już niebawem kolejne odcinki przedstawimy w „Świecie Komiksu".

Zbliżają się wakacje. Tych wszystkich, którzy jeszcze nie zaplanowali długiej podróży na koniec świata oraz tych, którzy chcą sobie przedłużyć wakacje o jesienną wizytę w Parku Asteriksa, zapraszamy do wzięcia udziału w naszym konkursie. Życzymy wam wielu przygód na wakacyjnych szlakach. Nie przegapcie tylko naszego następnego numeru! Będzie miał 16 dodatkowych stron – to nasz letni prezent (prawdę mówiąc, uważamy, że każda okazja jest dobra do dawania prezentów...). A tymczasem – trzymajcie się mocno... fotela przy lekturze numeru, który macie w rękach. Czekamy na wasze listy i opinie.

Redakcja

DZIŚ PRZEDSTAWIAMY:

IZNOGUD

ŻYŁ W PIĘKNYM BAGDADZIE WIELKI WEZYR (1,50 M W BAMBOSZACH), KTÓRY NAZYWAŁ SIĘ IZNOGUD. BYŁ BARDZO ZŁY I MIAŁ W ŻYCIU TYLKO JEDEN CEL...

CHCĘ ZOSTAĆ KALIFEM W MIEJSCE KALIFA!

CHCĘ ZOSTAĆ KALIFEM W MIEJSCE KALIFA!







ŚWIAT KOMIKSU

WYDAWNICTWO **EGMONT POLSKA,** ul. Srebrna 16. 00-810 Warszawa, Tel.: 625-50-05. Fax: 625-29-49 © Egmont Polska 1998
Redaktor naczelny: Tomasz Kołodziejczak. Sekretarz redakcji: Bartek Chaciński. Oprawa plastyczna: Tadeusz Baranowski.
Kopanie dołków: Iznogud (chce zostać Naczelnym w miejsce Naczelnego). OKŁADKA: VALERIAN, „Ambasador cieni" © DARGAUD EDITEUR
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



IZNOGUD

SC. GOSCINNY,
RYS. TABARY

SOBOWTÓR



















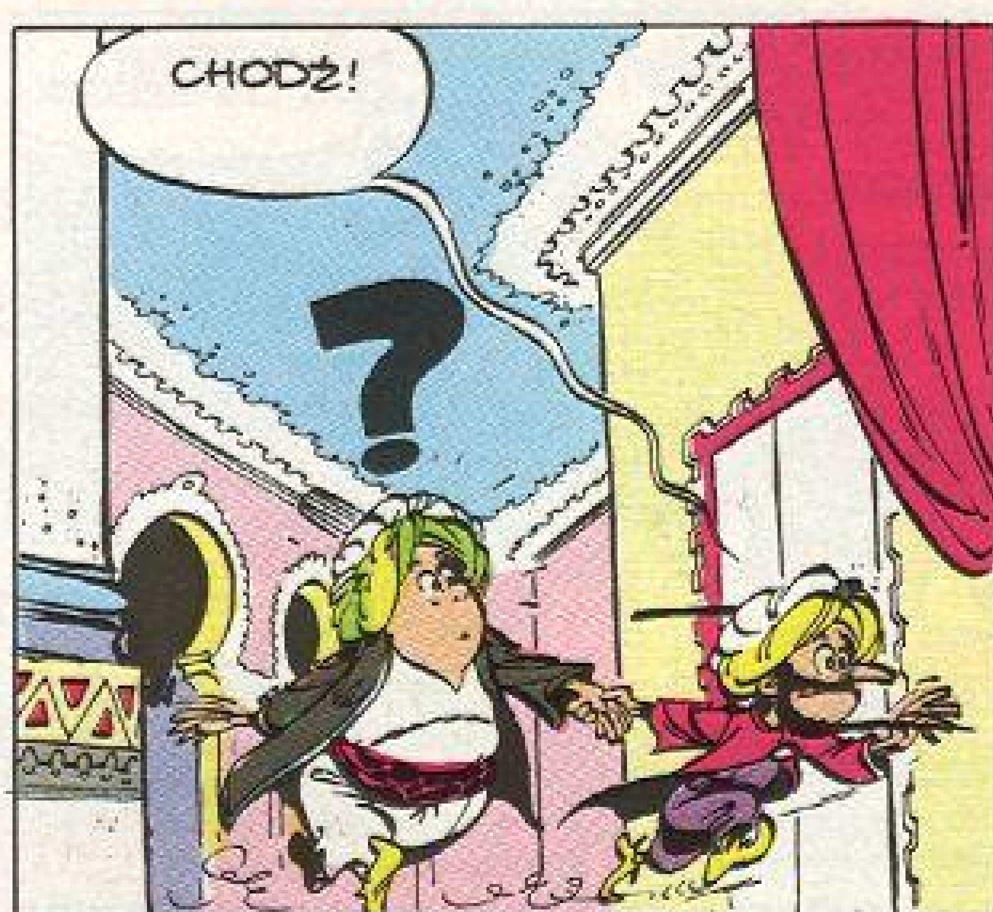


IZNOGUD


MYŚLISZ, ŻE JEST BARDZO DO NIEGO PODOBNY?
SAM SIĘ DAŁEŚ NABRAĆ, SZEFIE!
HEJ, SŁUCHACIE, GDY DO WAS MÓWIĘ?


ALE MA ŚLIWKĘ POD OKIEM...
MUSIAŁEM GO JAKOŚ PRZEKONAĆ, ŻEBY TU PRZYSZEDŁ...
GDZIE JEST MÓJ KONSUL? CHCĘ SIĘ WIDZIEĆ Z MOIM KONSULEM!!!!


WIDZIAŁEŚ JUŻ KALIFA HARUNA ARACHIDA?
NIE! I NIE MAM ZAMIARU GO OGLĄDAĆ! JA...

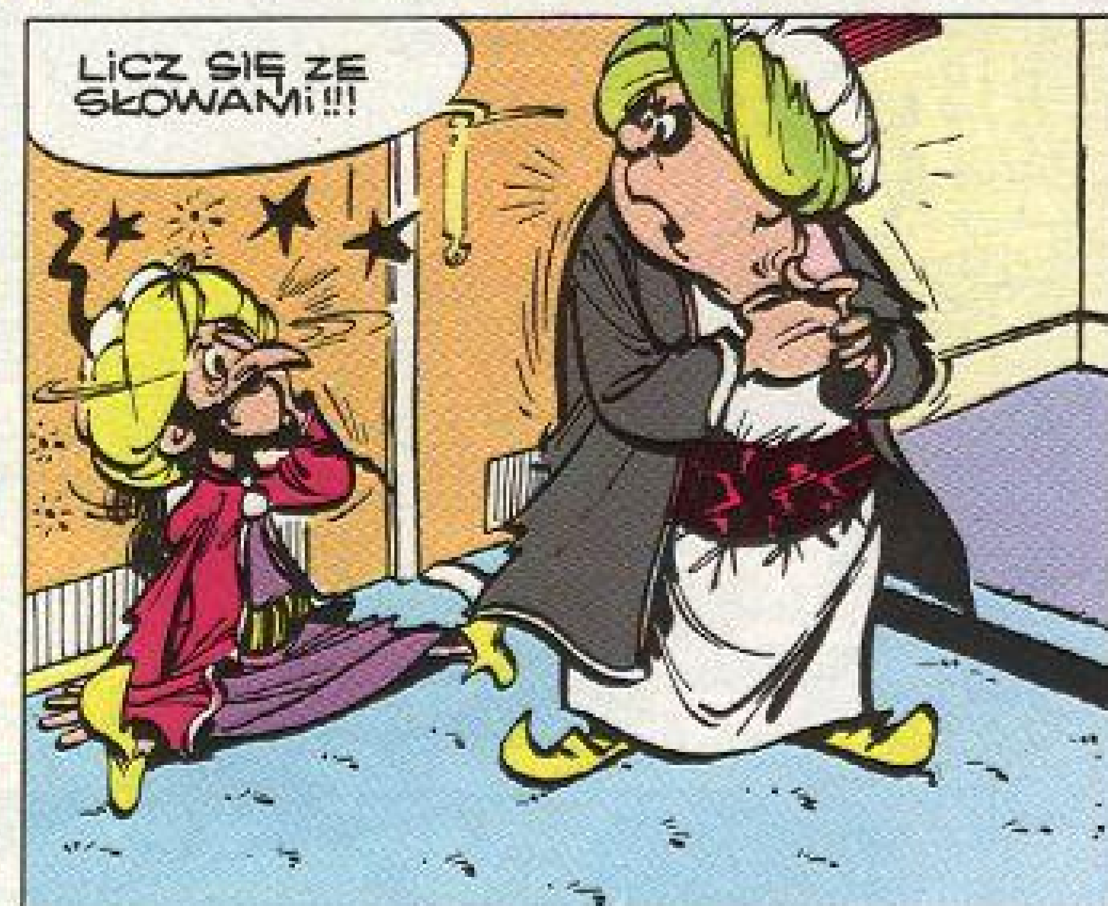

CHODŹ!
?


SPÓJRZ PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA!
?




I CO?
I NIC. WIDZĘ JAKIEGOŚ PA-SKUDNEGO GRU-BASA Z GŁUPIĄ MINĄ...


WŁAŚNIE! WASZE PODOBIEŃSTWO JEST UDERZAJĄCE!


LICZ SIĘ ZE SŁOWAMI!!!


POWINIENEM KAZAĆ WBIĆ CIĘ NA PAL, OBEDRZEĆ ZE SKÓRY I ŚCIĄĆ, ALE JESTEŚ MI POTRZEBNY... WYJAŚNIĘ CI...
COŚ PODOBNEGO! NIE WIEDZIAŁEM, ŻE ŚLIWKĄ POD OKIEM MOŻNA SIĘ ZARAZIĆ.


BĘDZIE TAK: KORZYSTAJĄC Z CHWILOWEJ NIEOBECNOŚCI KALIFA, ZAJMIESZ JEGO MIEJSCE, A GDY ZACZNIE PROTESTOWAĆ OGŁOSIMY GO OSZUSTEM... POTEM ABDYKUJESZ NA MOJĄ KORZYŚĆ I WRÓCISZ DO DOMU!
2

SOBOWTÓR



ODMAWIAM! TO PODŁOŚĆ! NIKCZEMNOŚĆ! OHYDA! ZDRADA! NIE DO PRZYJĘCIA!
NIEŹLE CI ZAPŁACĘ.



ZGODA! KIEDY ZACZYNAM?
NATYCHMIAST! ALE PODOBIEŃSTWO MUSI BYĆ IDEALNE! PALI BEBEH! PRZEBIERZ GO ZA KALIFA.



NIECO PÓŹNIEJ...
ZADZIWIAJĄCE! BRAKUJE MU TYLKO GŁOSU!



NAJGORSZA JEST TA JEGO ŚLIWKA POD OKIEM...
TEŻ TAK UWAŻAM.
NIE BRAK CI TUPETU!



IDŹ PO BEFSZTYK NA JEGO SINIAKA, A PRZY OKAZJI NA MOJEGO!
DOBRZE, SZEFIE!
A PROPOS BEFSZTYKÓW, KIEDY TU SIĘ JADA?



WIDZĘ, ŻE NIE TRZEBA CIĘ NAMAWIAĆ! TWOJA KONSUMPCJA BĘDZIE MNIE DROGO KOSZTOWAĆ! SZCZĘŚCIE, ŻE DŁUGO TO NIE POTRWA!
MLASK! MNIAM! A GDYBYŚMY TAK POTEM ZAGRALI W KARTY? W WOJNĘ. TO MOJA ULUBIONA GRA. JESTEM MISTRZEM! MNIAM! CHRUP...



KILKA DNI PÓŹNIEJ...
ŚWIETNIE, JUŻ NIE MA SINIAKA POD OKIEM!
TYM LEPIEJ! KOŃCZMY Z TYM! TAKIE TU NUDY I NIKT NIE GRA W WOJNĘ!



DOBRZE! ZACZEKAJ! PÓJDĘ PO KALIFA, A TY WŚLIZGNIESZ SIĘ DO JEGO APARTAMENTÓW!



WSZYSTKO GRA! WSZYSTKO GRA!



O PRZYWÓDCO...
BĘC!



UWAŻAJ, POCZCIWY I ZNOGUDZIE! WŁAŚNIE MIAŁEM WYJŚĆ, GDY WSZEDŁEŚ!
?



PODBIŁEŚ MI OKO!
!



IZNOGUD



PANIE, NIKT NIE POWINIEN CIĘ ZOBACZYĆ...
KALIF MA ŚLIWKĘ POD OKIEM!
ŚLIWKĘ POD OKIEM?
TAK! KALIF MA ŚLIWKĘ POD OKIEM!
TO PRAWDA! KALIF MA ŚLIWKĘ POD OKIEM!



ZA PÓŹNO! WSZYSCY WIDZIELI!
BEFSZTYK NA OKO KALIFA!
BEFSZTYK NA OKO KALIFA!
BEFSZTYK NA OKO KALIFA!



TO JAK, SZEFIE, RUSZAMY?
JESZCZE NIE... MUSIMY POROZMAWIAĆ. CHODŹ.



NO WIĘC ZNOWU PODBIJESZ MU OKO... LEWE, DOBRA?
ZNOWU PODBIĆ MU OKO? NIC NIE ROZUMIEM, SZEFIE, ALE TO TY JESTEŚ SZEFEM.



CHODŹ, MUSIMY RAZEM COŚ ZROBIĆ...
ZAGRAMY W WOJNĘ?



ŁUPS!
AJ!
ŚWIETNIE!



ON NIE CHCE O NICZYM SŁYSZEĆ, SZEFIE!
!?!



MUSIMY ZACZEKAĆ AŻ KALIF WYDOBRZEJE.
SZEFIE, CO MAM ROBIĆ? ZDAJE SIĘ, ŻE W KUCHNI SKOŃCZYŁY SIĘ BEFSZTYKI!
A PROPOS BEFSZTYKÓW I KUCHNI, TO KIEDY TU SIĘ JADA?



KALIF NIE CHCE NIKOGO WIDZIEĆ PÓKI NIE WYZDROWIEJE... A TEN OBŻARTUCH MNIE RUJNUJE... ALE UBAW!
CZY NAPRAWDĘ NIKT TU NIE GRA W WOJNĘ?



KILKA DNI PÓŹNIEJ...
WIELKI WEZYRZE! KALIF WYZDROWIAŁ I CHCE CIĘ WIDZIEĆ!
WRESZCIE! JUŻ PĘDZĘ!



WEJDŹ, MÓJ POCZCIWY IZNOGUDZIE!
OCH!

SOBOWTÓR



CZEMU TAK NA MNIE PATRZYSZ, MÓJ POCZCIWY IZNOGUDZIE?



BRODA!!! ZAPUŚCIŁEŚ PANIE BRODĘ!!
HMM, KIEDY MOJE OKO DOCHODZIŁO DO SIEBIE, NIE MOGŁEM ZNIEŚĆ BEZCZYNNOŚCI, WIĘC ZAPUŚCIŁEM BRODĘ.



BRODA! TOŻ TO KAWAŁ Z BRODĄ!!
NIE PODOBA CI SIĘ?



I JAK, SZEFIE?
HEJ, TY TAM, ZAPUSZCZAJ BRODĘ! NATYCHMIAST!
?



I PRZEZ KILKA DNI...
COŚ WOLNO ROŚNIE!
A PRZECIEŻ TAK SIĘ NUDZĘ... NAPRAWDĘ NIE CHCESZ SIĘ NAUCZYĆ GRAĆ W WOJNĘ?



DAJ MI SPOKÓJ Z WOJNĄ I PRACUJ NAD SWOJĄ BRODĄ!



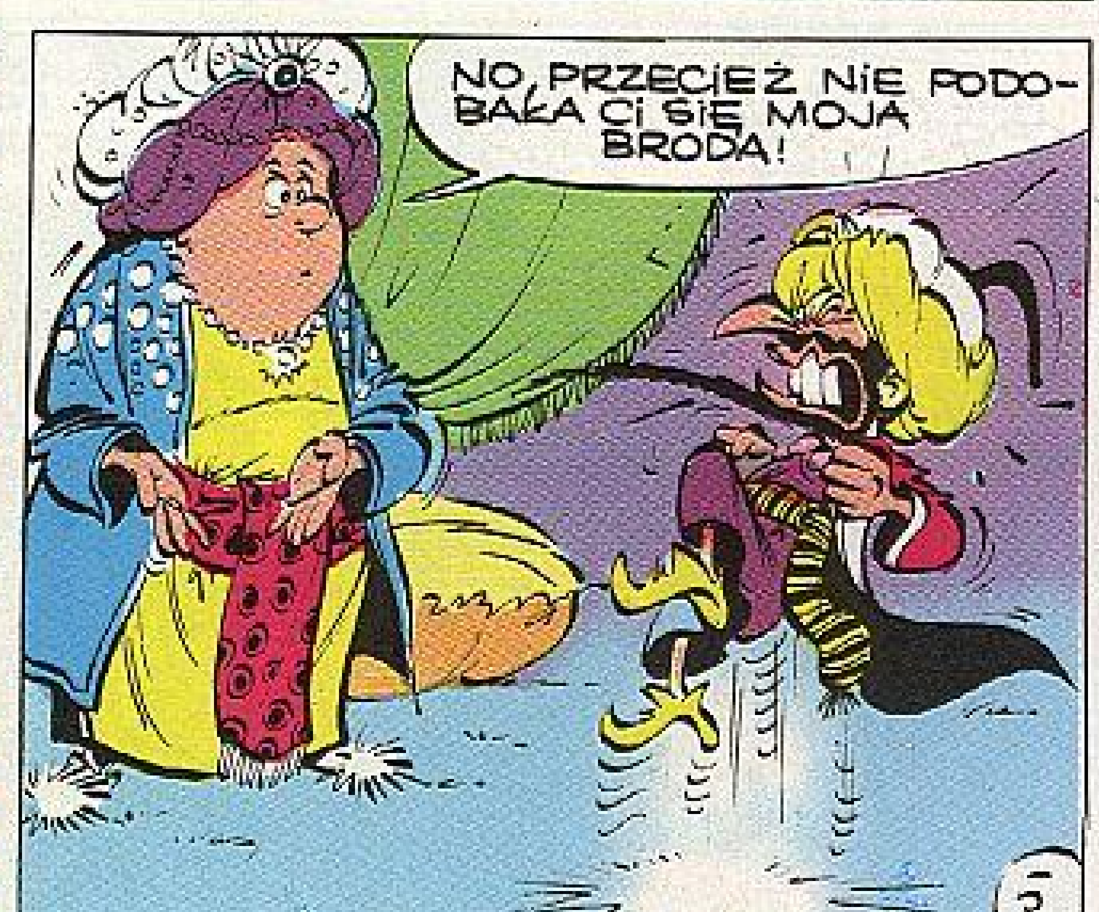
WRESZCIE...
ŚWIETNIE! ŚWIETNIE! GRATULUJĘ!
OCH, ZROBIŁEM CO MOGŁEM...



DOBRA! BĄDŹ GOTÓW! IDĘ PO KALIFA!



LECZ NIESTETY...
OCH!
MÓJ POCZCIWY IZNOGUDZIE, RZADKO CIĘ WIDUJĘ...



NO, PRZECIEŻ NIE PODOBAŁA CI SIĘ MOJA BRODA!



IZNOGUD



I JAK, SZEFIE?
OGÓL MI TĘ IDIOTYCZNĄ BRODĘ !!!!
OCH, MÓGŁBYŚ SIĘ WRESZCIE ZDECYDOWAĆ!!



TAK! ZACZYNAM MIEĆ TEGO DOŚĆ!
DOBRA! WSZYSTKO GOTOWE, RUSZAJMY!



SZYBKO! SZYBKO!



WSTĘP WZBRONIONY, WIELKI WEZYRZE!
PRZEPUŚĆ MNIE, BO CIĘ NADZIEJĘ NA TWĄ WŁASNĄ WŁÓCZNIĘ!



O NIEEEE!



NO CÓŻ, MÓJ POCZCIWY IZNOGUDZIE, ZŁAPAŁEM WIETRZNĄ OSPĘ...



CZERWONE KROPKI... CAŁA TWARZ W CZERWONE KROPKI!
OSTRZEGAŁEM CIĘ, WIELKI WEZYRZE... KALIF JEST BARDZO ZARAŹLIWY!



NIECO PÓŹNIEJ...
NIE MÓGŁBYŚ SIĘ OPYCHAĆ GDZIE INDZIEJ?
OCH, MNĄ SIĘ NIE PRZEJMUJCIE, JA JUŻ CHOROWAŁEM NA OSPĘ.
ZACZYNAM MIEĆ JUŻ DOŚĆ TEGO NIEPODOBNEGO DO NIKOGO SOBOWTÓRA!



KILKA DNI PÓŹNIEJ...
DOBRZE, MYŚLĘ, ŻE MOŻEMY ZACZYNAĆ...
NAJWYŻSZY CZAS! NUDZĘ SIĘ, A MÓJ WSPÓLNIK PEWNO SIĘ ZAMARTWIA...
6

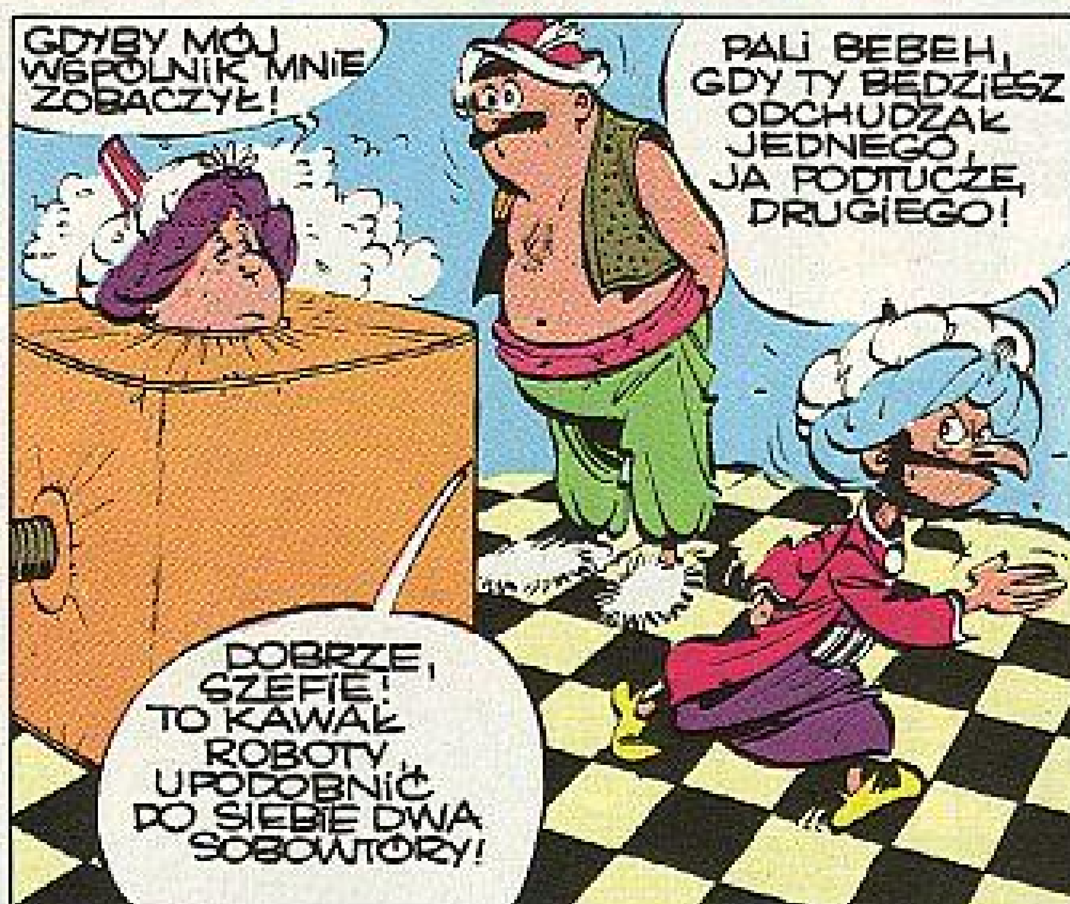
SOBOWTÓR


PALI BEBEH! IDŹ SIĘ ROZEJRZEĆ!
DOBRZE, SZEFIE.


WKRÓTCE...
WIDZIAŁEM KALIFA, SZEFIE. NIE MA ŚLIWKI POD OKIEM, ANI BRODY, ANI CZERWONYCH KROPEK NA TWARZY...
ŚWIETNIE!
MNIAM, MLASK! CHRUP...


ALE SCHUDŁ PIĘĆ KILO.
COOO?!?


O NIE! O NIE! NIE ZGADZAM SIĘ!
ZGODZISZ SIĘ, ALBO CIĘ KAŻĘ WBIĆ NA PAL!!


GDYBY MÓJ WSPÓLNIK MNIE ZOBACZYŁ!
PALI BEBEH, GDY TY BĘDZIESZ ODCHUDZAŁ JEDNEGO, JA PODTUCZĘ DRUGIEGO!
DOBRZE, SZEFIE! TO KAWAŁ ROBOTY UPODOBNIĆ DO SIEBIE DWA SOBOWTÓRY!


ALEŻ DOPIERO CO JADŁEM, MÓJ POCZCIWY IZNOGUDZIE, NIE JESTEM GŁODNY...
PROSZĘ JEŚĆ!!


TO MIŁE, MÓJ POCZCIWY IZNOGUDZIE, ŻE TAK SIĘ O MNIE TROSZCZYSZ, ALE PO CHOROBIE STRACIŁEM APETYT...
PŁACĘ Z WŁASNEJ KIESZENI ZA NAJWYKWINTNIEJSZE DANIA, BYŚ GO PANIE ODZYSKAŁ!


A DNI MIJAJĄ...
MÓJ SCHUDŁ O TRZY KILO...
A MÓJ UTYŁ 4 KILO 750... WIĘC UTUCZYSZ TROCHĘ SWOJEGO, A JA ODCHUDZĘ MOJEGO.


NIE! ŻADNYCH DESERÓW!
ALEŻ, MÓJ POCZCIWY IZNOGUDZIE...


NIE UWAŻASZ, ŻE TWOJA METODA JEST NIECO IDIOTYCZNA?
JEDZ!


WRESZCIE...
NO WRESZCIE! UDAŁO SIĘ! SĄ TACY SAMI!
JA W KAŻDYM RAZIE SCHUDŁEM!


DALEJ! NAPRZÓD! PÓJDZIEMY NA CAŁOŚĆ!
7



IZNOGUD

























przeł. Marek Puszczewicz

KONIEC



VALERIAN
AMBASADOR CIENI

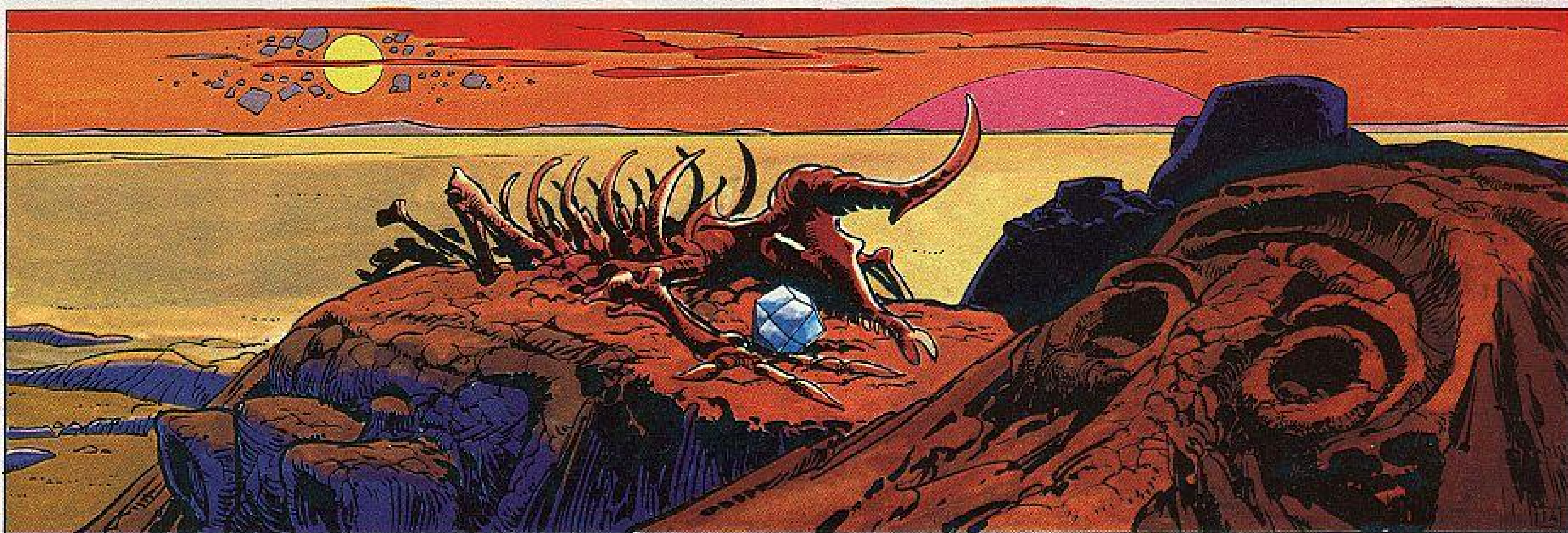
SC. CHRISTIN, RYS. MEZIERES

ODC. 1

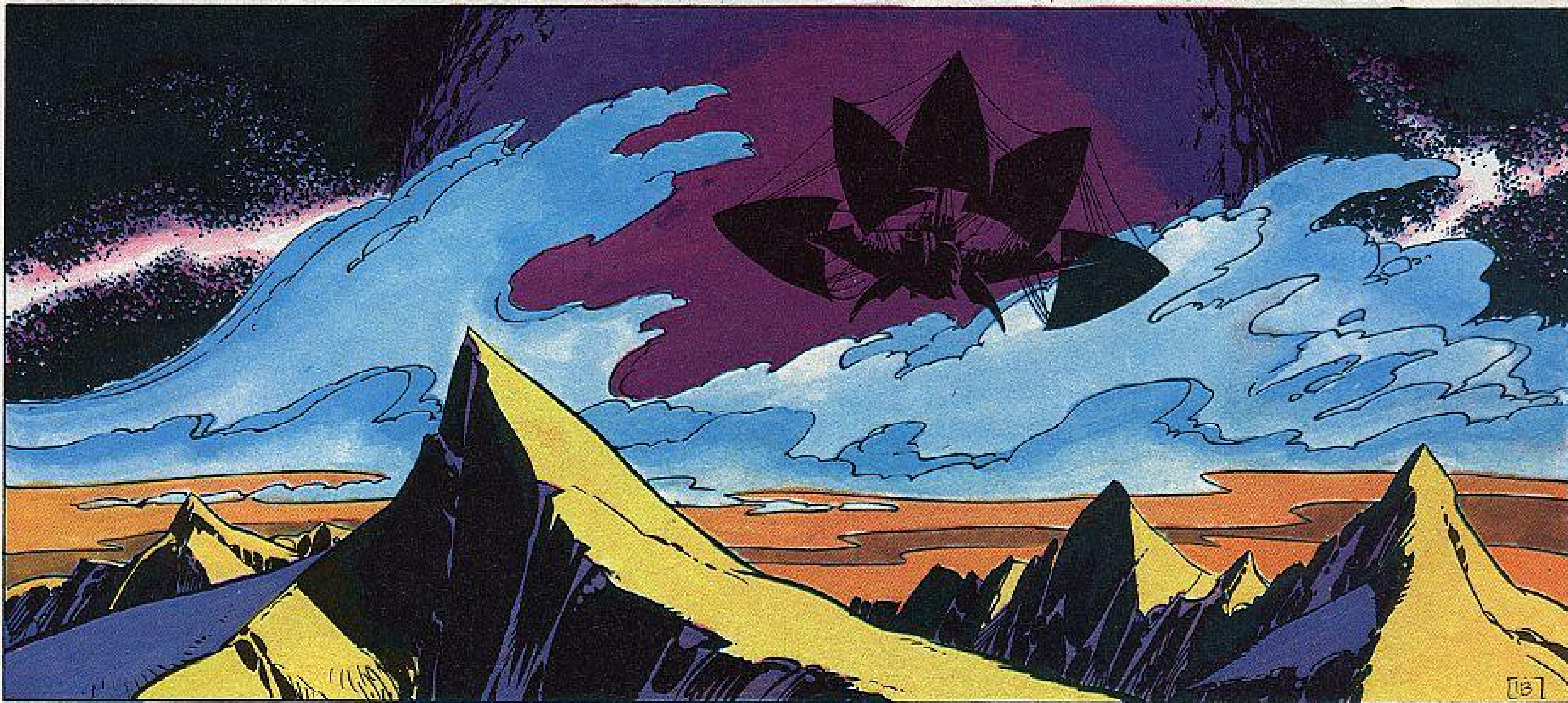
BYĆ MOŻE W NIESKOŃCZENIE DAWNYCH CZASACH KOSMOS BYŁ PUSTKĄ, BEZ ŻYCIA...

ALE NIEZLICZONE WSPOMNIENIA PRZYNOSZĄ ŚLADY CYWILIZACJI, ZAGUBIONYCH W JEGO BEZKRESIE...

...TRUDNO OPOWIEDZIEĆ HISTORIĘ ŚWIATÓW MARTWYCH OD TYSIĘCY WIEKÓW...



GDYŻ TAM, GDZIE ŻYWE ISTOTY PRZEŻYŁY I ROZWINĘŁY SIĘ, ZAWSZE I WSZĘDZIE ZWRACAŁY SIĘ KU NIEZMIERZONEMU NIEBU...





VALERIAN

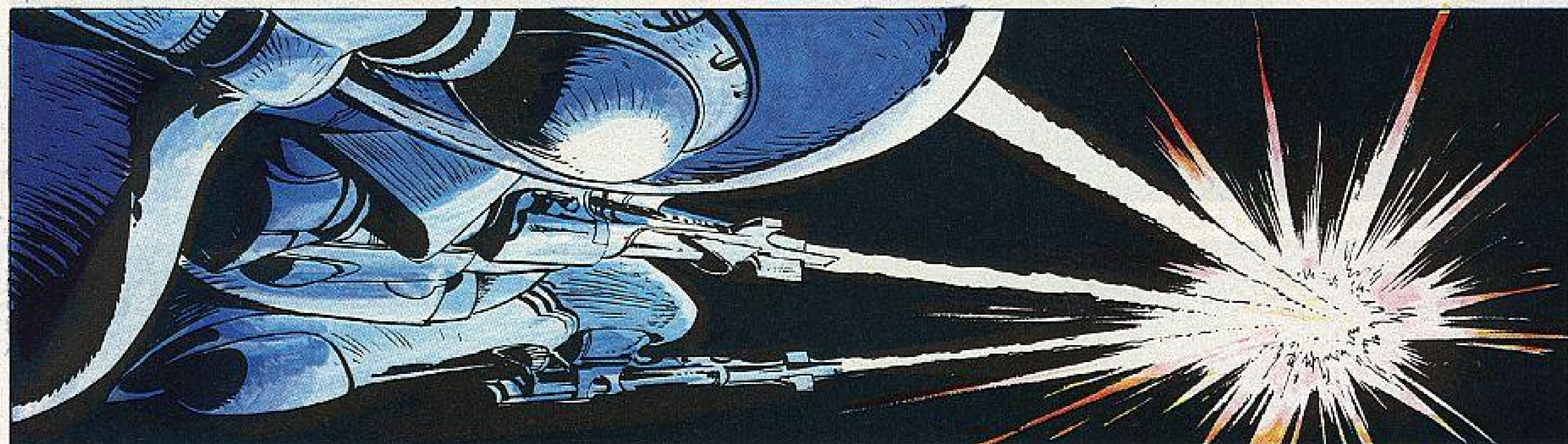
TAK WIELE WYPRAW W NIEZNANE ZAKOŃCZYŁO SIĘ BEZ SPOTKANIA Z OBCYMI...



...OBCYMI, KTÓRZY STALE PRZYBYWALI Z INNYCH STRON I RÓWNIEŻ NIEUSTANNIE CZEGOŚ POSZUKIWALI.



CZYM BYŁY PIERWSZE SPOTKANIA? STRASZLIWYMI WOJNAMI CZY POCZĄTKIEM PRZYJAŹNI?..

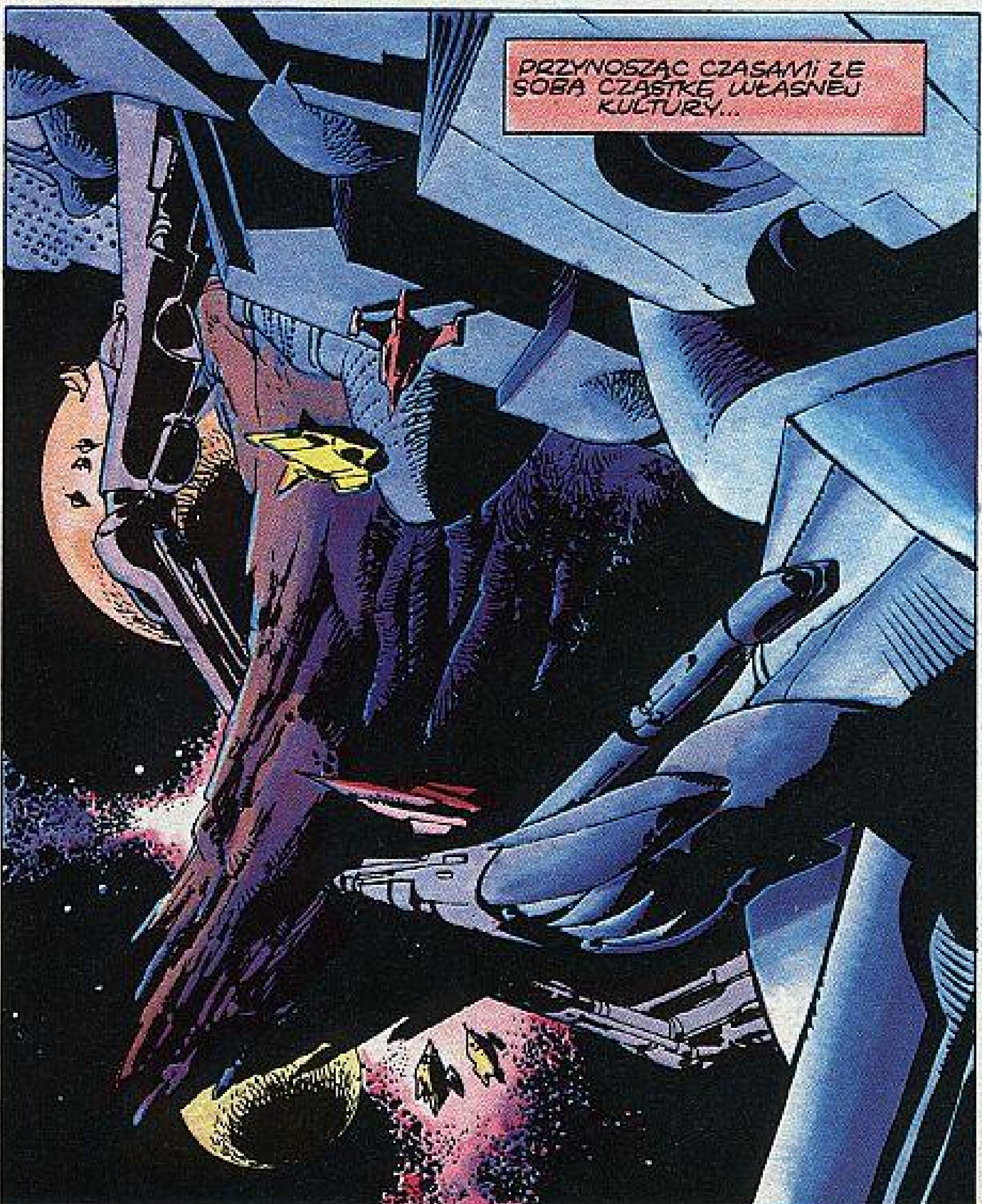


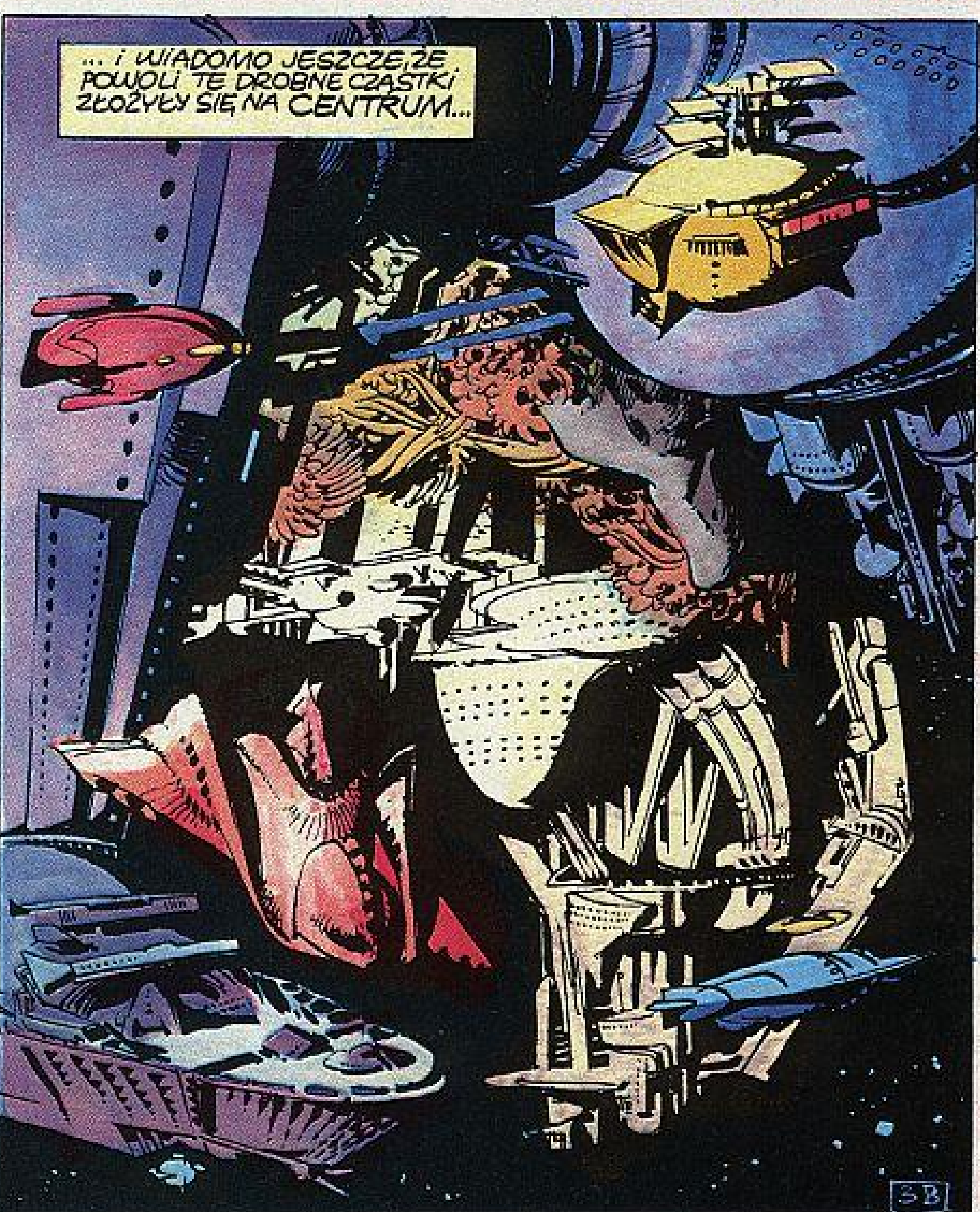
NIKT JUŻ TEGO NIE WIE. PEWNE JEST TYLKO TO, ŻE KTÓREGOŚ DNIA NA PRZECIĘCIU NAJBARDZIEJ UCZĘSZCZANYCH DRÓG KOSMOSU ZAŁOŻONO PIERWSZĄ KOMORĘ TEGO, CO MIAŁO STAĆ SIĘ CENTRUM...




WIADOMO TAKŻE, ŻE INNE KOMORY JUŻ WKRÓTCE ZACZĘŁY WYRASTAĆ WOKÓŁ PIERWOTNEGO ZALĄŻKA...


ŻE ŚWIATY, KTÓRE ZNALAZŁY W CENTRUM MIEJSCE SPOTKAŃ, STAWAŁY SIĘ Z CZASEM CORAZ BARDZIEJ LICZNE...
3A


PRZYNOSZĄC CZASAMI ZE SOBĄ CZĄSTKĘ WŁASNEJ KULTURY...


... i WIADOMO JESZCZE, ŻE POWOLI TE DROBNE CZĄSTKI ZŁOŻYŁY SIĘ NA CENTRUM...
5B



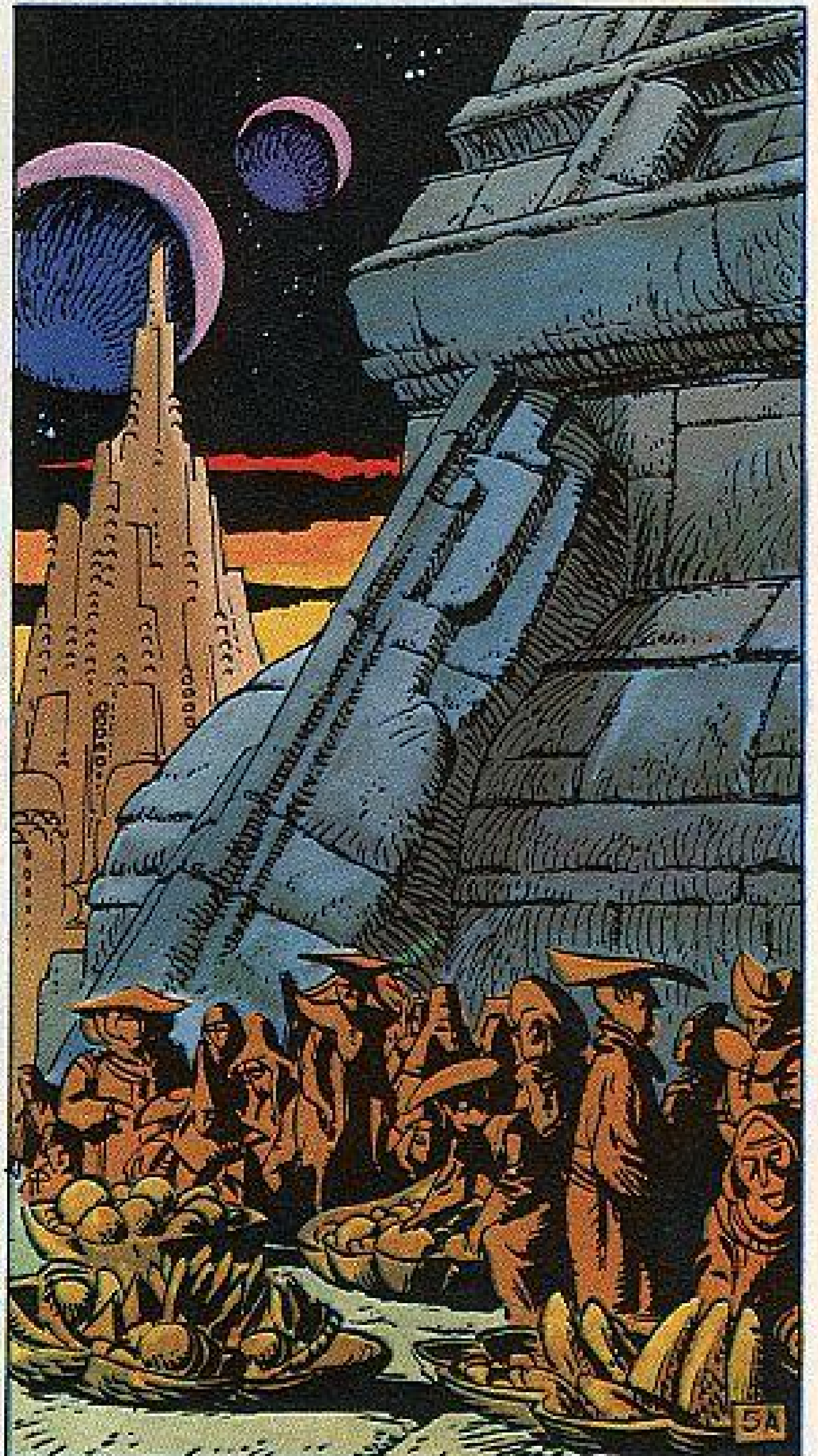
VALERIAN

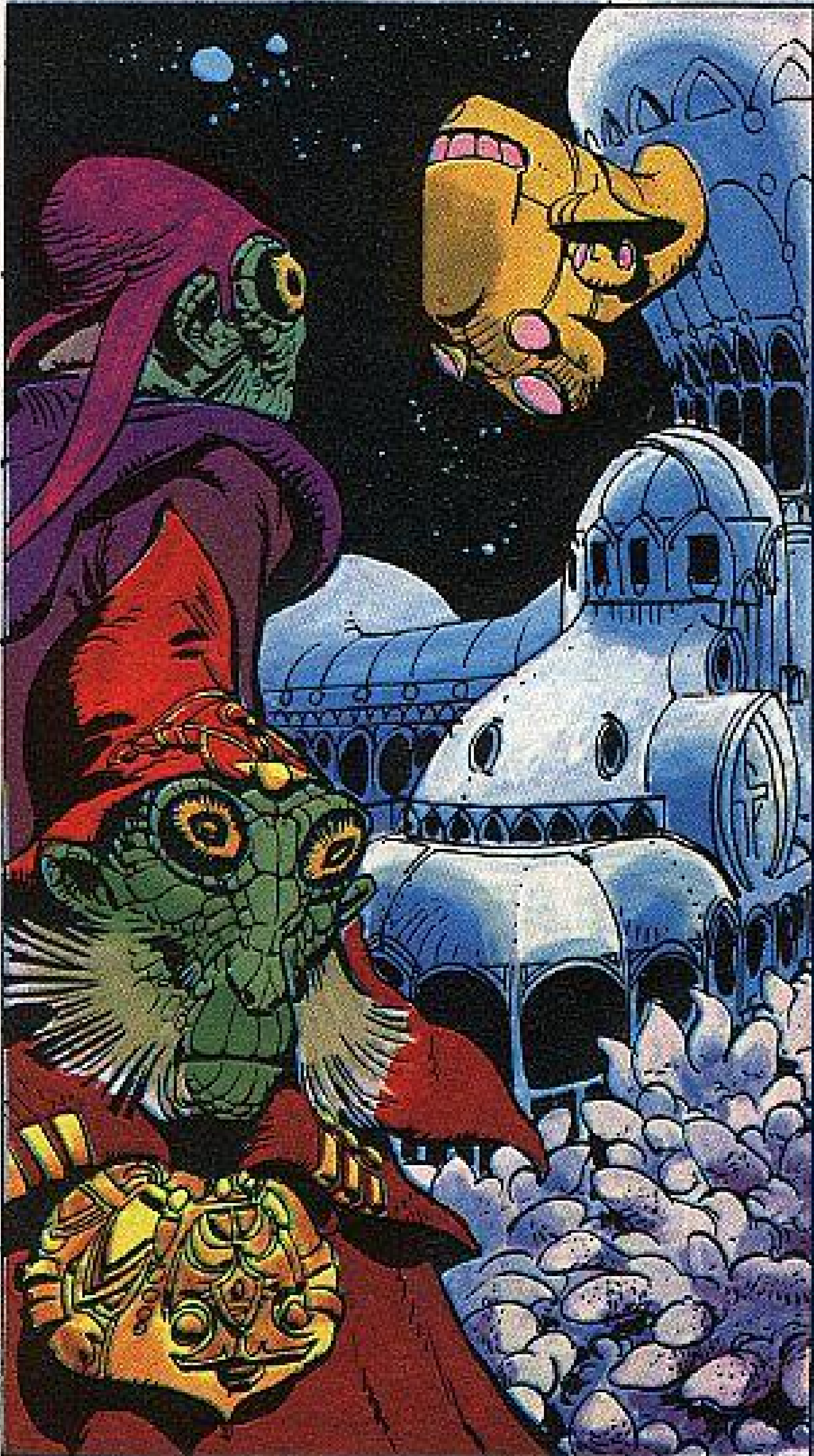
CENTRUM,
KTÓREGO NAZWĘ ZNA TYSIĄC
RÓŻNYCH RAS W TYSIĄCU MIEJSC
KOSMOSU. OGROMNA SZTUCZNA
KONSTRUKCJA, GDZIE WYRASTAJĄ
WCIĄŻ NOWE GWIEZDNE PORTY.
MOZAIKOWY ORGANIZM, GDZIE
GROMADZI SIĘ NIESŁYCHANA
RÓŻNORODNOŚĆ ŚWIATA...

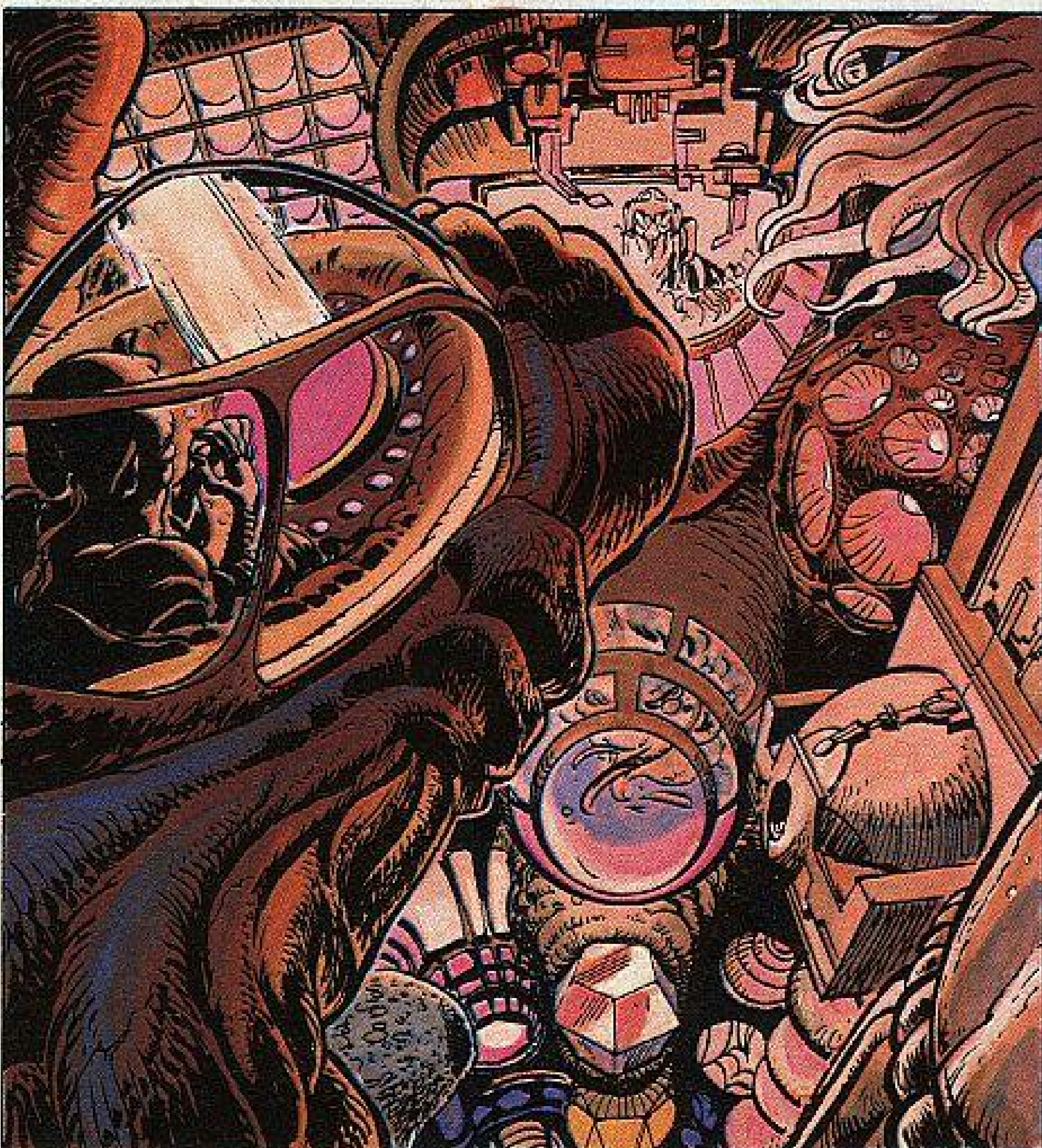
MÉZIÈRES
4

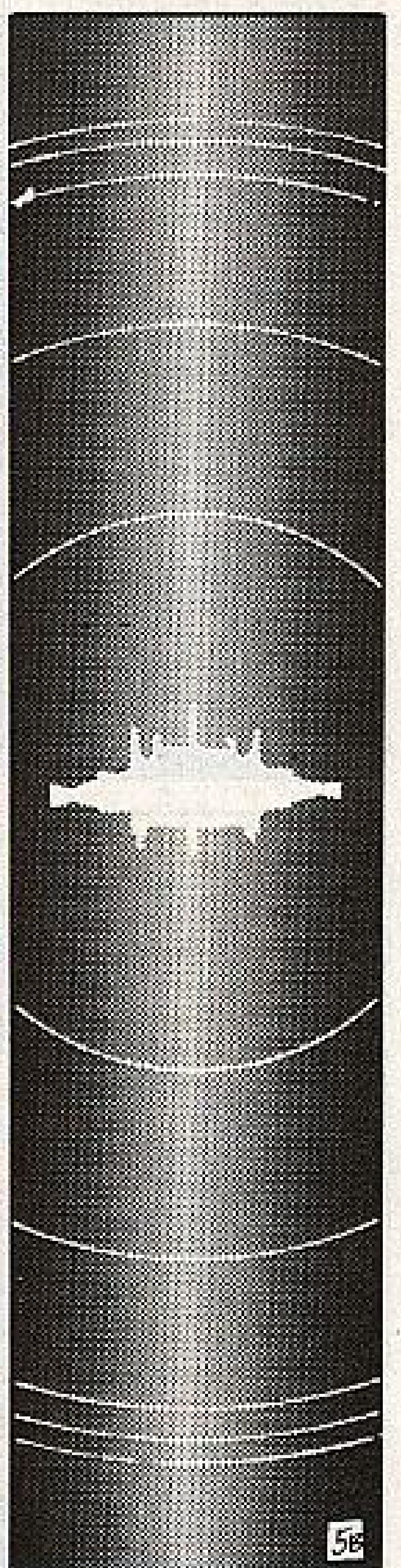

TO TAM WSPÓŁPRACUJĄ – W GMATWANINIE SZTUCZNYCH ATMOSFER I SZTUCZNEJ GRAWITACJI, CHRONIONE PRZEZ NIENARUSZALNE PRZEGRODY – RASY, KTÓRE DZIELI WSZYSTKO: RURSANIE – MATEMATYCY, KTÓRYCH CIAŁA WYDZIELAJĄ TRUCIZNY ZABÓJCZE DLA WSZYSTKICH INNYCH ORGANIZMÓW...


MARMAKANIE, BUDZĄCY POSTRACH ZE WZGLĘDU NA SWOJĄ RADIOAKTYWNOŚĆ, ALE ZNANI Z TALENTÓW PSYCHOLOGICZNYCH...


DULDISSIMOWIE, KTÓRYCH WSPANIAŁE WYROBY ROBIĄ FURORĘ W TYLU KOMORACH...
5A


TAGLIENOWIE, KTÓRYCH ZDANIA ZASIĘGAJĄ UCZESTNICY WSZYSTKICH SPORÓW TEOLOGICZNYCH NA TEMAT BOGÓW KOSMOSU.


NIKT NIE WŁADA CENTRUM. AMBASADOROWIE ZE WSZYSTKICH ZAKĄTKÓW WSZECHŚWIATA KOLEJNO PRZEWODNICZĄ RADZIE W OLBRZYMIEJ SALI PEŁNEJ EKRANÓW. TO TAM, W CISZY I PÓŁMROKU, ROZSTRZYGANE SĄ WSZYSTKIE KONFLIKTY, KTÓRE NARUSZAJĄ SPOKÓJ KOSMICZNEJ HISTORII.

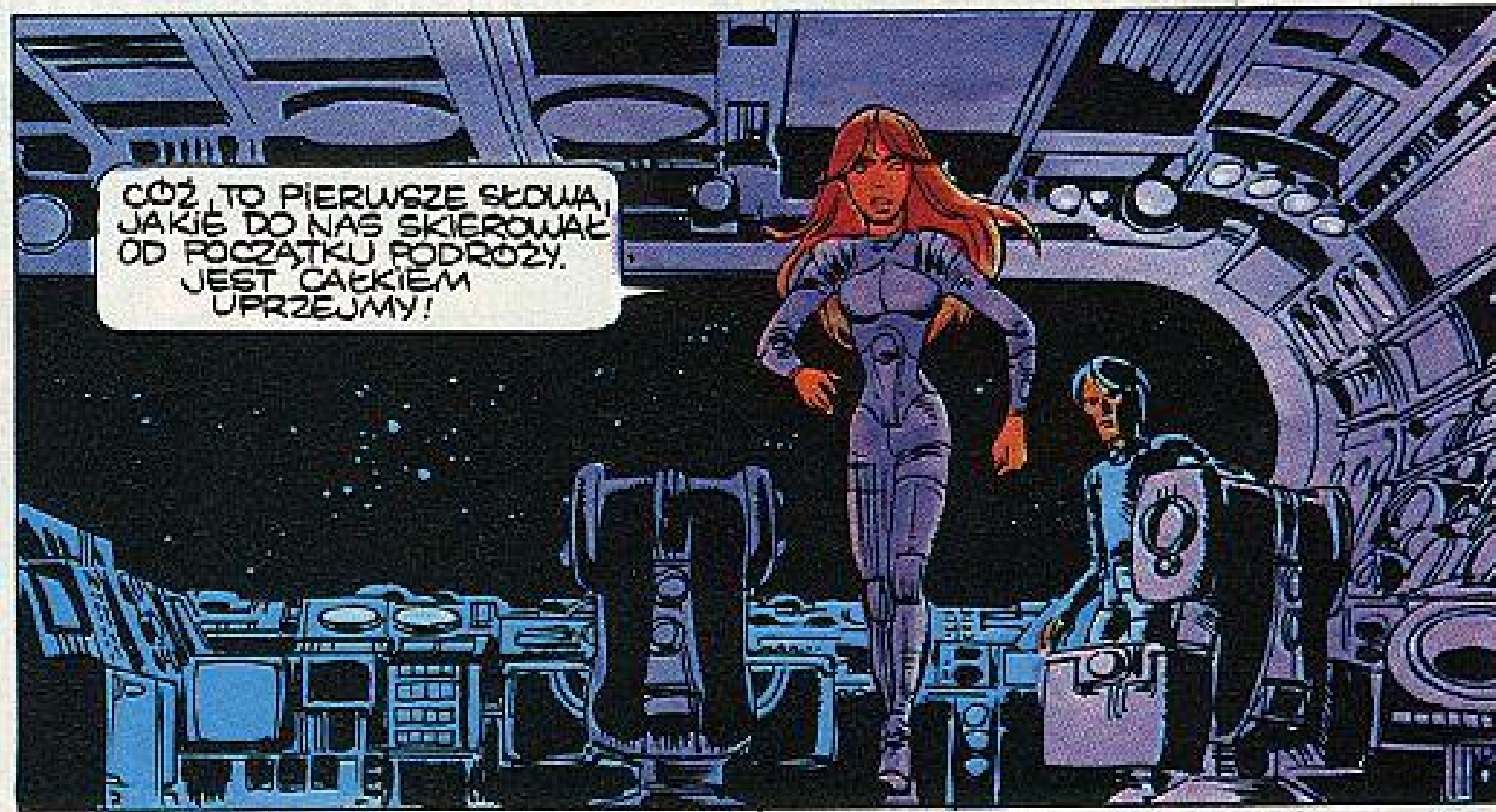

5B

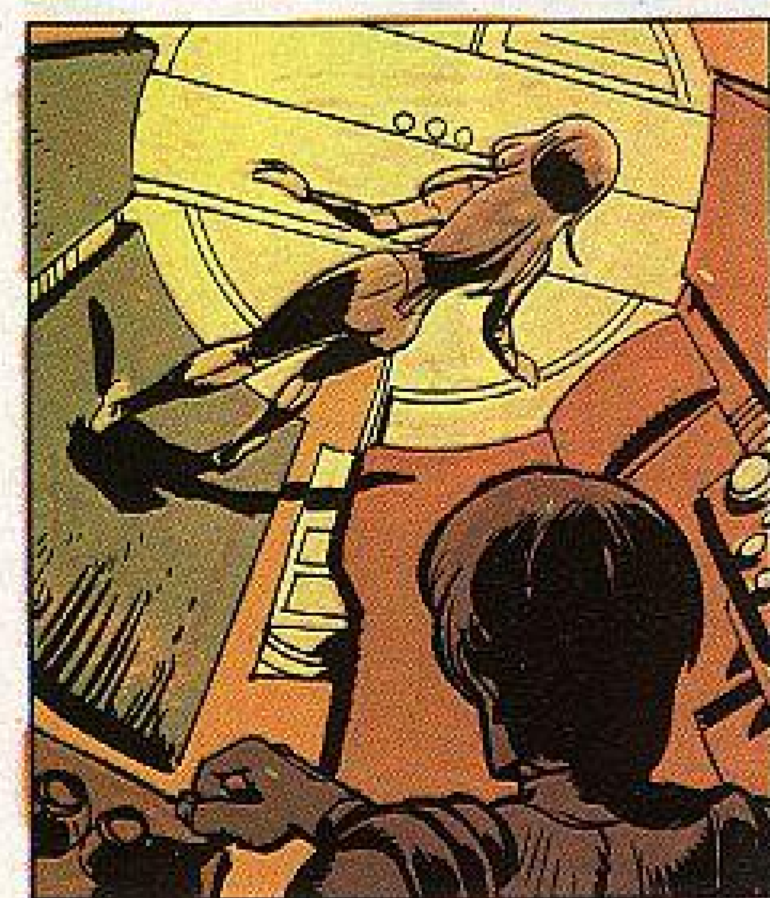


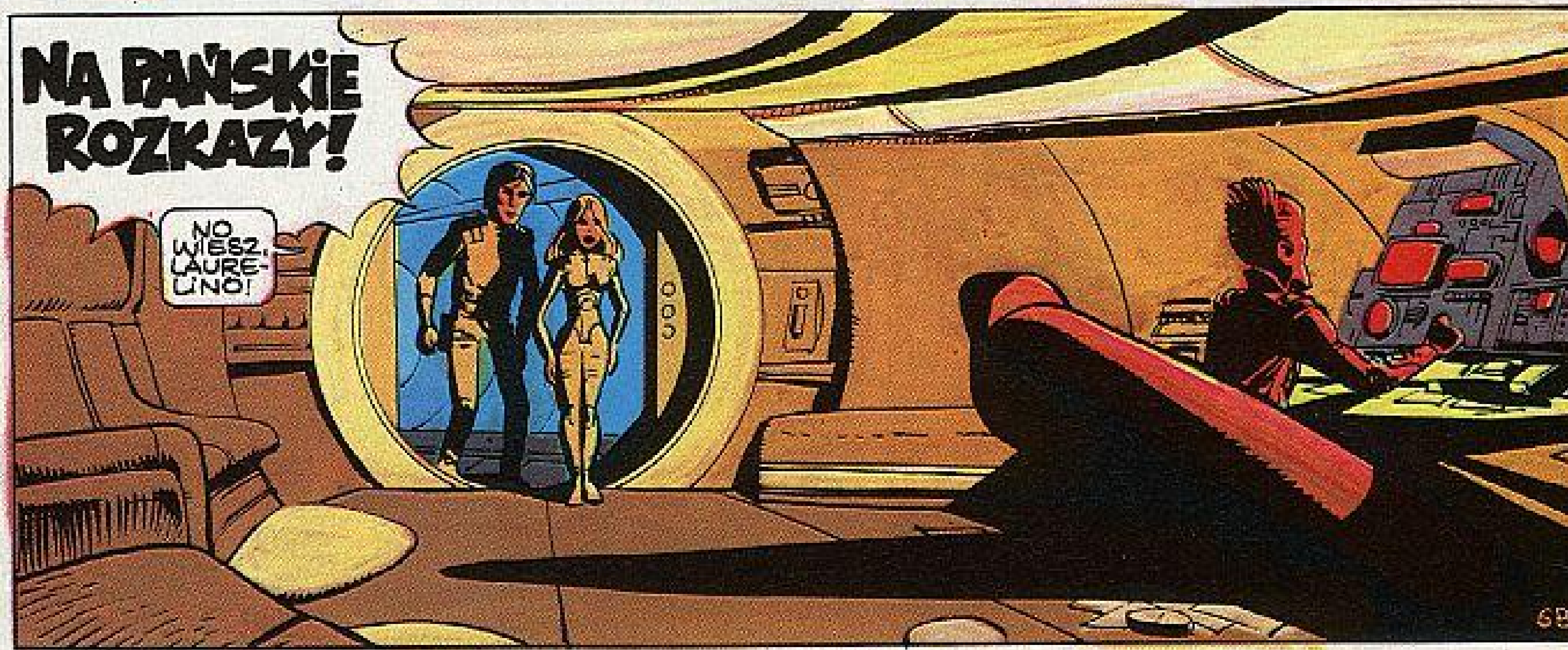

OTO CENTRUM, PANIE AMBASADORZE!
BĘDZIEMY LĄDOWAĆ W...


NIE! NAJPIERW ZAMELDUJCIE SIĘ W MOJEJ KABINIE, CHCĘ Z WAMI POMÓWIĆ!
ALE...


NATYCHMIAST!


CÓŻ, TO PIERWSZE SŁOWA, JAKIE DO NAS SKIEROWAŁ OD POCZĄTKU PODRÓŻY. JEST CAŁKIEM UPRZEJMY!




NA PAŃSKIE ROZKAZY!
NO WIESZ, LAURELINO!


NIECH SIĘ PAN NIE FATYGUJE, VALERIANIE! ZNAM PAŃSKĄ REPUTACJĘ I JEŚLI WYBRAŁEM WAS OBOJE, TO NIE PRZEZ KAPRYS...


...ALE DLATEGO, ŻE POTRZEBUJĘ AGENTÓW ZNAJĄCYCH DOBRZE PSYCHIKĘ OBCYCH.

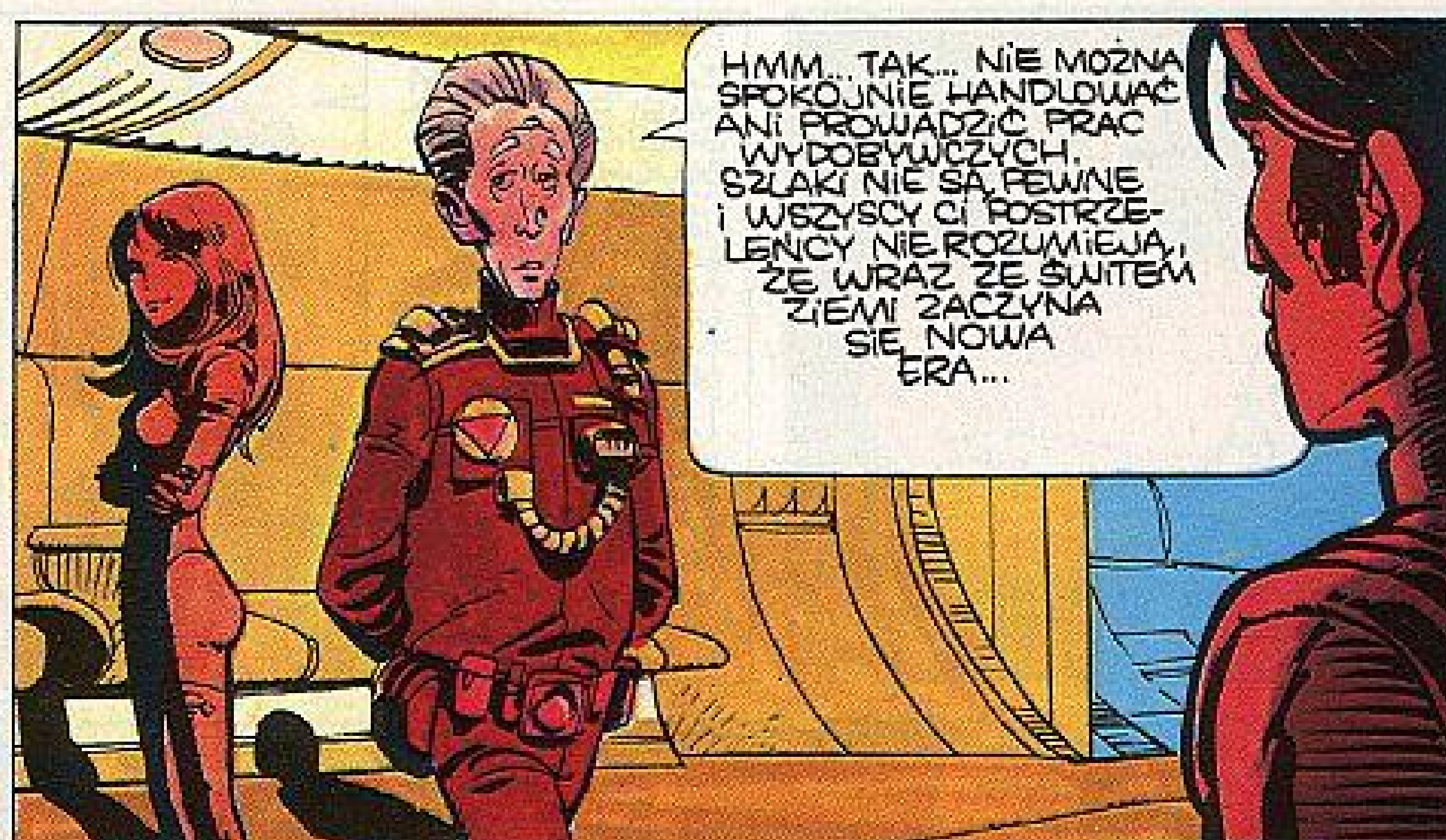

JAK WIECIE, PO RAZ PIERWSZY ZIEMIA MA PRZEWODNICZYĆ RADZIE CENTRUM. OTÓŻ PRZYGOTOWUJĘ SIĘ DO PODJĘCIA STANOWCZYCH KROKÓW! ZNACIE TAK SAMO JAK JA BAŁAGAN I MARNOTRAWSTWO, KTÓRE PANUJĄ W KOSMICZNEJ ADMINISTRACJI. MAM ZAMIAR ZAPROWADZIĆ TAM NIECO PORZĄDKU!


CO PAN MÓWI?
NIE BYŁO O TYM MOWY PRZED WYJAZDEM!


OCZYWIŚCIE, ŻE NIE! NIE BYŁO POTRZEBY WAM TO WYJAŚNIAĆ! PRZYPOMINAM, ŻE TOWARZYSZYCIE MI JEDYNIE JAKO OCHRONA OSOBISTA.


W TAKIM RAZIE, JEŚLI MAM TYLKO SŁUŻYĆ PANU ZA OSŁONĘ, PÓJDĘ PO SWÓJ MIOTACZ!... NIE MA POTRZEBY DYSKUTOWAĆ!


PROSZĘ TU ZOSTAĆ!...
I WYSŁUCHAĆ MNIE!
NOO... JA PANA SŁUCHAM...


HMM... TAK... NIE MOŻNA SPOKOJNIE HANDLOWAĆ ANI PROWADZIĆ PRAC WYDOBYWCZYCH. SZLAKI NIE SĄ PEWNE I WSZYSCY CI POSTRZELENCY NIE ROZUMIEJĄ, ŻE WRAZ ZE ŚWITEM ZIEMI ZACZYNA SIĘ NOWA ERA...


NASZ POTENCJAŁ TECHNICZNY ZAPEWNIA NAM ABSOLUTNĄ DOMINACJĘ - ZAPROPONUJĘ WIĘC UTWORZENIE FEDERACJI, W KTÓREJ MY BĘDZIEMY ZWORNIKIEM.


...I POLICJANTEM!?
NAZWIJMY TO RACZEJ MISJĄ CYWILIZACYJNĄ, PRZYJACIELU. PROSZĘ MI WIERZYĆ, LICZNE LUDY, NAWET NIEŚWIADOMIE, PRAGNĄ NASZEGO DZIAŁANIA.
NIEŚWIADOMIE? PFFF...

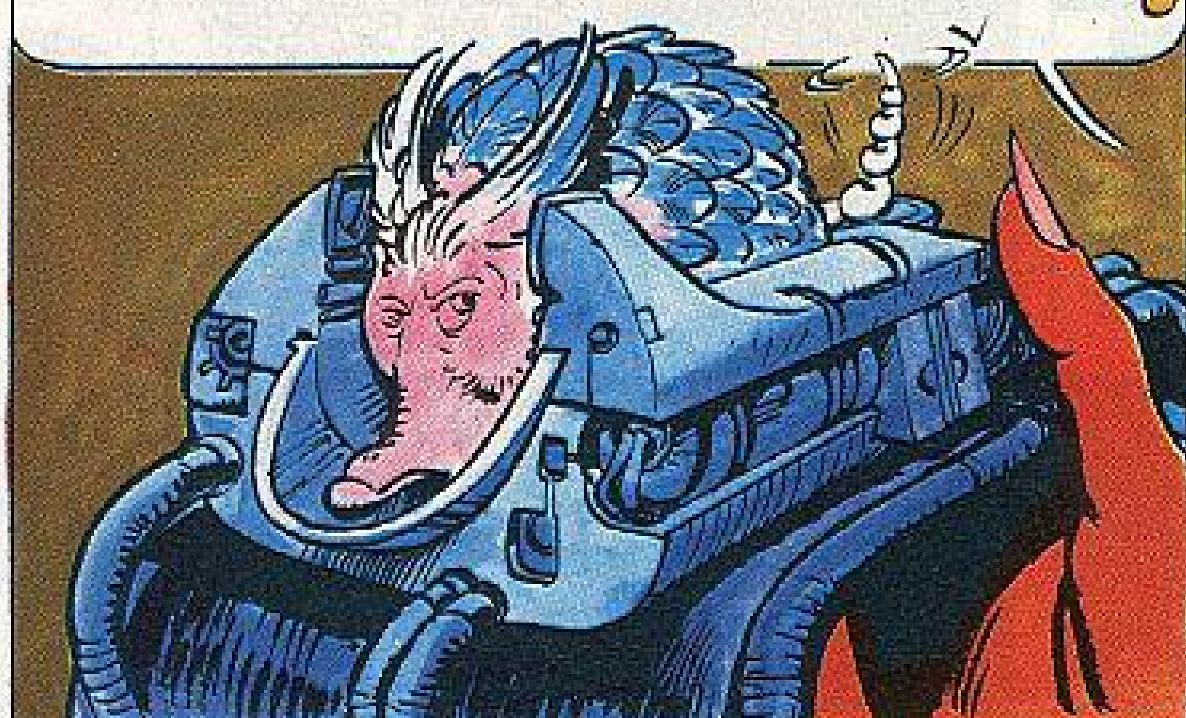

ROZGRYWKA BĘDZIE TRUDNA, NAWET JEŚLI MAMY KILKU SPRZYMIERZEŃCÓW NA MIEJSCU I... HMM... JESZCZE KILKA ATUTÓW!



VALERIAN

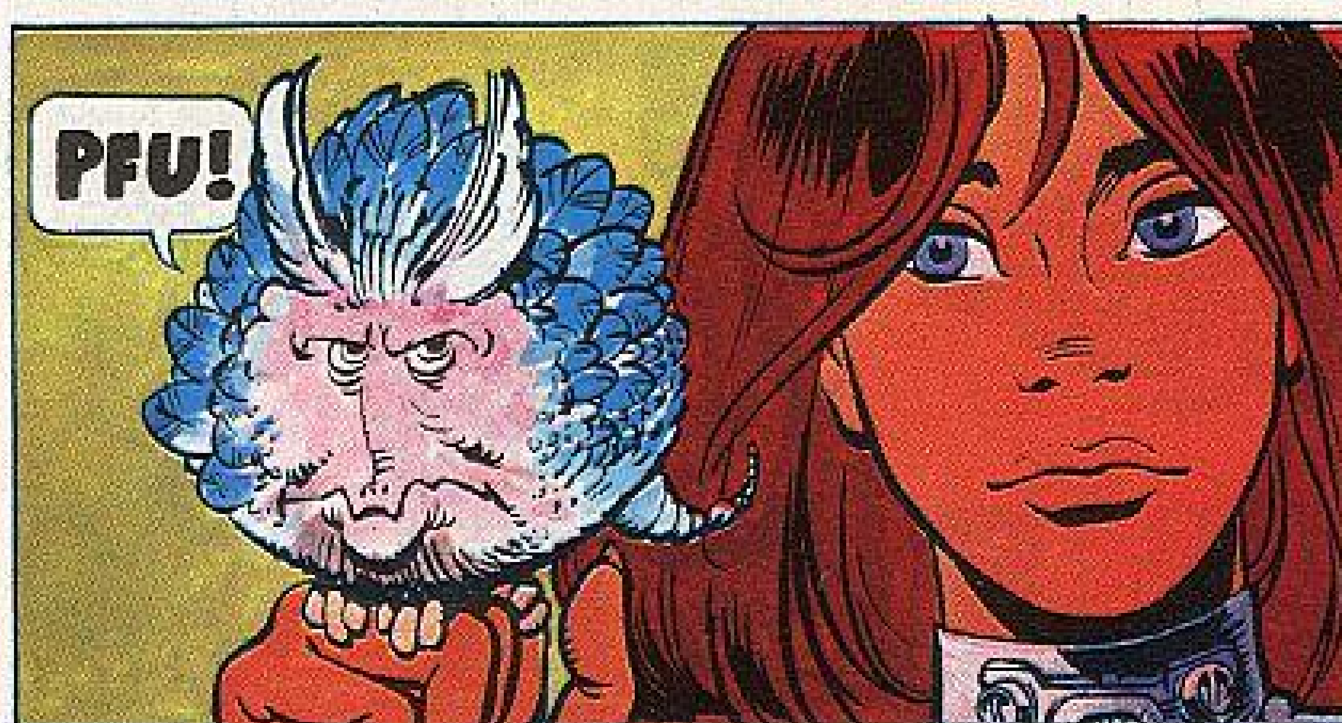

BĘDZIEMY MIELI WIELE DO ZROBIENIA PRZED ZGROMADZENIEM RADY. MUSIMY WYKORZYSTAĆ WSZYSTKIE SPRZYJAJĄCE OKOLICZNOŚCI. PAŃSKIM ZADANIEM BĘDZIE TOWARZYSZYĆ MI W KAŻDYM RUCHU I NIE ODSTĘPOWAĆ MNIE POD ŻADNYM POZOREM...


A PANI OTRZYMA ZADANIE KONWOJOWANIA TYCH TAJNYCH FUNDUSZY. SUMA JEST OGROMNA. A SKORO JUŻ O TYM WSPOMNIAŁEM: OTO ŹRÓDŁO NASZEGO BOGACTWA.
?
GRÔÔÔ


MRUK-PRZETWORNIK Z BLUXTU!
!


JAKI MILUTKI!
PIERWSZY RAZ WIDZĘ TAKIEGO Z BLISKA...
NIC DZIWNEGO, TO ZWIERZĘ JEST NIE TYLKO NAŁADOWANE ENERGIĄ JAK GENERATOR NUKLEARNY, LECZ TAKŻE SPRYTNE. MRUK KOSZTOWAŁ NAS DZIESIĘĆ MISJI POSZUKIWAWCZYCH NA BLUXT I ZMOBILIZOWAŁ CAŁY KORPUS EKSPEDYCYJNY NA SZEŚĆ MIESIĘCY ŁOWÓW.


ALE ROZUMIE PANI, ŻE W CENTRUM, Z BRAKU WSPÓLNEJ MONETY WYMIENNEJ, BĘDZIE DROGOCENNY!
DROGOCENNY... TO WŁAŚCIWE SŁOWO, PRAWDA, MÓJ MRUKU?
GRRR

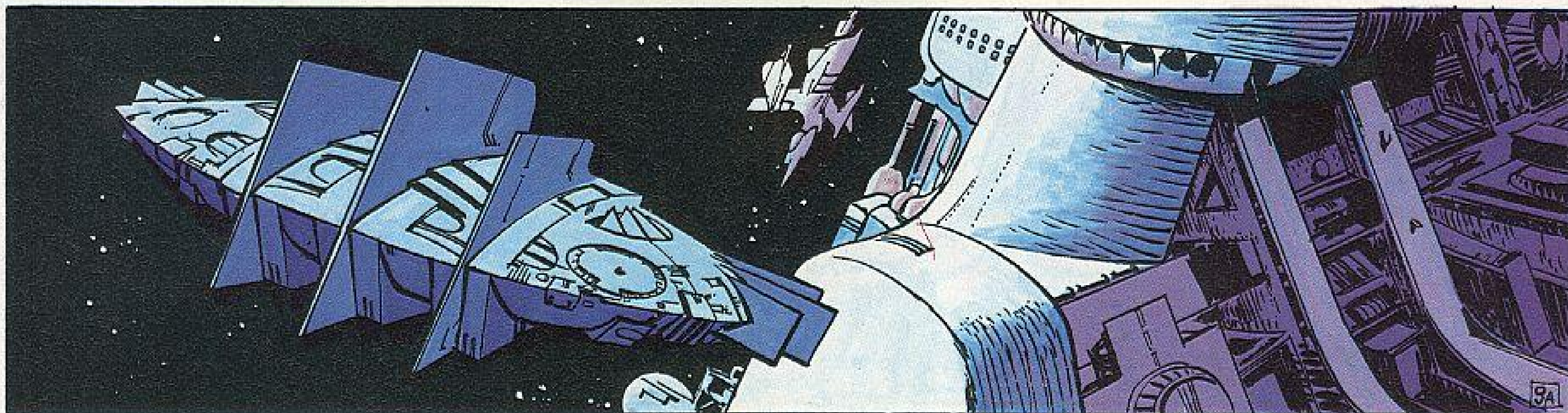

PFU!

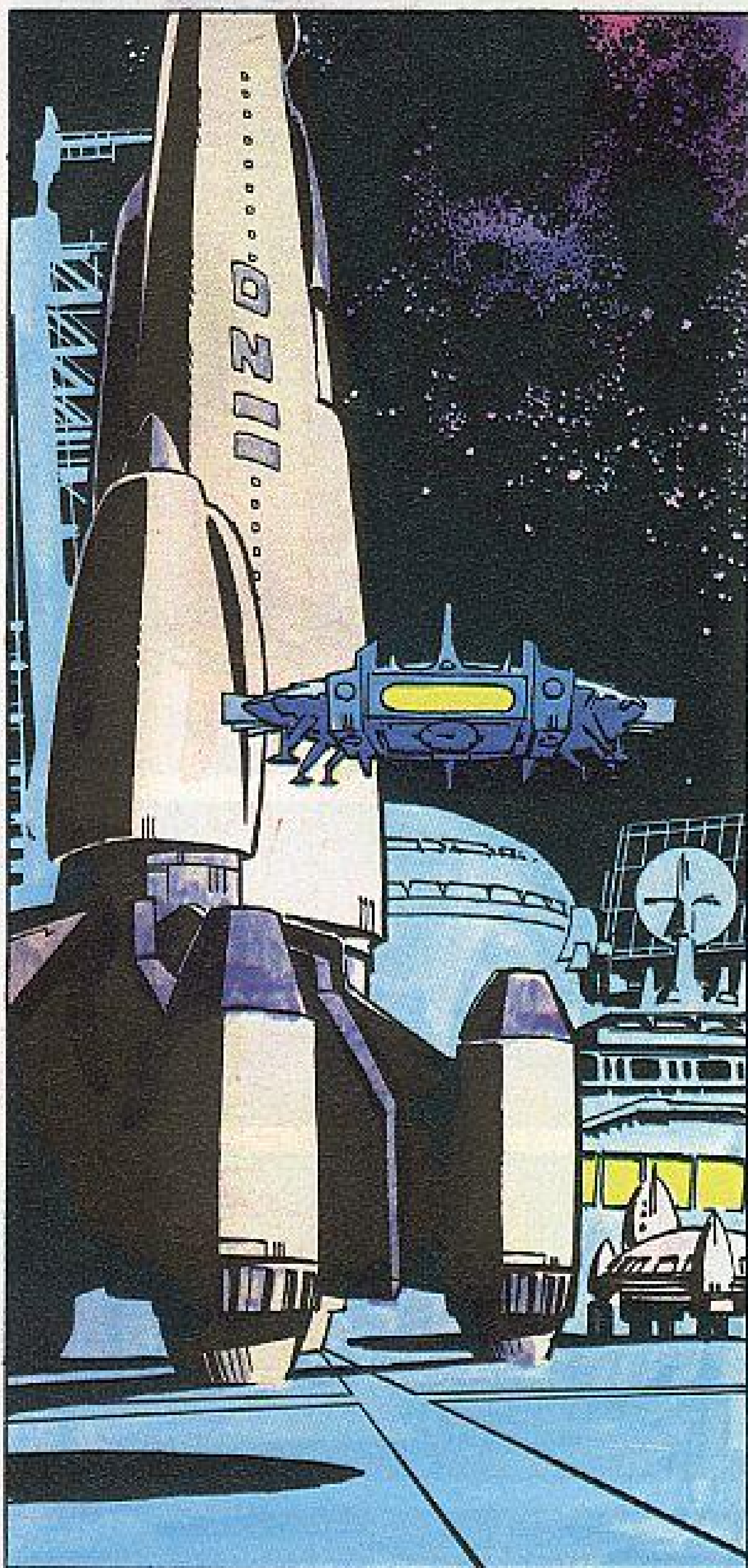

PO SCHWYTANIU ZAJĘLI SIĘ NIM NASI PSYCHOLOGOWIE. BĘDZIE SŁUCHAŁ WYŁĄCZNIE PANI!... NAWET WBREW SWEJ WOLI. MUSIMY TYLKO UWAŻAĆ, BY NIE NARUSZYĆ ZBYTNIO JEGO REZERW I ABY OD TEGO NIE UMARŁ... PROSZĘ GO STRZEC JAK SAMEJ SIEBIE. TO WSZYSTKO!
BOUH


I NIECH PANI PAMIĘTA, LAURELINO, ŻADNYCH WŁASNYCH POMYSŁÓW! TERAZ MOŻEMY LECIEĆ DO ZIEMSKIEJ KOMORY!
GRRÔÔ
DALEJ, MAŁY, WŁAŹ DO ŚRODKA... EJ! PRÓBUJE GRYŹĆ...

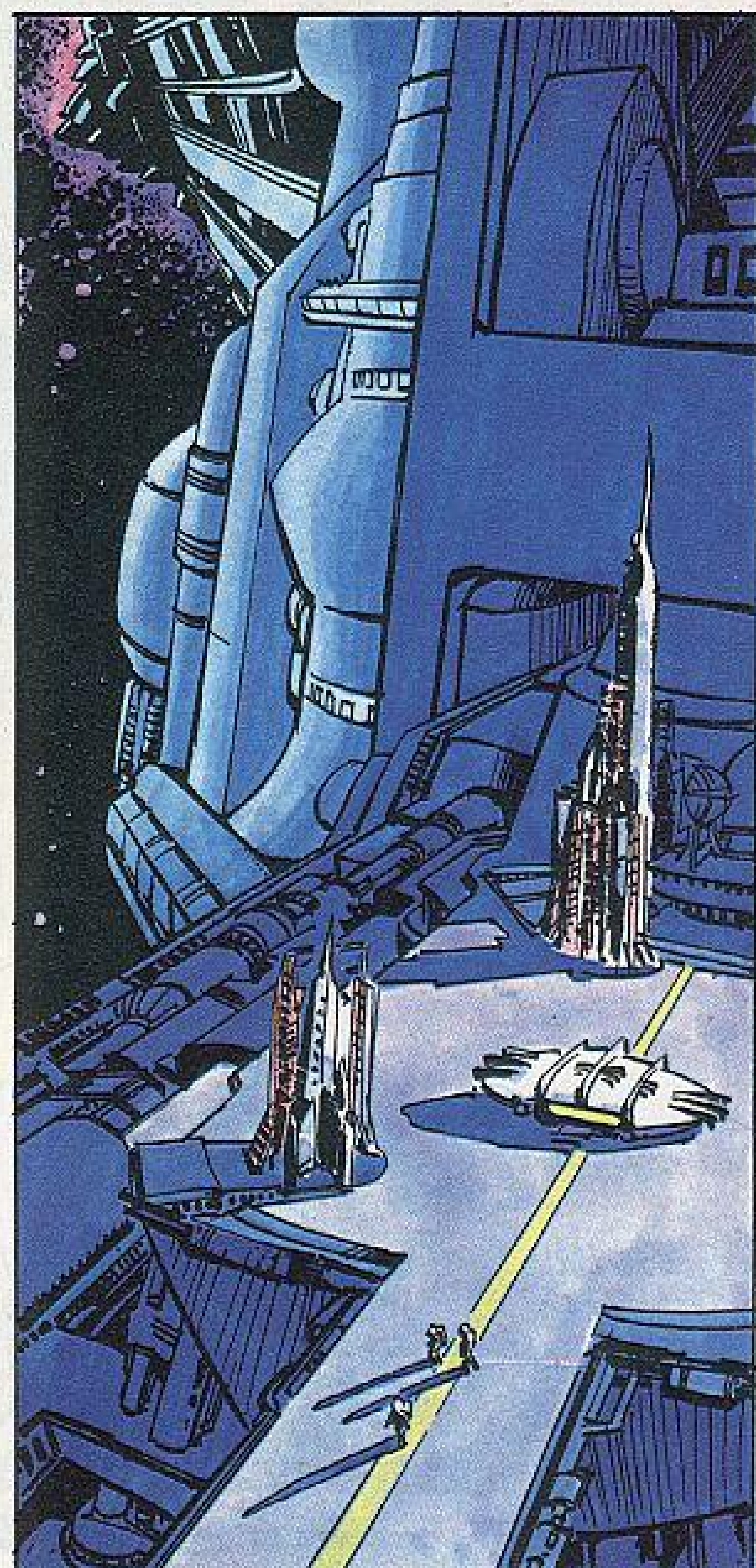

ECH! CI Z GALAXITY WROBILI NAS Z TĄ DWÓJKĄ! I TAK ZOSTAŁAM KONWOJENTKĄ CZWORONOŻNEGO SKARBCA!
HMM... WIDZĘ, ŻE NASZE WSPÓŁDZIAŁANIE BĘDZIE UTRUDNIONE. TRZEBA JEDNAK BĘDZIE ZADBAĆ O TO, BYŚMY TRZYMALI SIĘ RAZEM I WSPIERALI PODCZAS MISJI... SWOJĄ DROGĄ, JESTEŚ NIESPRAWIEDLIWA DLA AMBASADORA. ZOBACZYSZ, TO DZIELNY CZŁOWIEK, CHOĆ UDAJE SŁUŻBISTĘ.

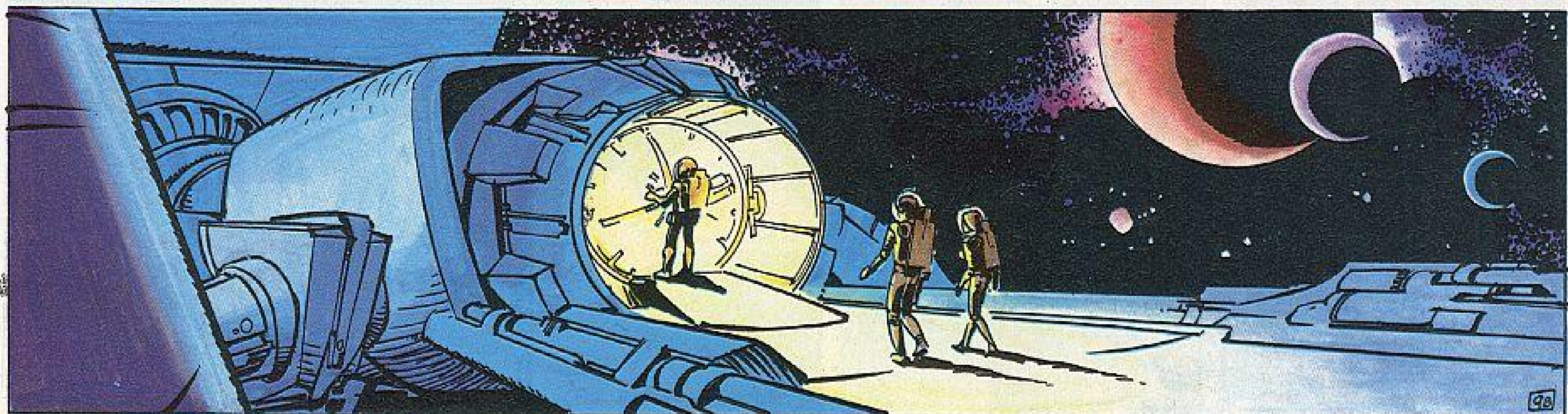

SZYBCIEJ! WSZYSCY PRZEDSTAWICIELE ZIEMI W CENTRUM POWINNI JUŻ NA NAS CZEKAĆ. CHCĘ MIEĆ WEJŚCIE Z KLASĄ... BĘDZIECIE SZLI PIĘĆ KROKÓW ZA MNĄ.
I KLOPS!
35





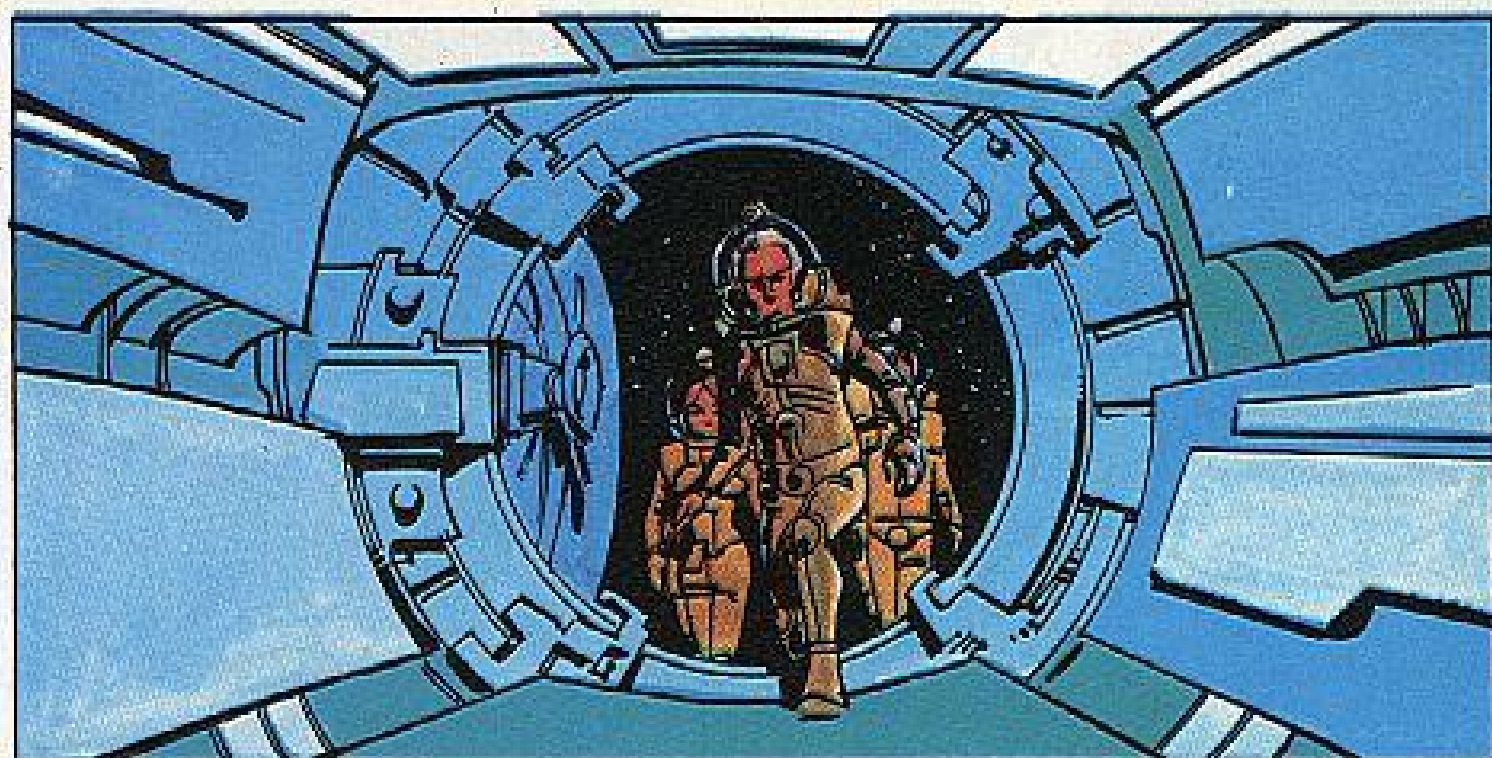


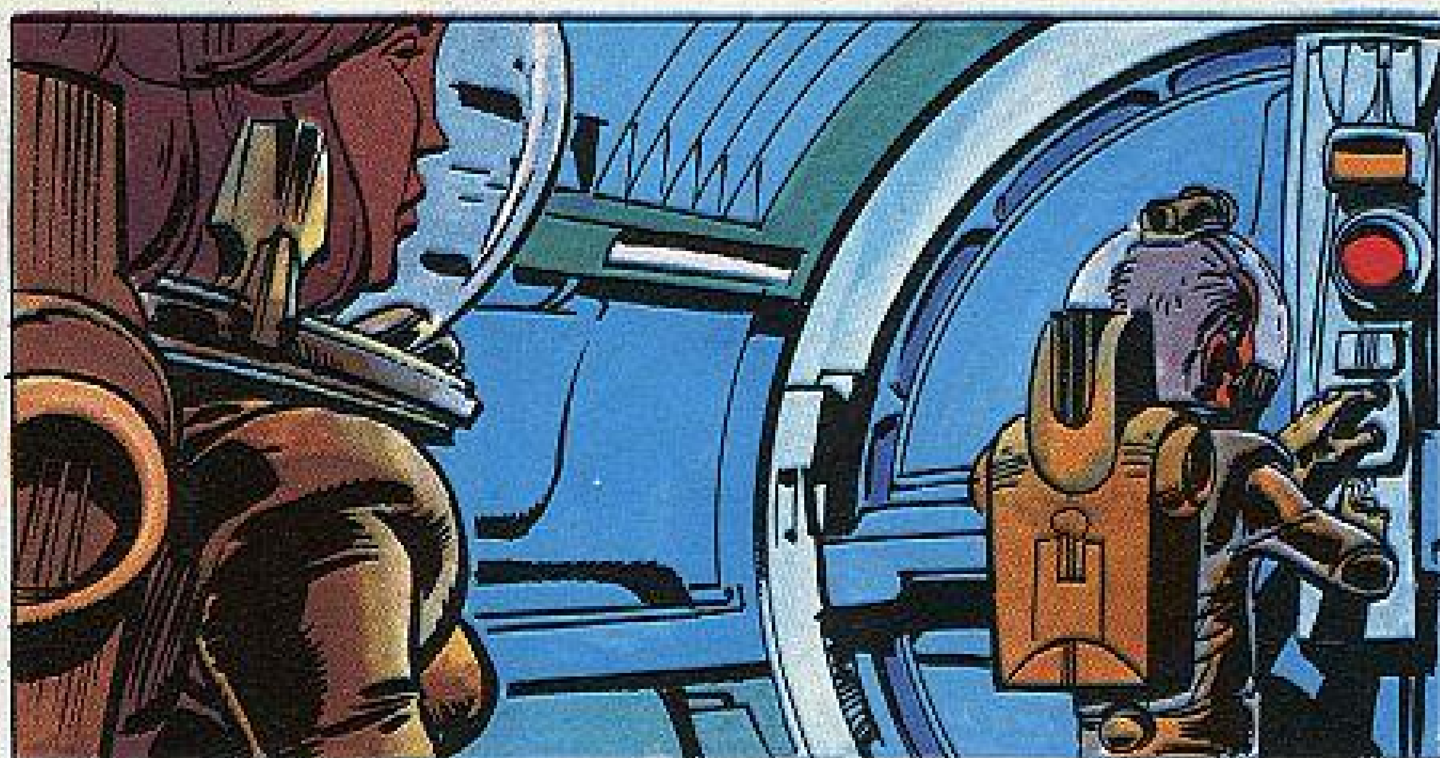


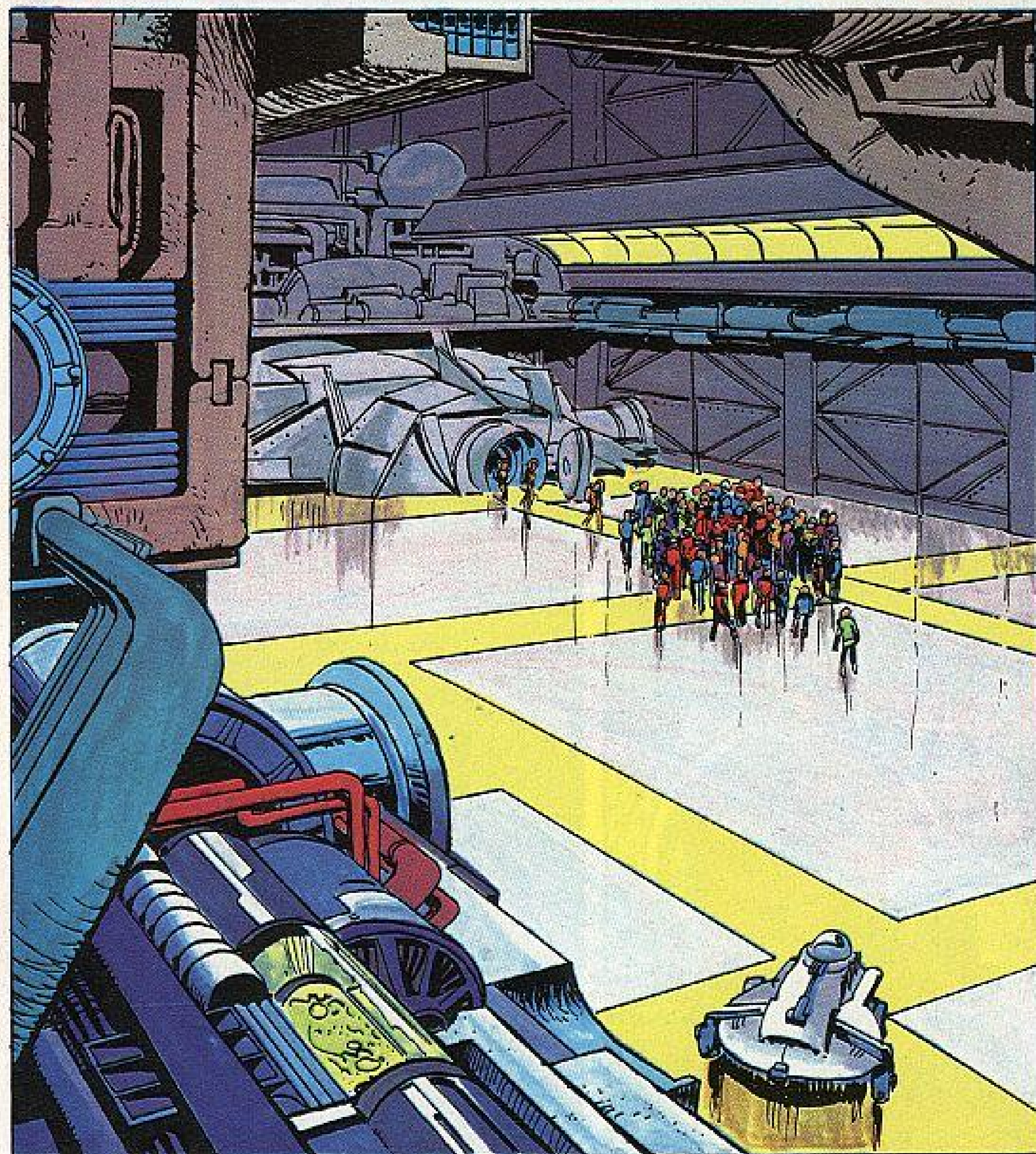


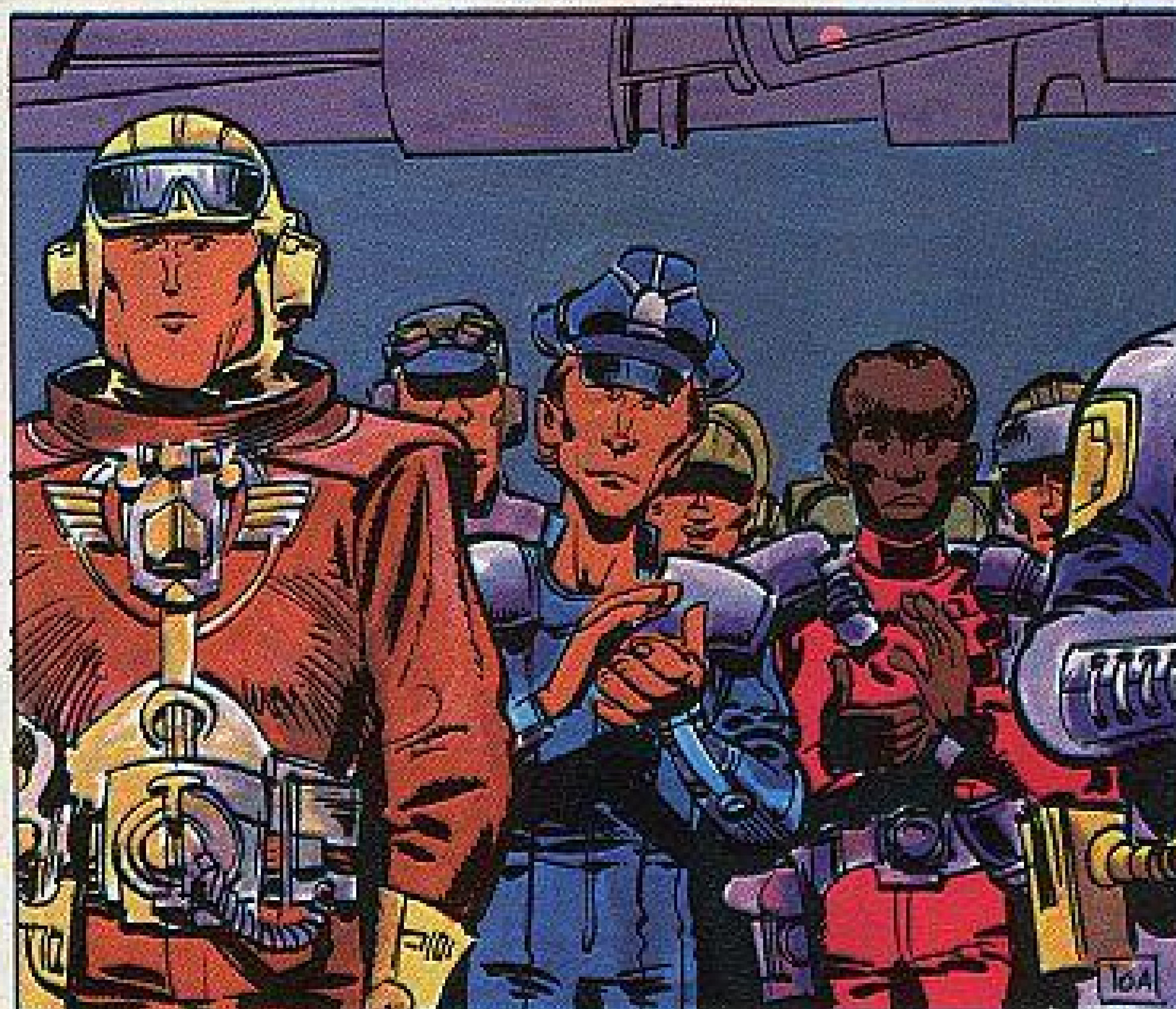


VALERIAN







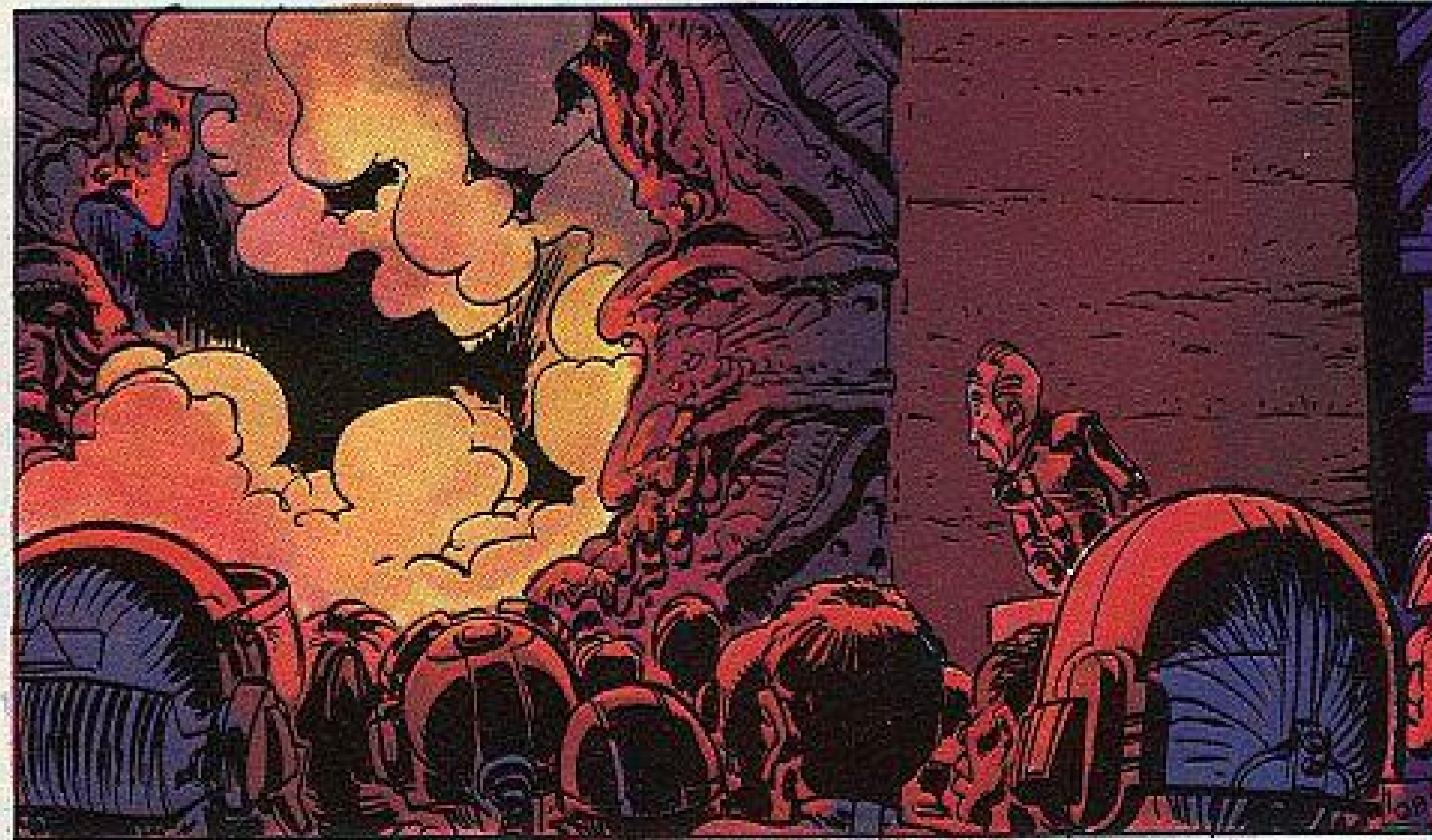




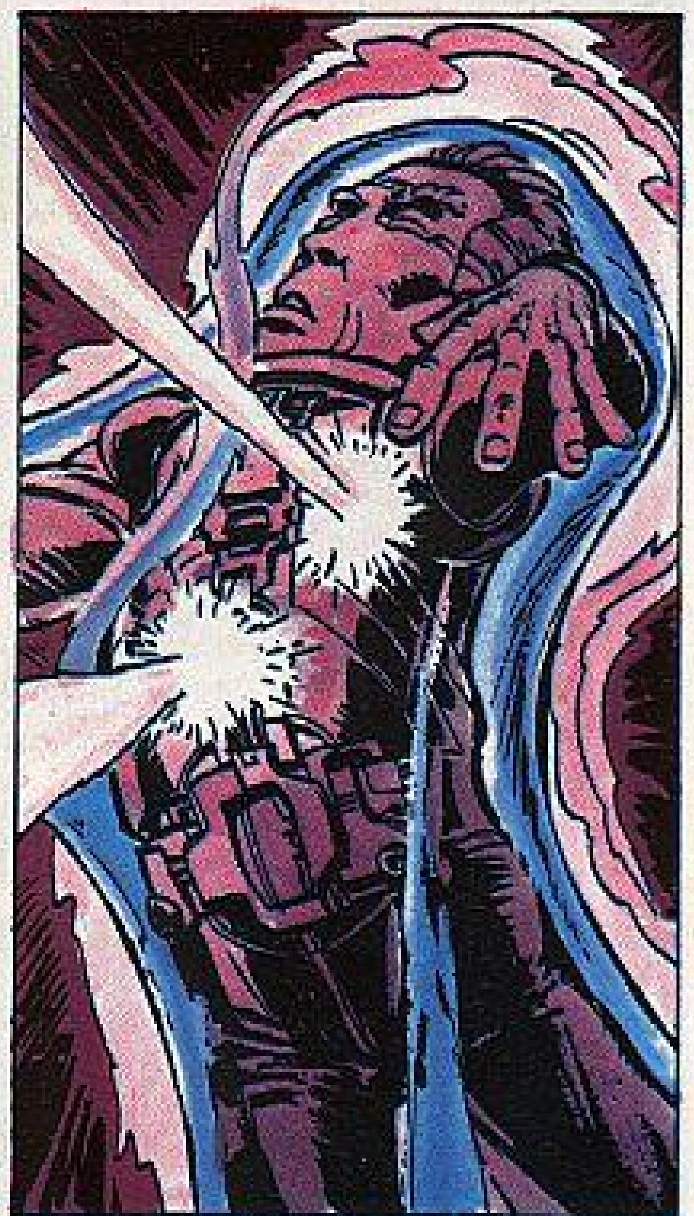




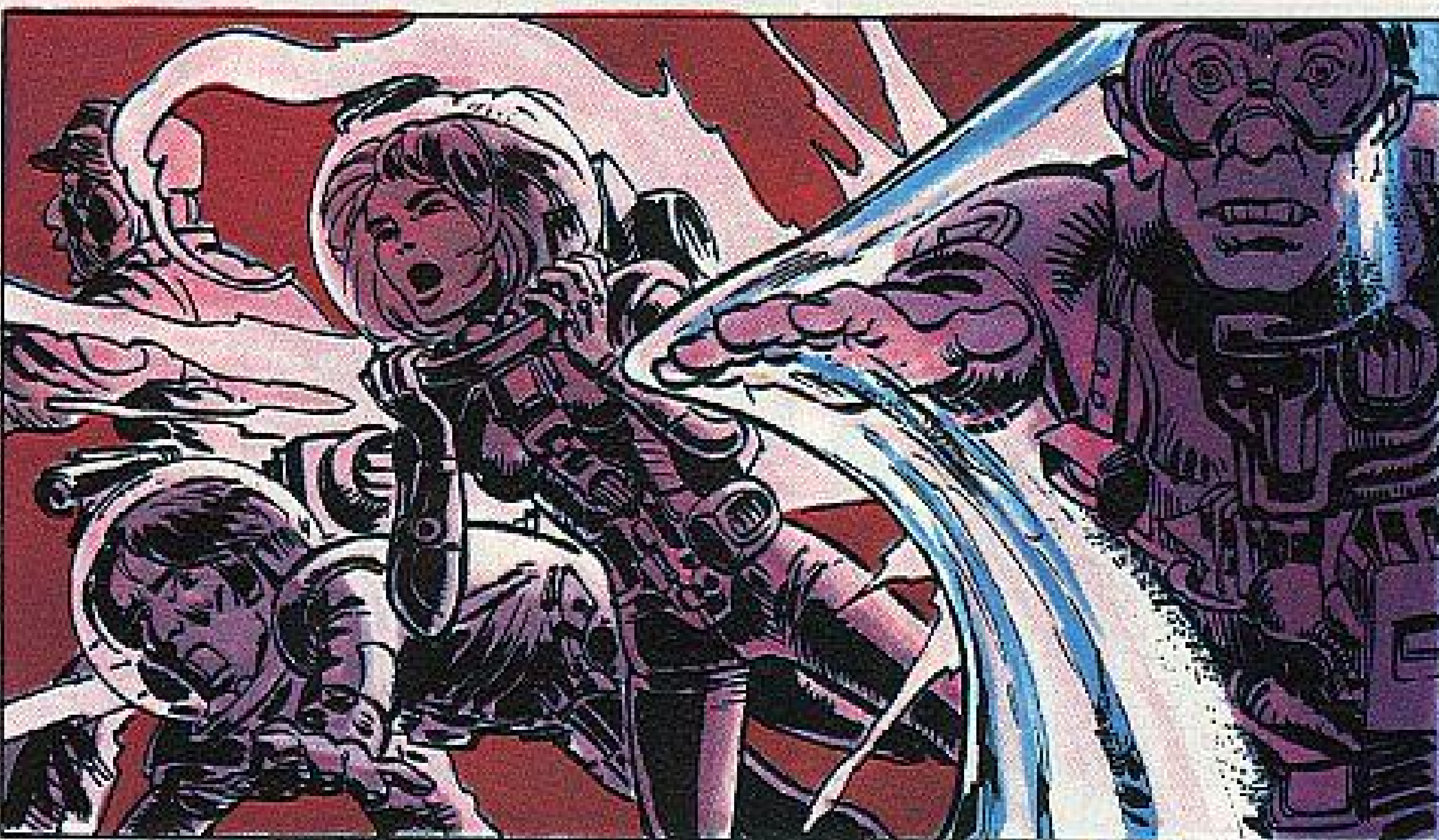









WŁÓŻ HEŁM!





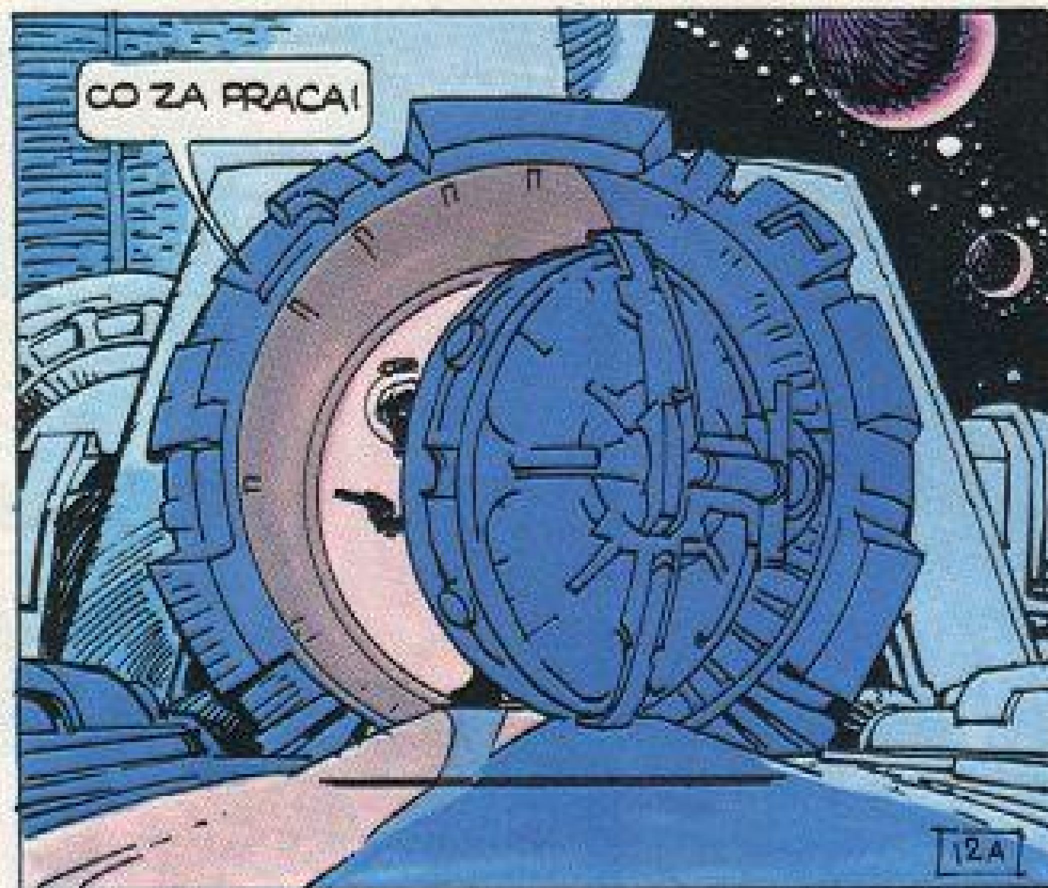

UCH!... CO ZA ŚZOK! ... OBY TYL-KO HEŁM LAURELINY... ALEŻ...

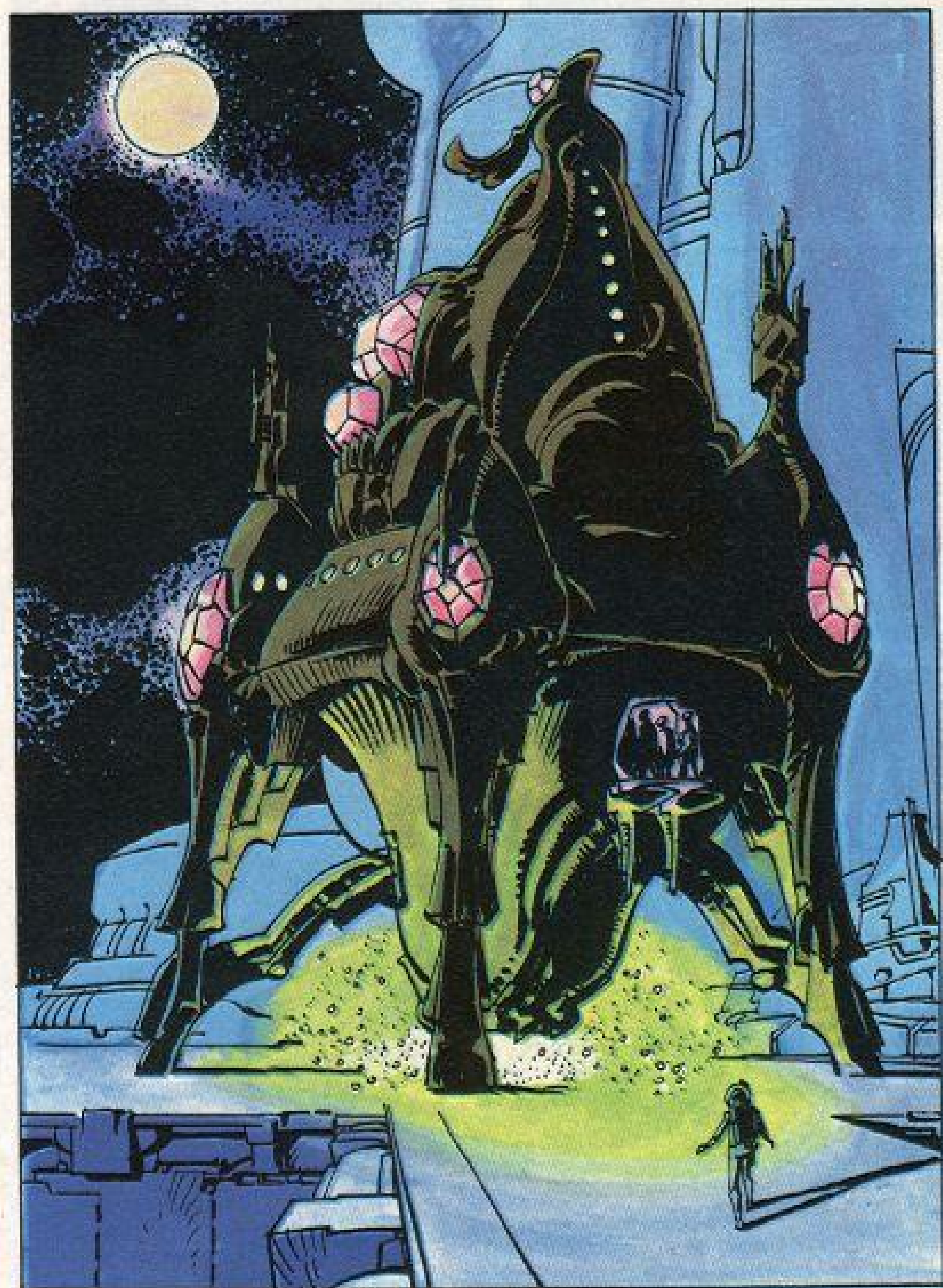

...ONI PORYWAJĄ AMBASADORA!






NIE ODSTĘPOWAĆ NA KROK, MÓWIŁ... A LAURELINA?


CO ZA PRACA!
12A




... ŻEGNAJ, UKOCHANA!...

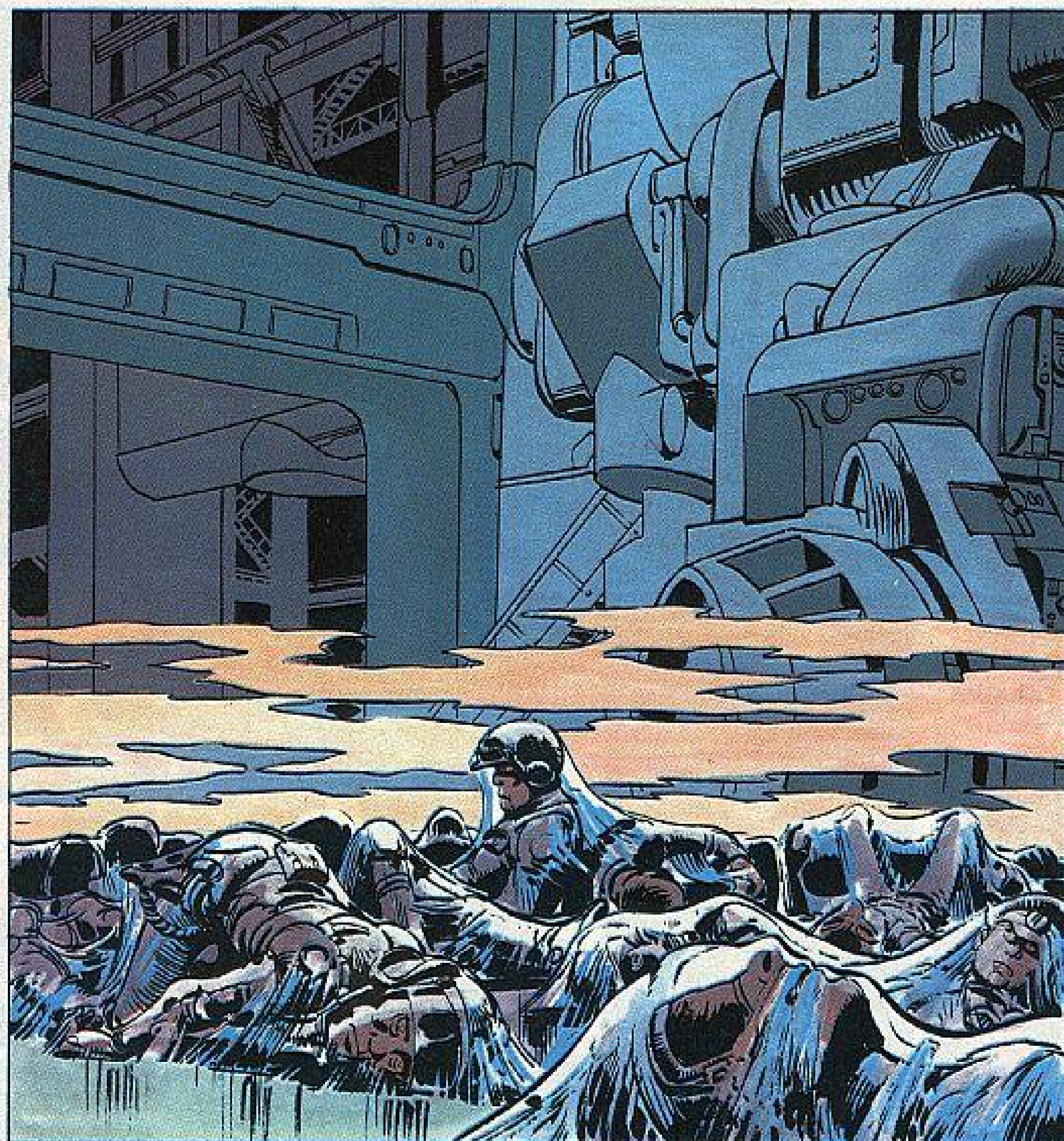





ZROBIŁ PAN GŁUPSTWO!


12C



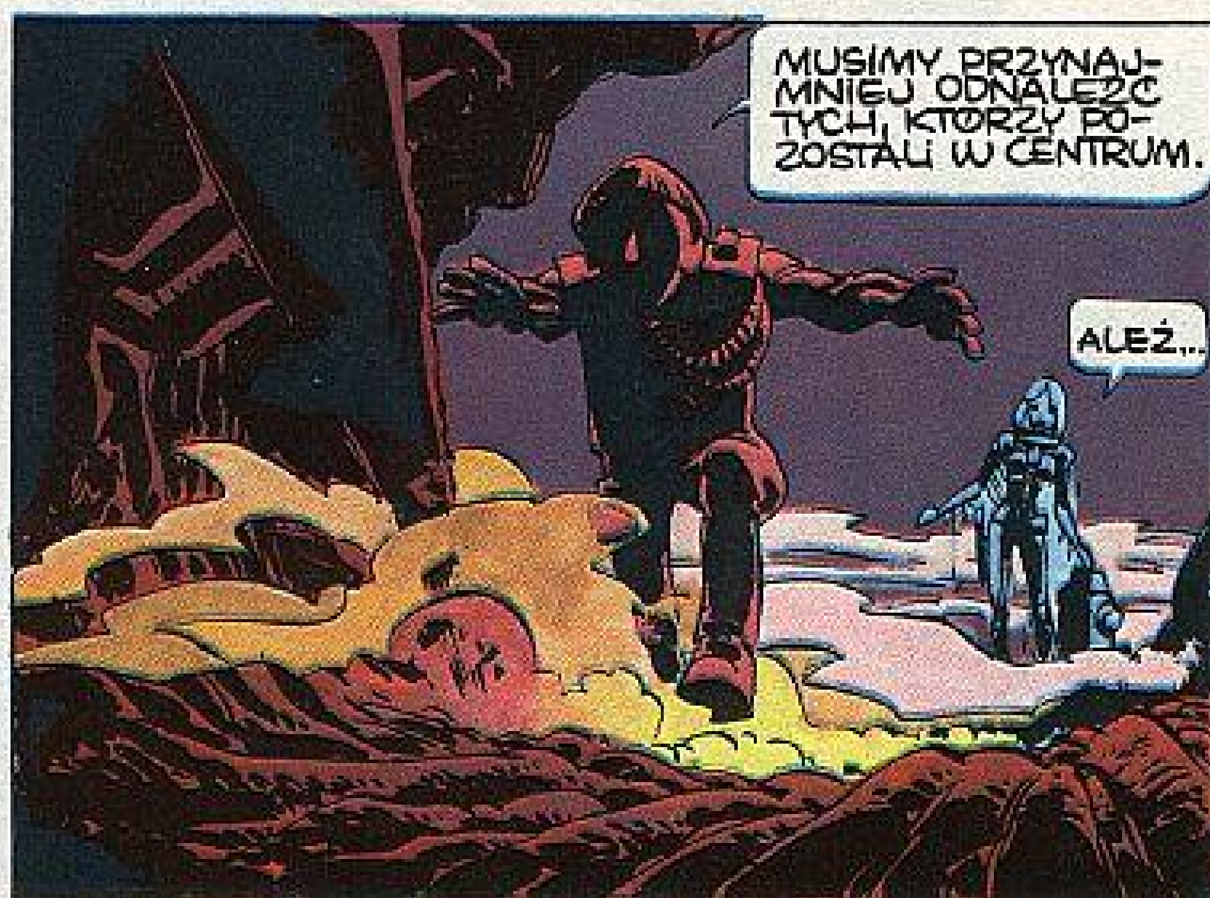





WSZYSTKO WIDZIAŁEM! WYSADZILI PRZEGRODY W DWOCH MIEJSCACH!!!
OOOCH! ZDRETWIAŁAM JAK TRUP...


...WIĘKSZOŚĆ ODDZIAŁU ODESZŁA TAMTĘDY!
A VALERIAN? GDZIE ON JEST?


NIEWAŻNE! ZABRALI NASZEGO AMBASADORA W SWOJEJ PIRACKIEJ RAKIECIE; AGENT, KTORY Z NIM BYŁ, PODĄŻYŁ ZA NIM.
JAK TO NIEWAŻNE?


MUSIMY PRZYNAJMNIEJ ODNALEZĆ TYCH, KTORZY POZOSTALI W CENTRUM.
ALEŻ...


BRAUM


TO PRZEJŚCIE TO PUŁAPKA!
PRZYNAJMNIEJ MRUKOWI NIC SIĘ NIE STAŁO... JEST NADAL W RÓWNIE KIEPSKIM HUMORZE...
GRÓÔ



VALERIAN



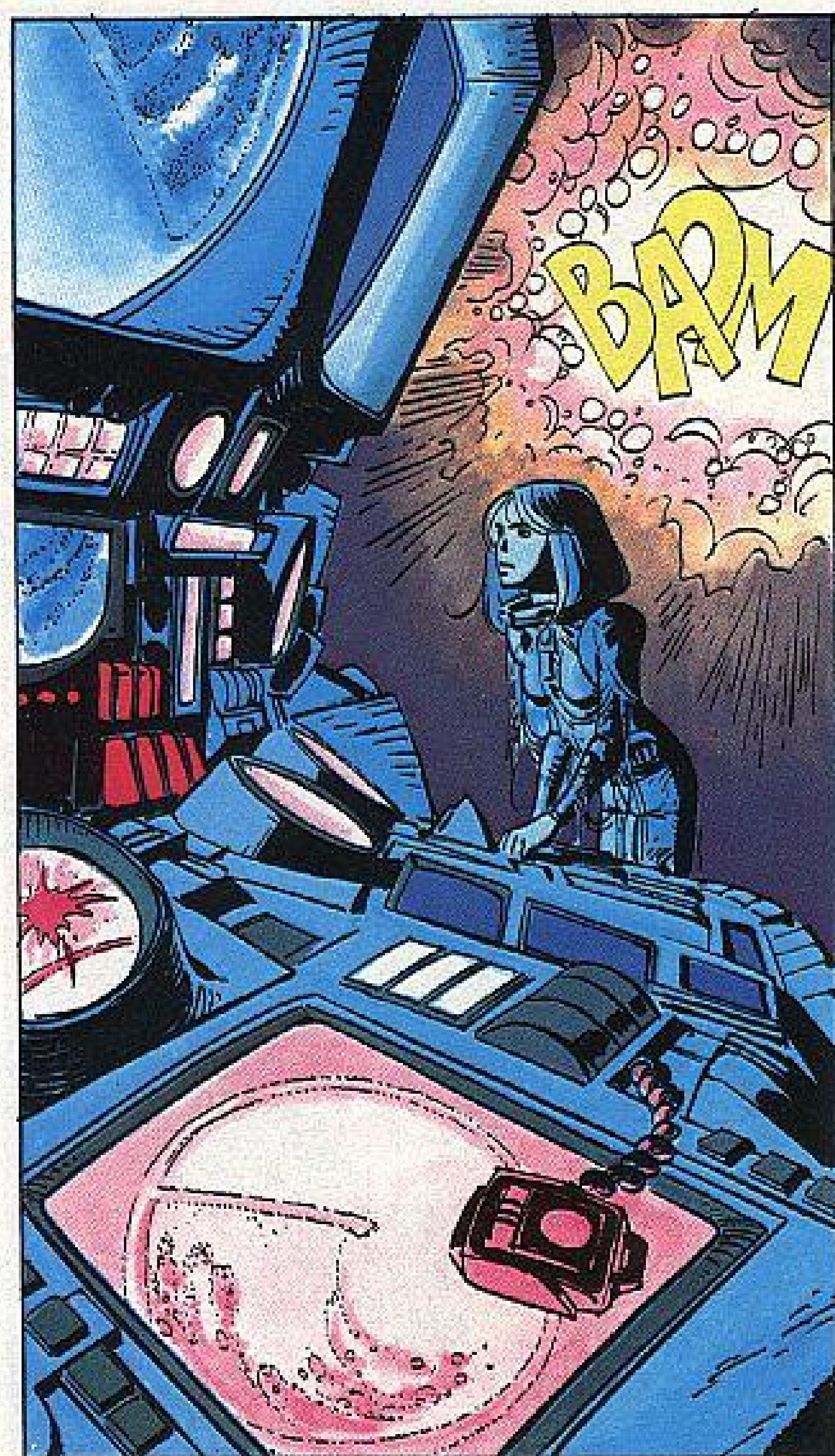








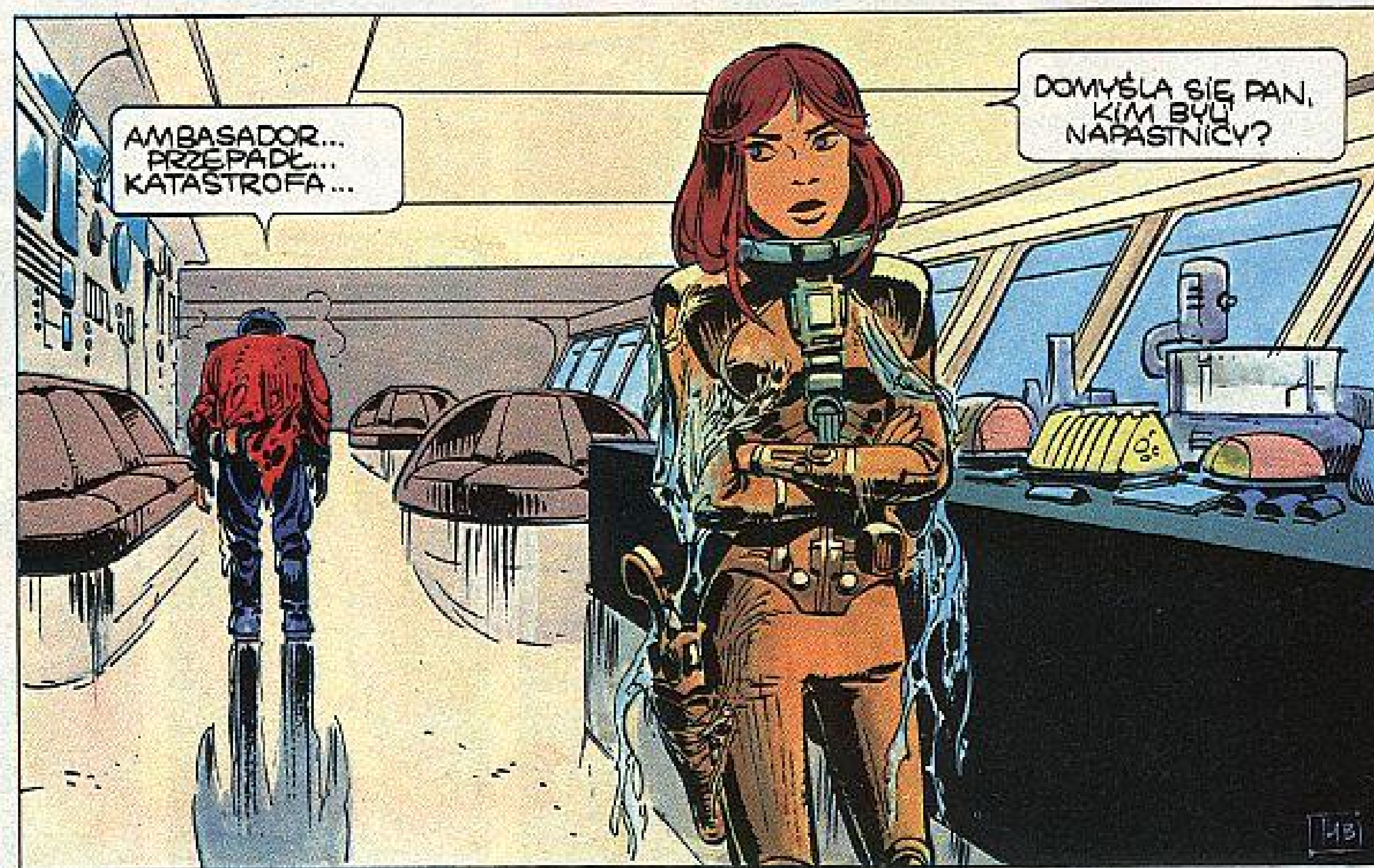












przeł. Wojciech Birek

CDN.



UMPA-PA

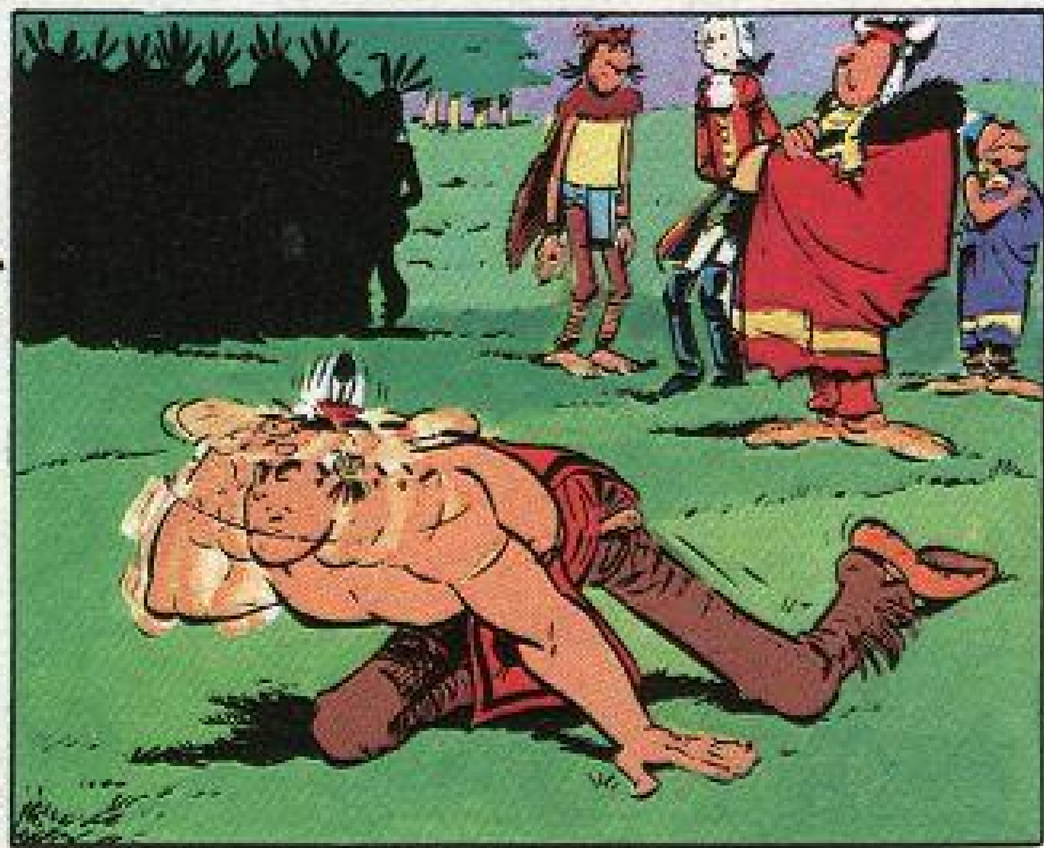
SC. GOSCINNY, RYS. UDERZO

CZERWONOSKÓRY ODC.2

STRESZCZENIE: Szlachcic Hubert de la Puree de Cartofelle dostaje się w ręce plemienia Szpokoszpoko. Indianin Umpa-Pa, który go pojmał, nie chce, by Hubertowi stała się jakaś krzywda. Ale dopiero gdy sam wyjdzie zwycięsko z serii prób, będzie mógł decydować o losie Podwójnego Skalpu (tak Indianie nazywają Huberta, który nosi szlachecką perukę).

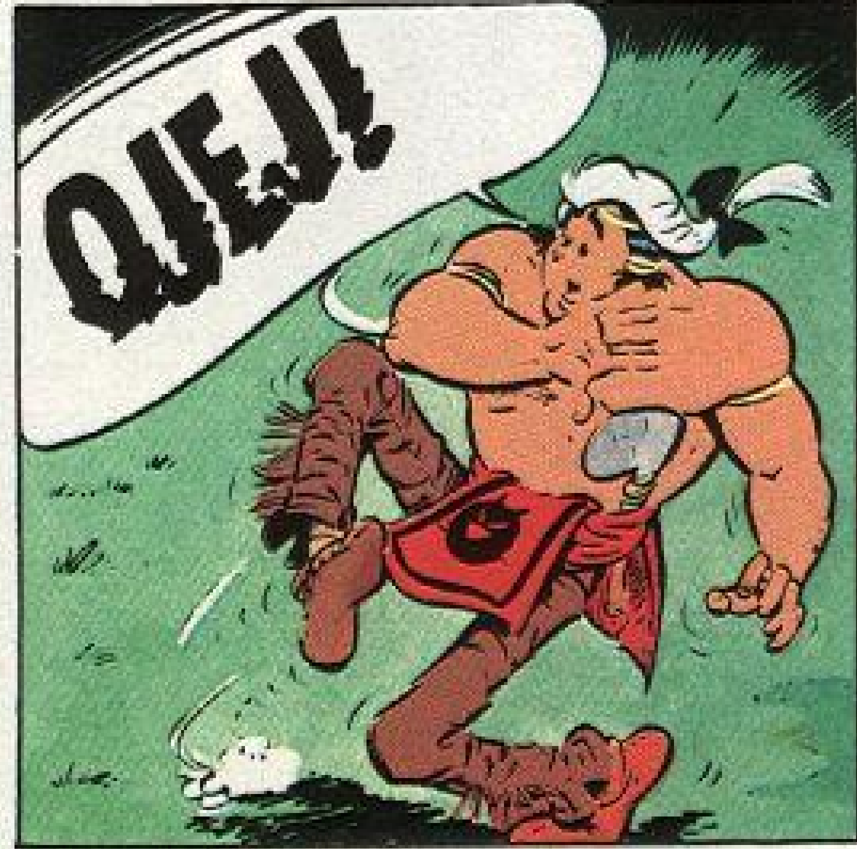






















UMPA-PA




U INDIAN BARDZO CZĘSTO, BY ZADECYDOWAĆ O WYNIKU SPORU, WOJOWNIK MUSIAŁ BYĆ PODDANY PRÓBIE MĘSTWA, SIŁY I CIERPLIWOŚCI...


PIERWSZA PRÓBA, MÓJ BRACIE...
?


CÓŻ TO TAKIEGO?...
KUBEK GORĄCEGO KAKAO. UMPA-PA MUSI JE WYPIĆ BEZ DMUCHANIA NA NIE I BEZ MRUGNIĘCIA POWIEKĄ!


GUL! GUL! GUL! GUL!


BAŁDZO DOBLE, ALE BAŁDZO GOŁĄSE!...
JAKA
JAKA
JAKA
JAK


DRUGA PRÓBA, MÓJ BRACIE!...


?
TO PROSTE! JEŚLI UMPA-PA KICHNIE, BĘDZIE PO NIM!








DOŚĆ!!!


PRZESTAŃCIE! TO POTWORNE! NIELUDZKIE!


USTAMI PODWÓJNEGO SKALPU PRZEMÓWIŁA PRAWDA. PRZYSTĄPCIE DO KOLEJNEJ PRÓBY. TĘGI BIZON PRZEMÓWIŁ!


PODWÓJNY SKALP STANĄŁ W MEJ OBRONIE! JEŚLI MOJA WYJŚĆ ZWYCIĘSKO Z PRÓB, PODWÓJNY SKALP NIE BYĆ MÓJ WIĘZIEŃ! BYĆ MÓJ PRZYJACIEL! BRAT UMPA-PA!

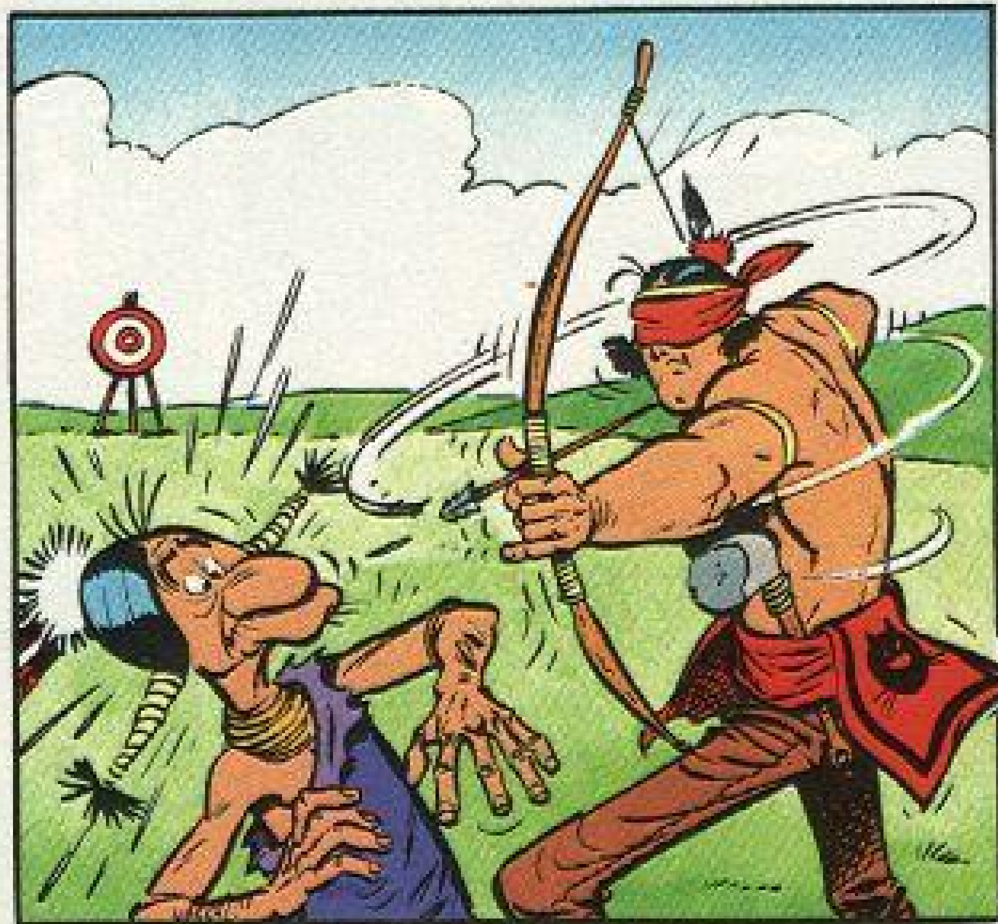

TRZECIA I OSTATNIA PRÓBA, MÓJ BRACIE.


UMPA-PA MUSI TRAFIĆ W ŚRODEK TARCZY JEDNĄ STRZAŁĄ!
HE HE!


ALEŻ ON MA ZAWIĄZANE OCZY! NAWET NIE WIE, GDZIE JEST CEL!
SZCZERA PRAWDA...


HE HE!...
TARCZA ZOSTAŁA USTAWIONA! ZGODNIE Z ZASADĄ, KTO PUŚCI PARĘ Z UST, ZOSTANIE WYDANY NA ŚMIERĆ!


HE HE!




NIECH DZIELNY JEDYNY ZĄB SIĘ NIE LĘKA! MOJA STRZAŁA TRAFI PROSTO W CEL!

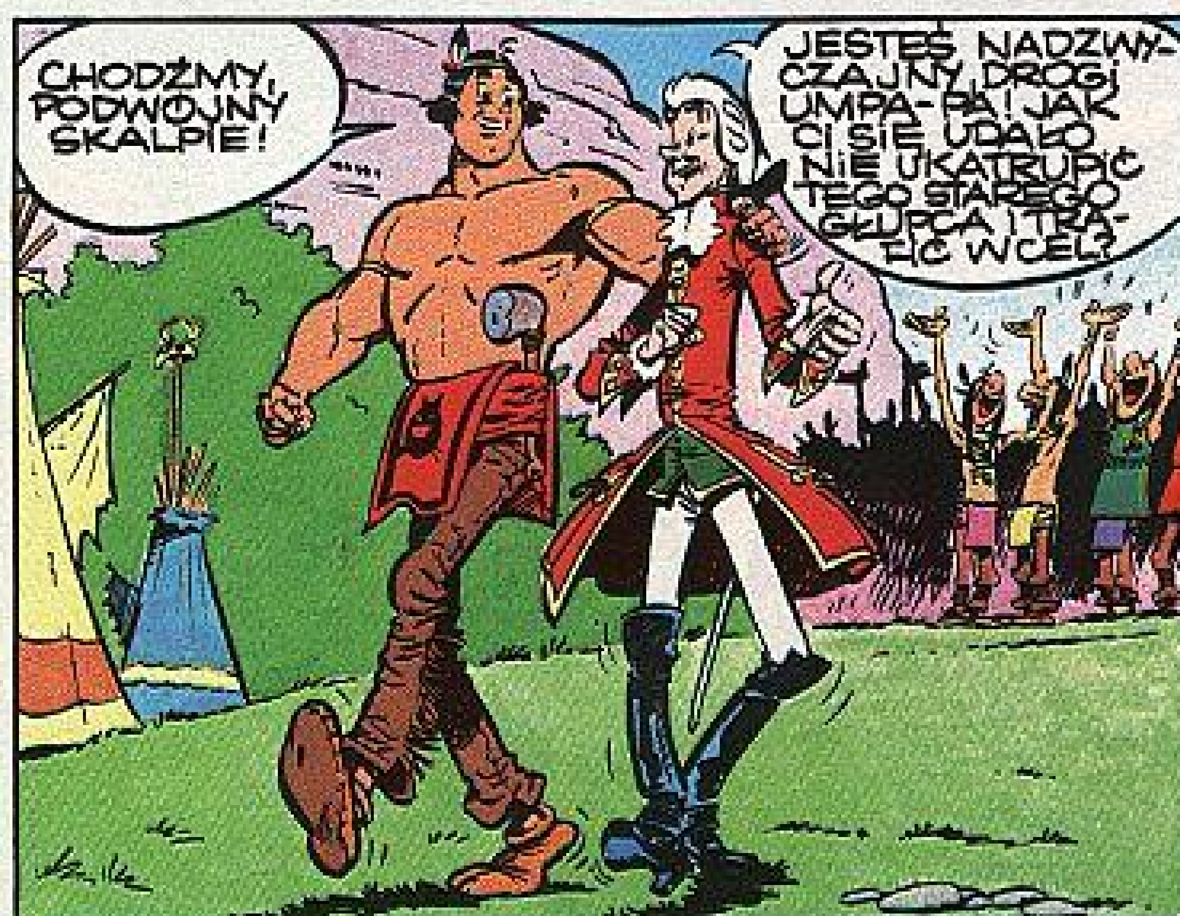

KLAK!


JUHUHUUUUU!
SZUST!
JAKAJAKAJAKAJAK!



UMPA-PA


UMPA-PA, MÓJ MŁODY BRAT SZPOKOSZPOKO PO RAZ KOLEJNY DOWIÓDŁ, IŻ JEST NAJDZIELNIEJSZY ZE WSZYSTKICH! ŻYCIE PODWÓJNEGO SKALPU NALEŻY DO NIEGO!


CHODŹMY, PODWÓJNY SKALPIE!
JESTEŚ NADZWYCZAJNY DROGI UMPA-PA! JAK CI SIĘ UDAŁO NIE UKATRUPIĆ TEGO STAREGO GŁUPCA I TRAFIĆ W CEL?


INSTYNKT PIESKA PRERIOWEGO, WĘCH MEGO BRATA WILKA...

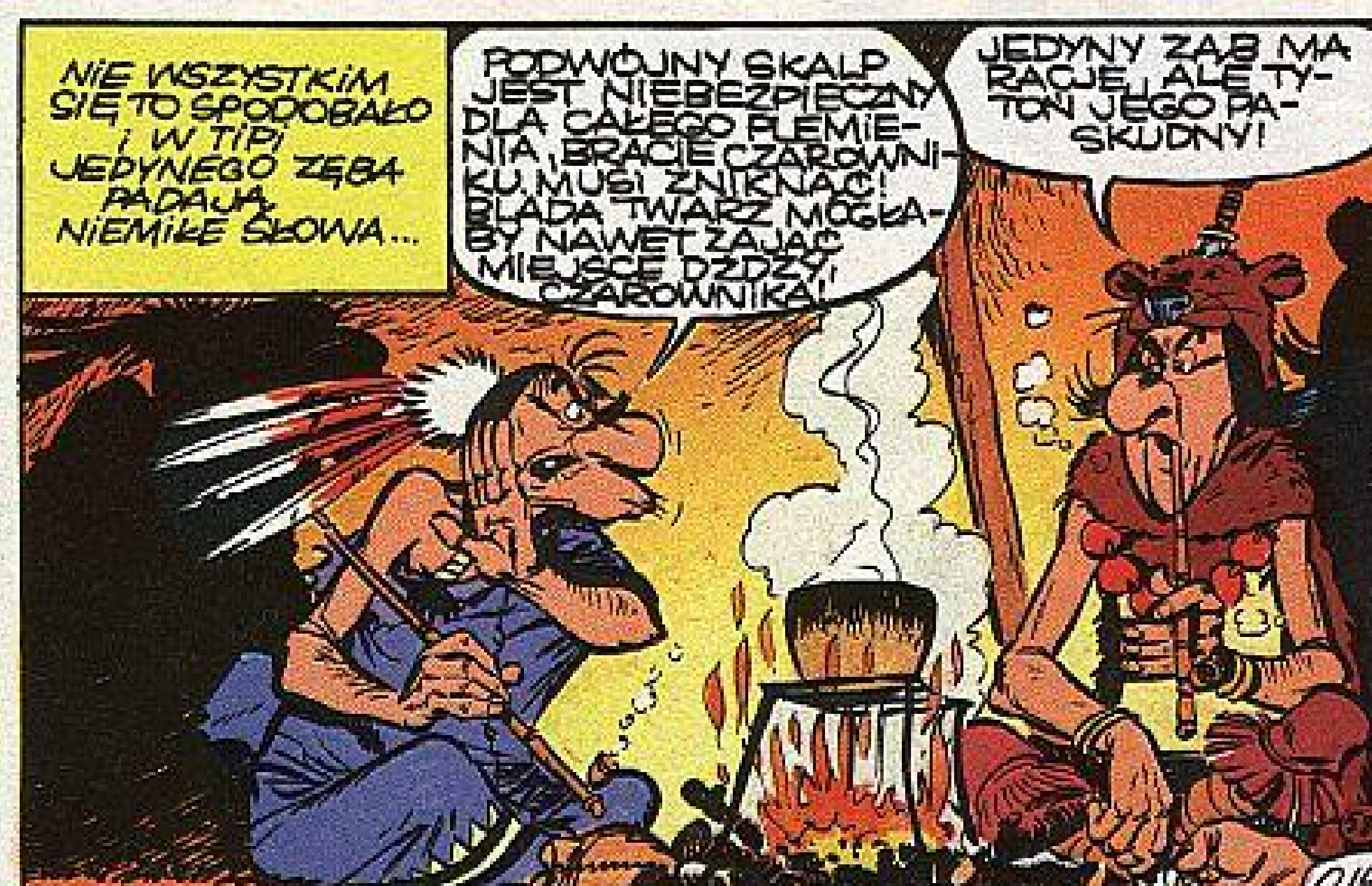

...SPRYT PUMY, MEGO TOTEMU...


...A POZA TYM W OPASCE BYŁA DZIURA!

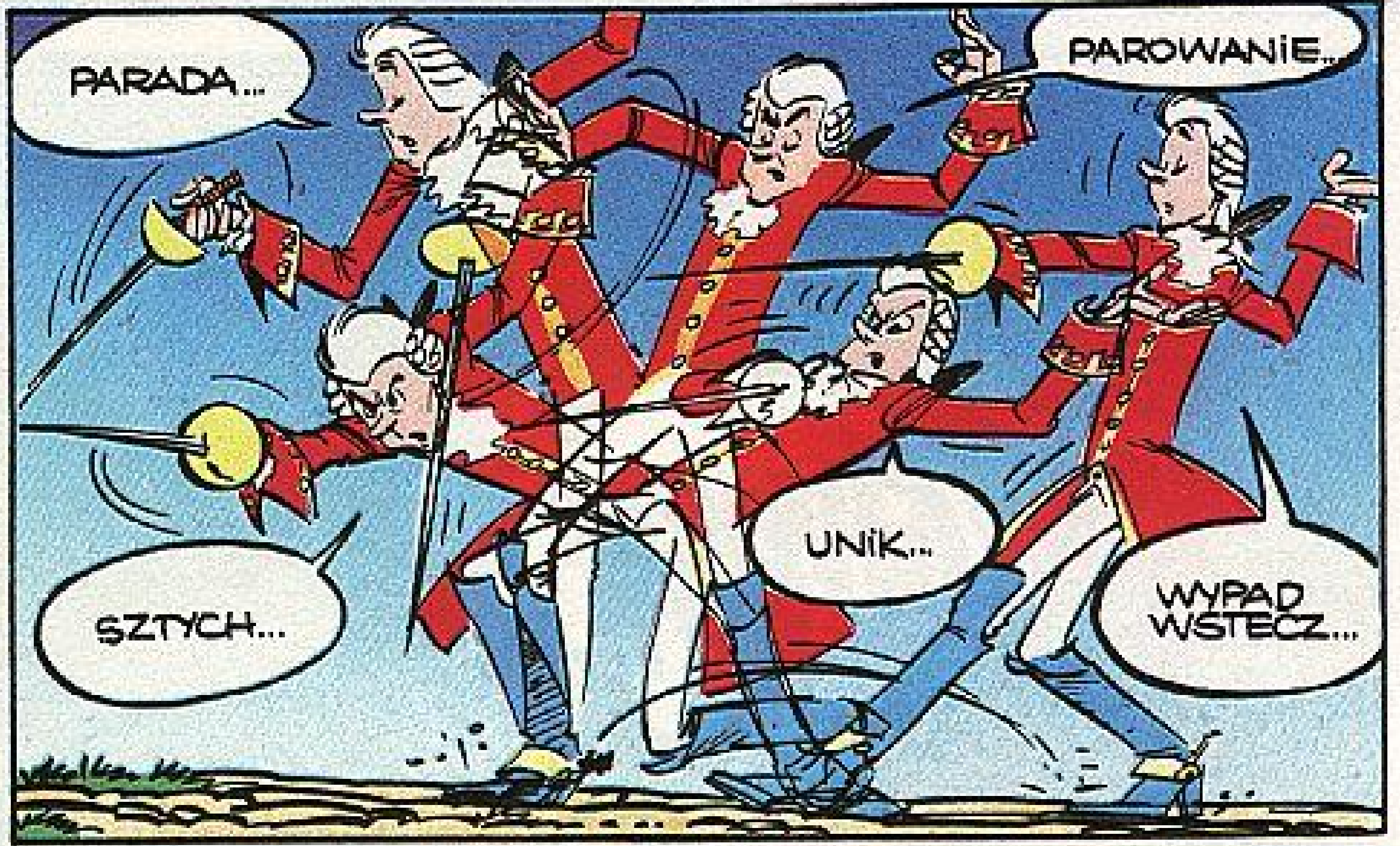

BIAŁY BRAT BĘDZIE MOIM SYNEM!
DZIĘKUJĘ PANI... TO JEST... SIOSTRO MATKO...

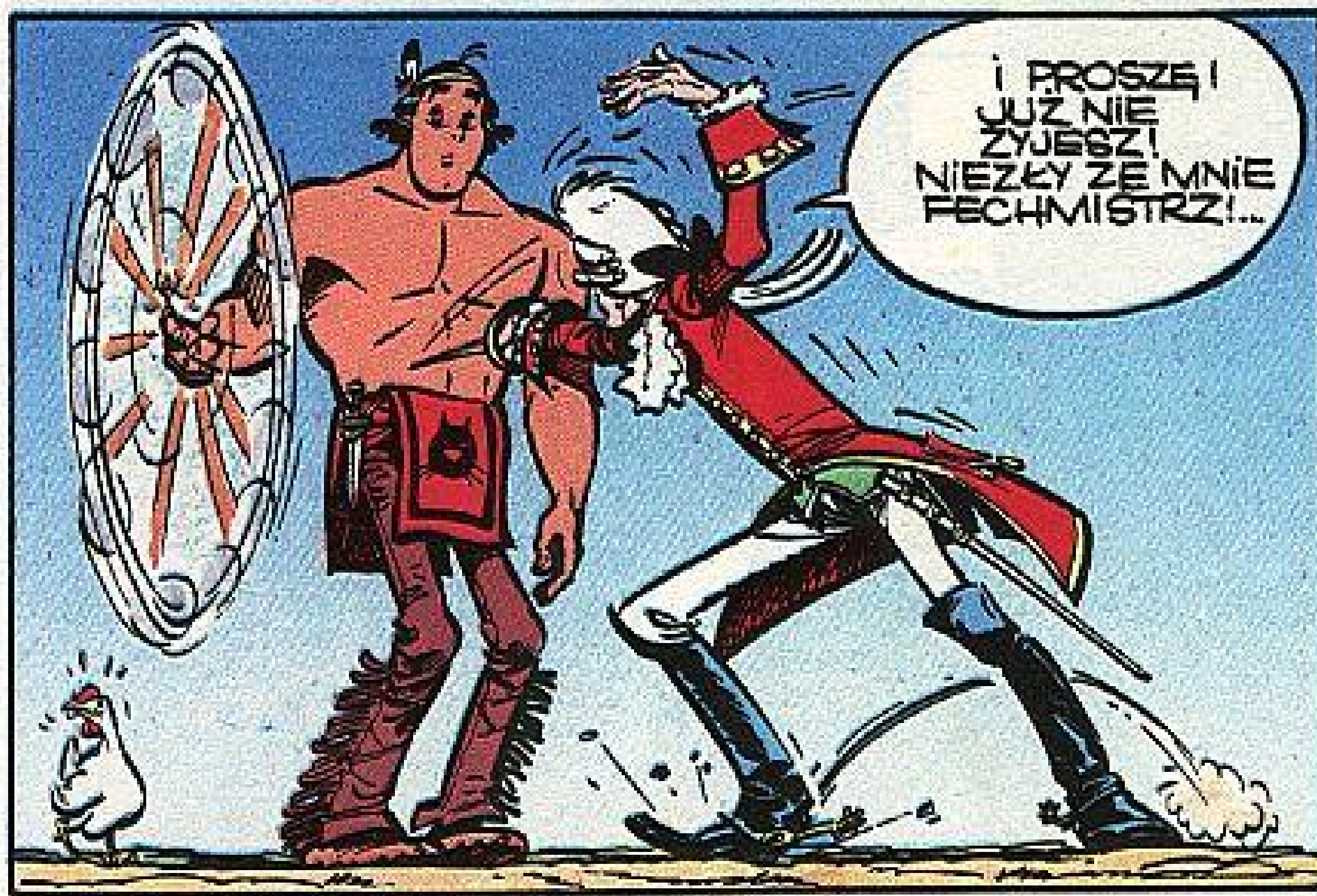

NIE STÓJ TAK, CHŁOPACZKU! KTO CHCE JEŚĆ, MUSI PRACOWAĆ! LEĆ PO WODĘ DO RZEKI!

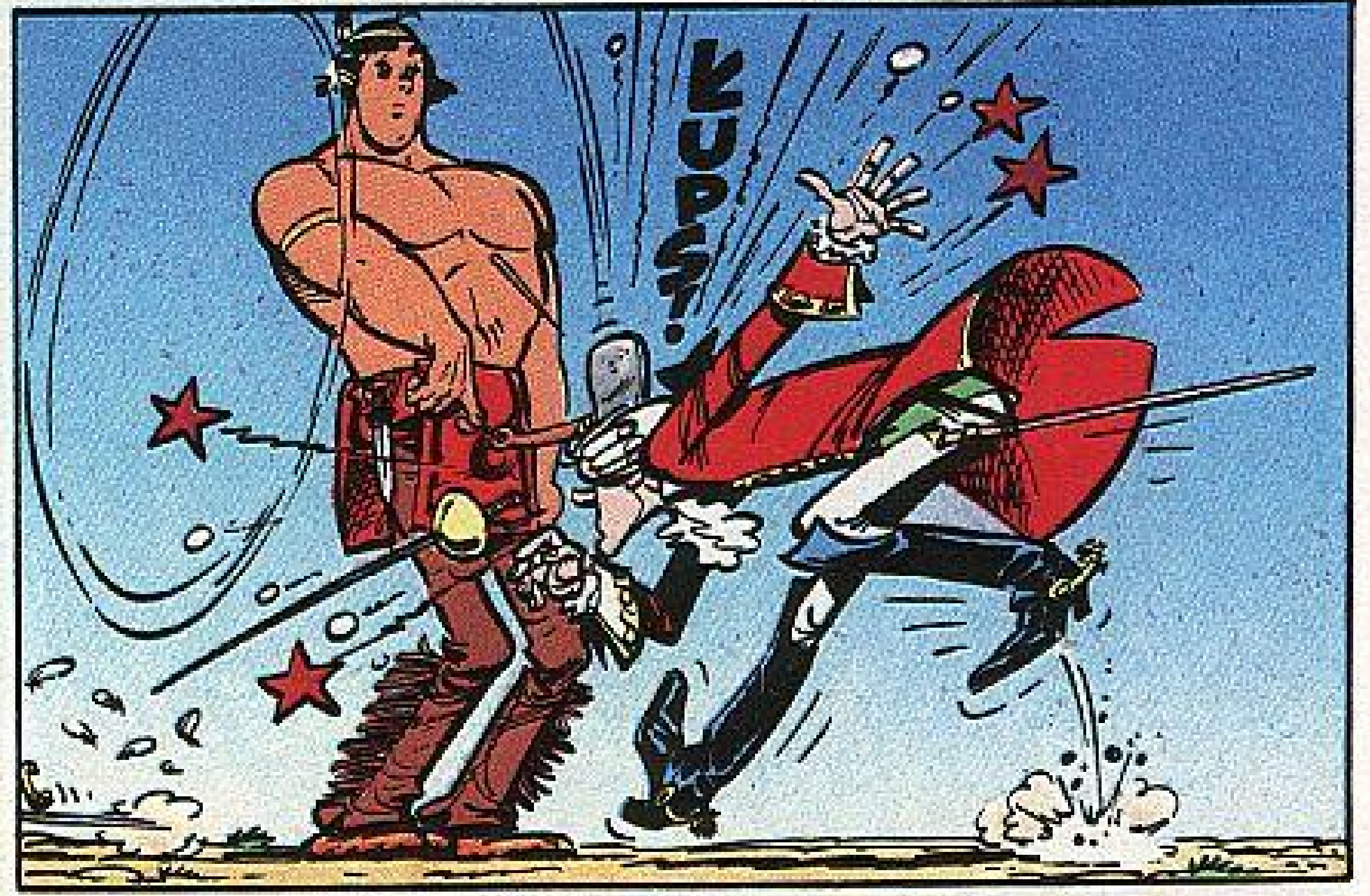

TAK OTO KAWALER HUBERT DE LA PUREE DE CARTOFELLE ZOSTAŁ ZAADOPTOWANY PRZEZ PLEMIĘ SZPOKOSZPOKO POD IMIENIEM PODWÓJNEGO SKALPU.


NIE WSZYSTKIM SIĘ TO SPODOBAŁO I W TIPI JEDYNEGO ZĘBA PADAJĄ NIEMIŁE SŁOWA...
PODWÓJNY SKALP JEST NIEBEZPIECZNY DLA CAŁEGO PLEMIENIA, BRACIE CZAROWNIKU, MUSI ZNIKNĄĆ! BLADA TWARZ MOGŁABY NAWET ZAJĄĆ MIEJSCE DZDZY, CZAROWNIKA!
JEDYNY ZĄB MA RACJĘ, ALE TYTOŃ JEGO PASKUDNY!


MÓJ BIAŁY BRAT POKAŻE, CZY UMIE WALCZYĆ...
Z PRZYJEMNOŚCIĄ!... PRZYJMIJ POSTAWĘ!

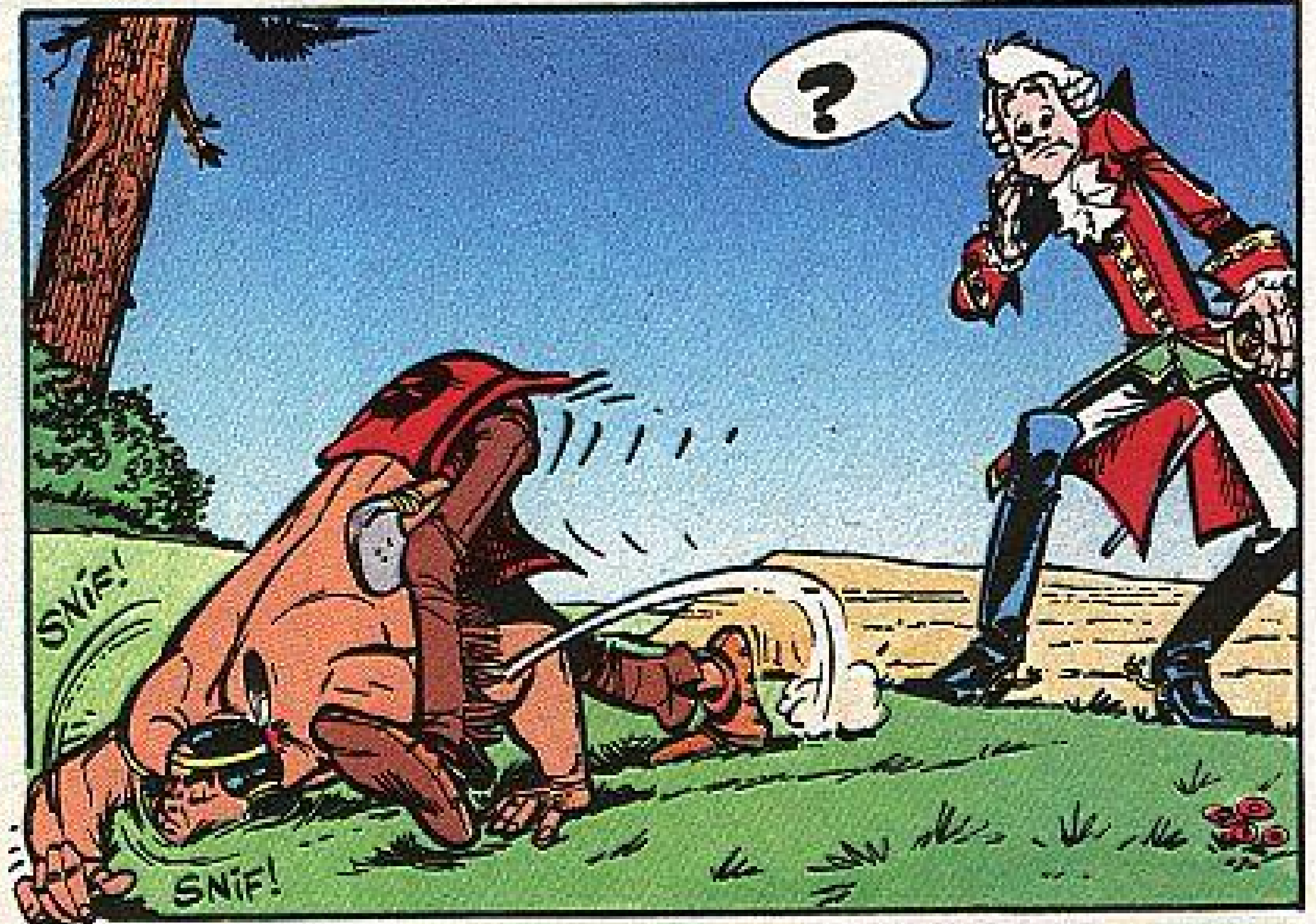

PARADA...
PAROWANIE...
SZTYCH...
UNIK...
WYPAD WSTECZ...

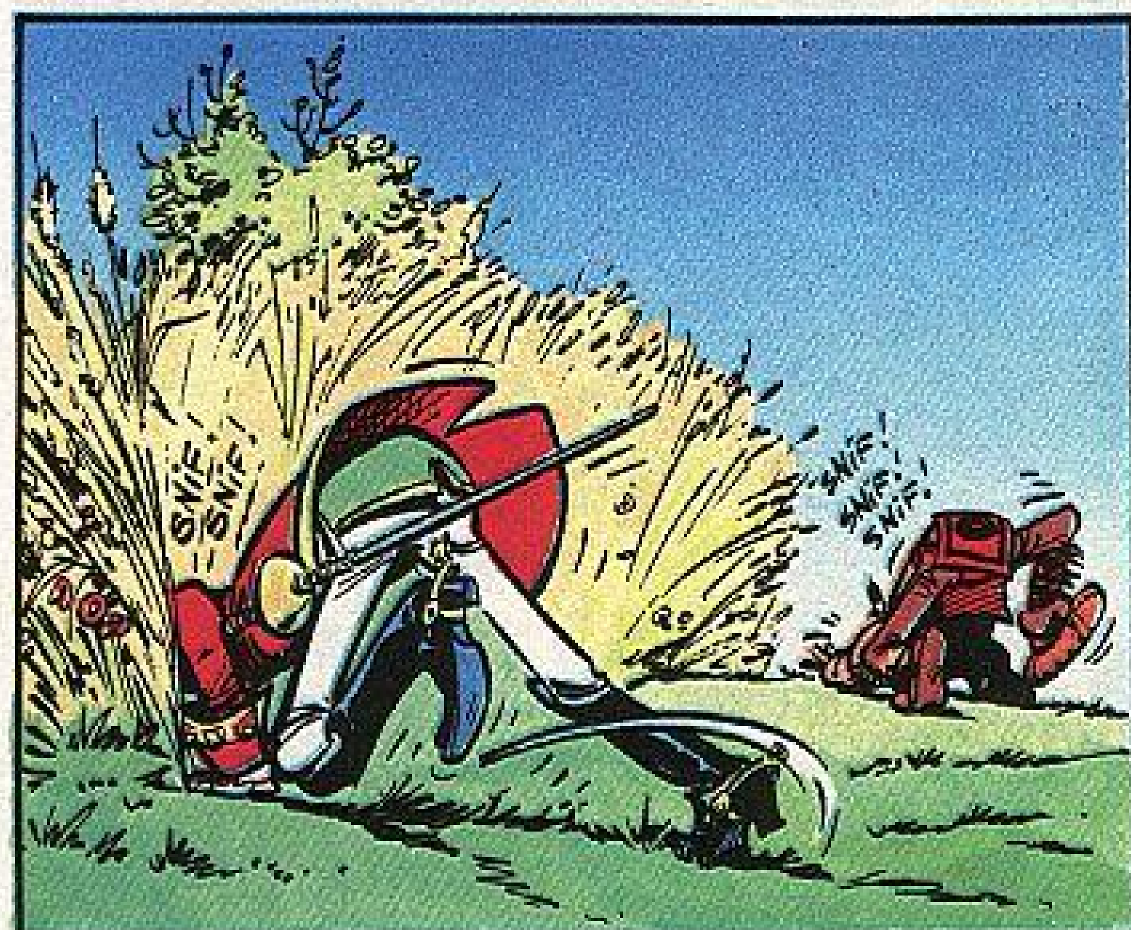

I PROSZĘ! JUŻ NIE ŻYJESZ! NIEZŁY ZE MNIE FECHMISTRZ!...

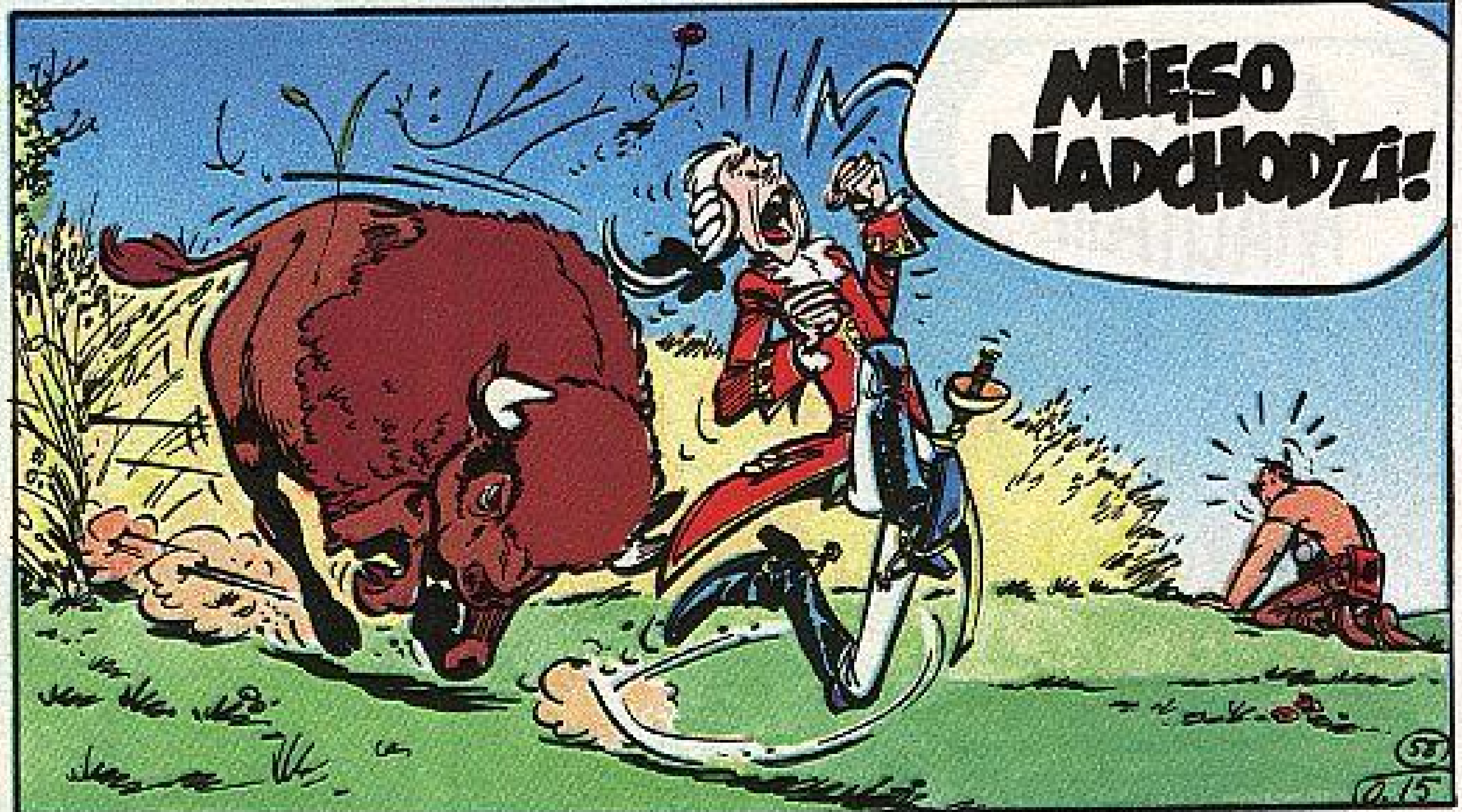

ŁUPS!


MÓJ BIAŁY BRACIE! CZYŻBYM WALNĄŁ ZBYT MOCNO?
OWSZEM! MÓGŁBYŚ SIĘ POZBYĆ TEGO NIEMIŁEGO ZWYCZAJU!


CHODŹMY NA ŁOWY MÓJ BRACIE. POTRZEBA NAM MIĘSA NA OBIAD...
DOBRZE...


?
SNIF!
SNIF!

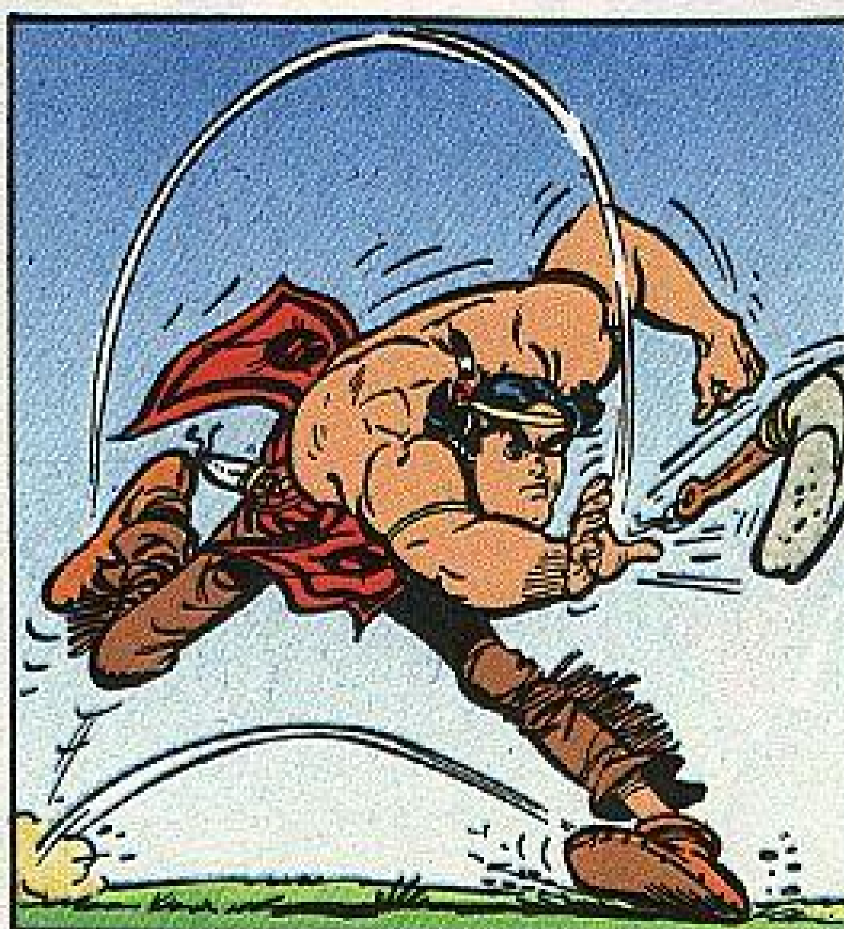

SNIF! SNIF!
SNIF! SNIF! SNIF!


MIĘSO NADCHODZI!

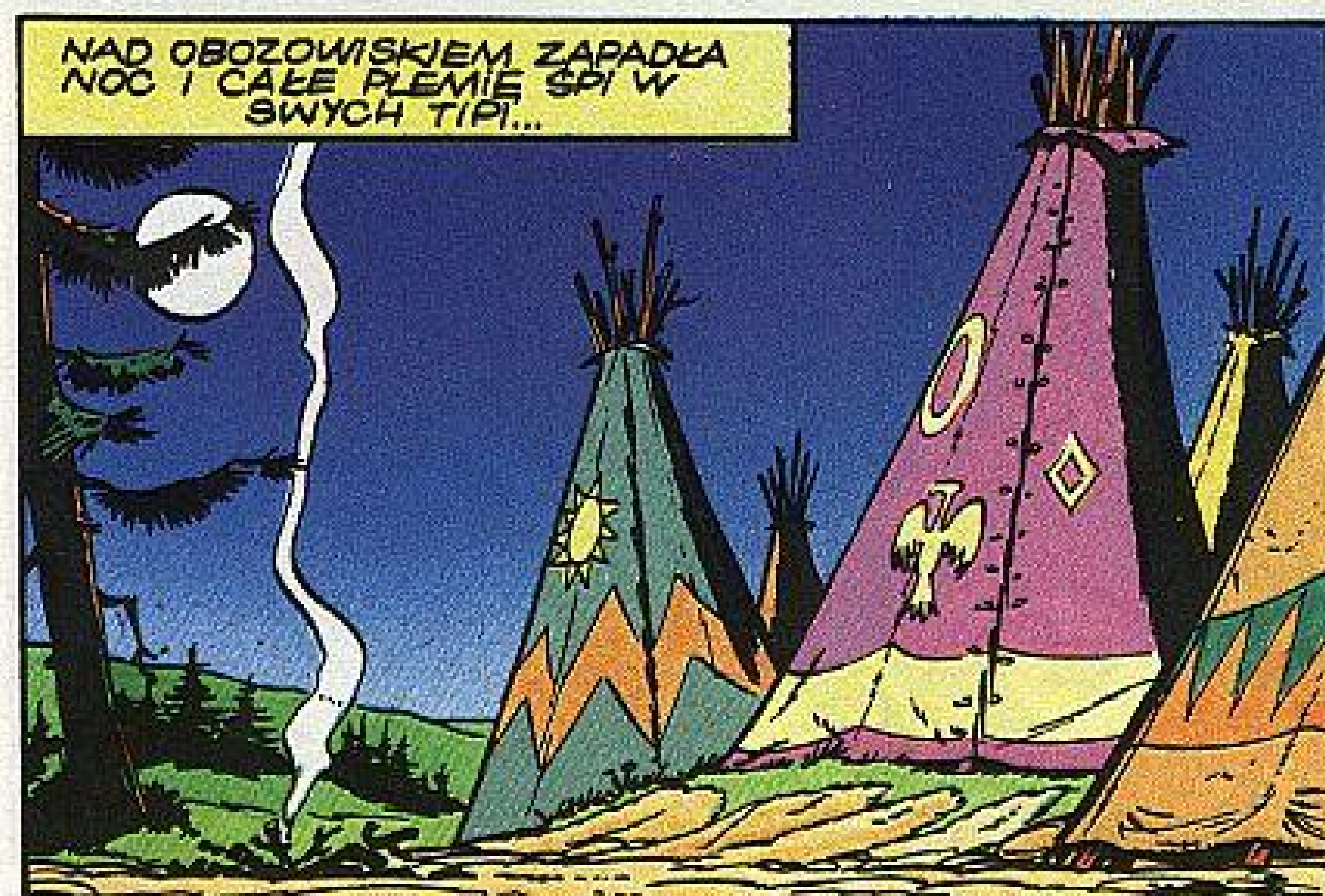


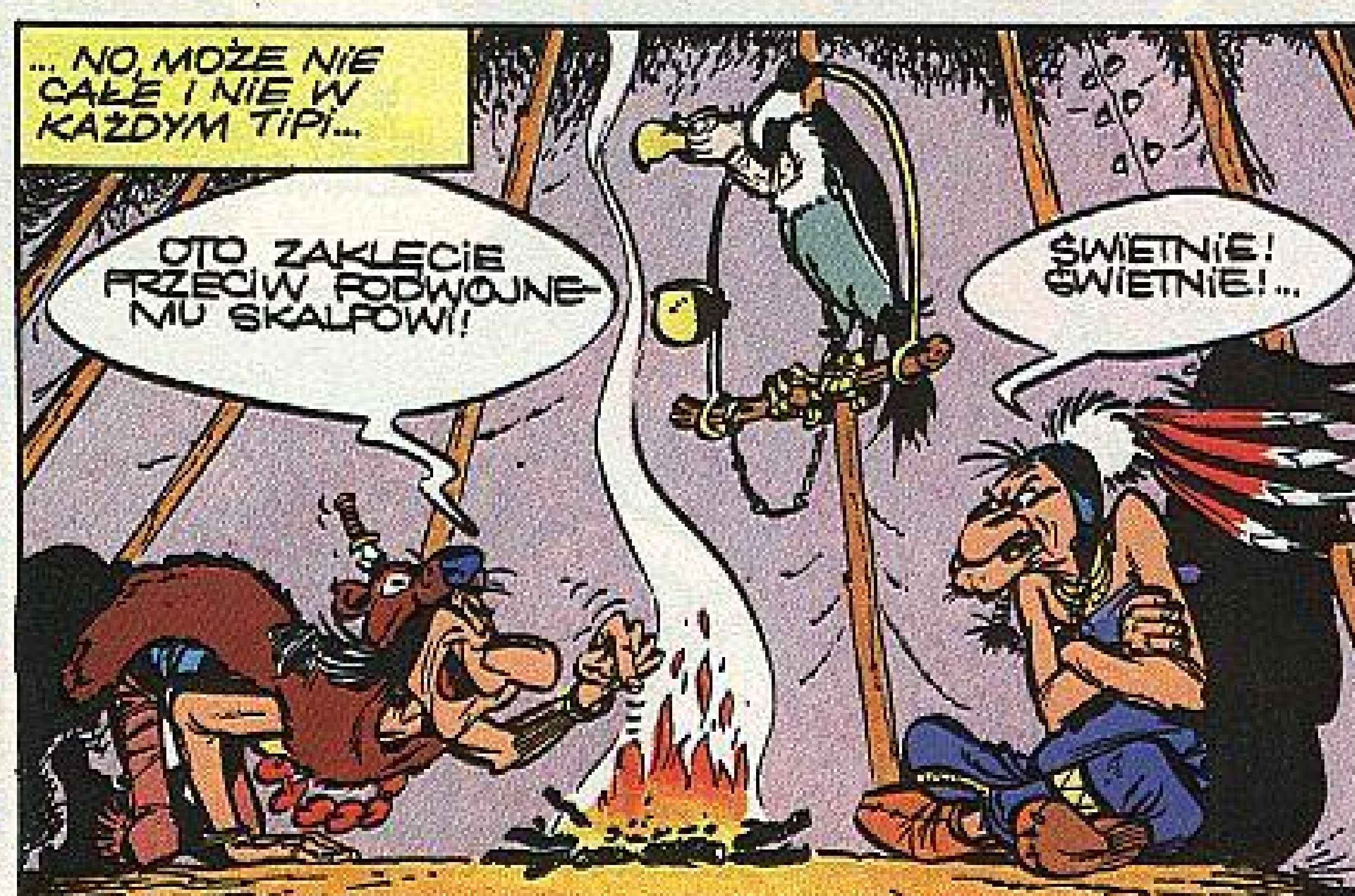
UMPA-PA


NIECH MÓJ BRAT SIĘ NIE DENERWUJE!
SZYBKO!




NIECO PÓŹNIEJ...
CZY ZAWSZE GDY POTRZEBUJECIE KAWAŁEK MIĘSA, ZABIJACIE CAŁEGO BIZONA?
INACZEJ BRAT BIZON BY SIĘ Z NAMI NIE PODZIELIŁ...


NAD OBOZOWISKIEM ZAPADŁA NOC I CAŁE PLEMIĘ ŚPI W SWYCH TIPI...


... NO, MOŻE NIE CAŁE I NIE W KAŻDYM TIPI...
OTO ZAKLĘCIE PRZECIW PODWÓJNEMU SKALPOWI!
ŚWIETNIE! ŚWIETNIE!...

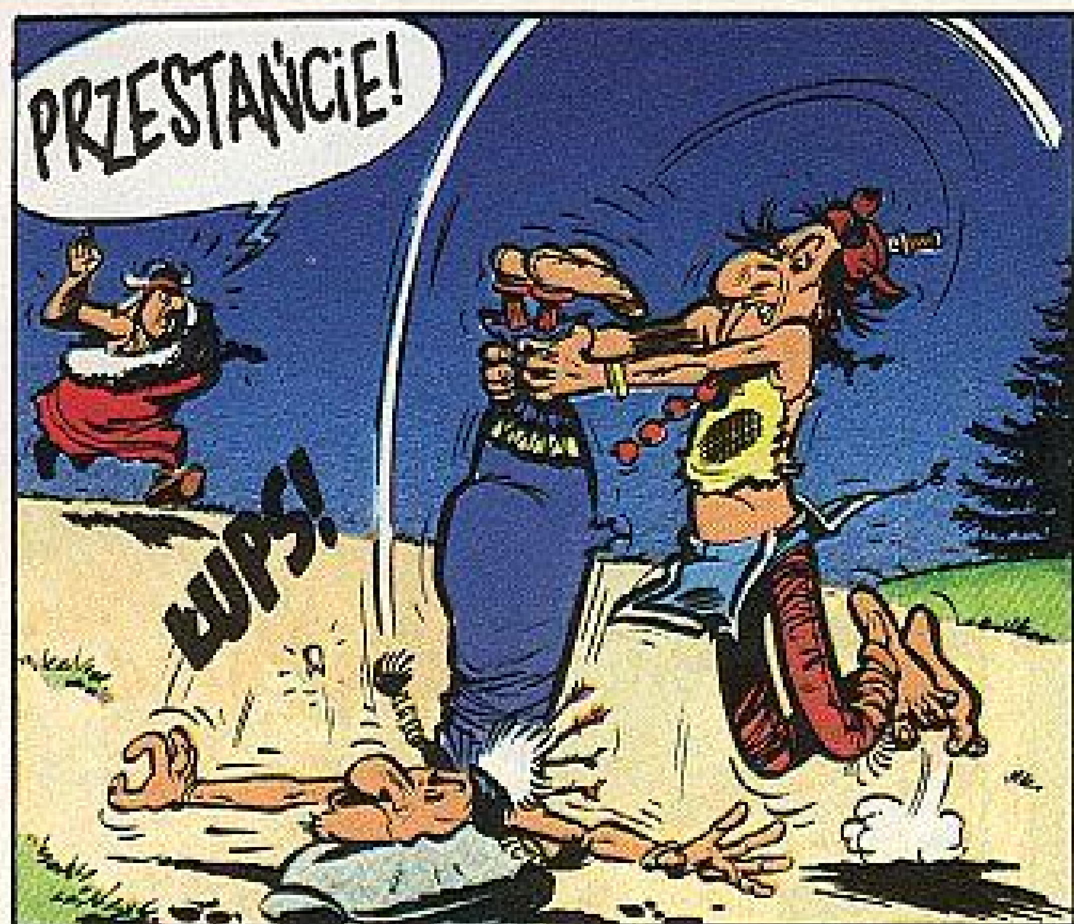

ŁULA-ŁULA-ŁULA


PROSZEK MAGICZNY... BARDZO SKUTECZNY... BARDZO MAGICZNY...


ŁULAJJ!
BUUUCH!!!


A TO CI MAGIA!!!


DZIKUSIE!!!
OFERMO!!! NIEUDACZNIKU!!!


PRZESTAŃCIE!
KUPS!

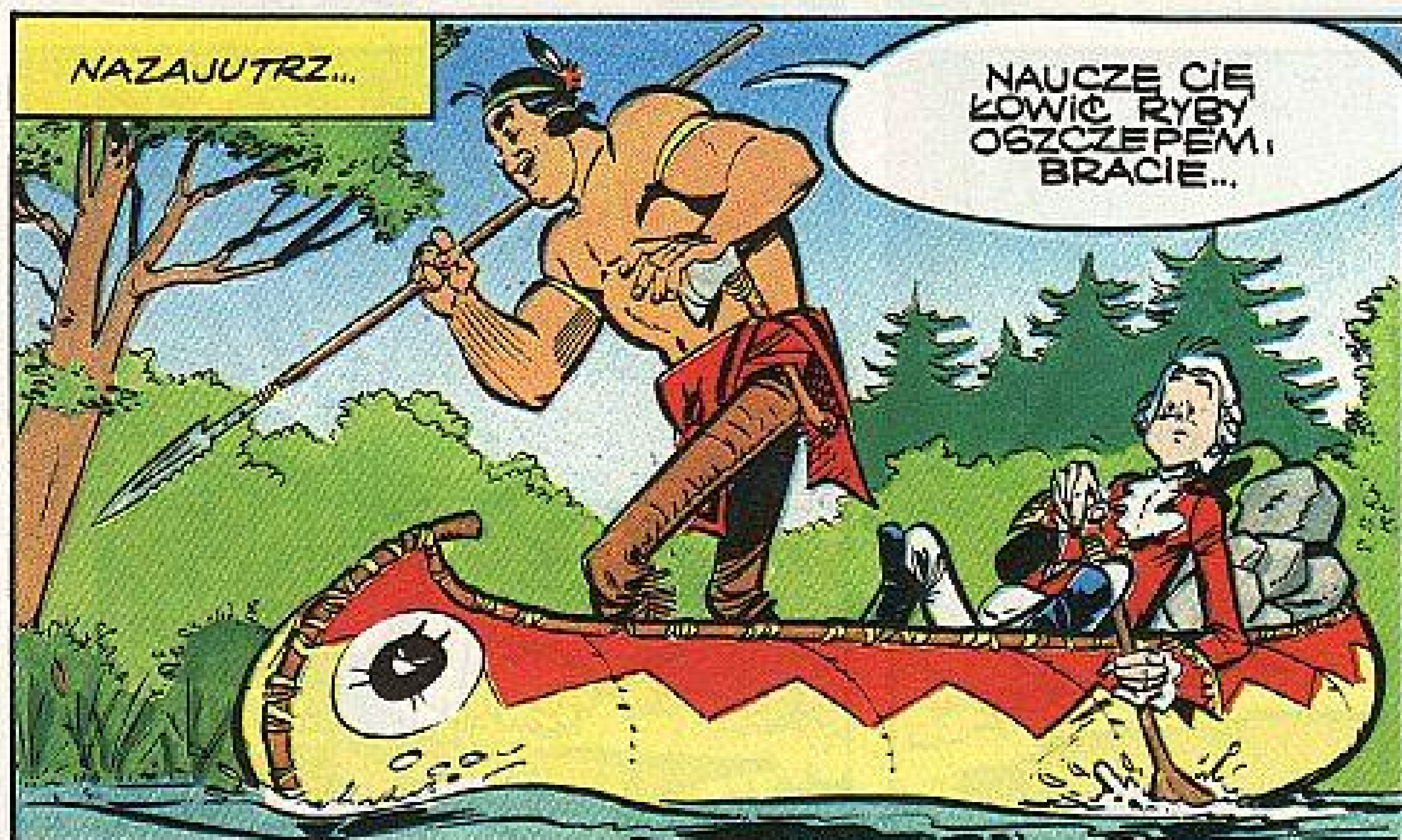

MÓJ ZĄB!... STRACIŁEM MÓJ ZĄB!


MÓJ BRAT BĘDZIE SIĘ TERAZ NAZYWAŁ JEDYNY ZĄB KTÓRY WYPADŁ I JUŻ GO NIE MA!... TĘGI BIZON PRZEMÓWIŁ!


PODWÓJNY SKALPIE! WYDARZENIA OSTATNIEJ NOCY PRZYWODZĄ MI NA MYŚL, IŻ KTOŚ KNUJE PRZECIW TOBIE NIECNY SPISEK!
PHI, PRZYJACIELU! NIE TAKIE RZECZY WIDZIAŁ HUBERT DE LA PUREE DE CARTOFELLE!


SERCE MEGO BRATA NIE ZNA TRWOGI!
KTO POWIEDZIAŁ „SZUST"?
SZUST!


CHYBIŁEM! CHYBIŁEM! CHYBIŁEM!


NAZAJUTRZ...
NAUCZĘ CIĘ ŁOWIĆ RYBY OSZCZEPEM, BRACIE...


HE HE! TYM RAZEM NIE CHYBIĘ...


BRDANG!


O? JEDYNY ZĄB KTÓRY WYPADŁ I JUŻ GO NIE MA WPADŁ DO WODY!
NIE, MÓJ MŁODY BRACIE, PO PROSTU SIĘ KĄPIE...
JAK WOLISZ, MÓJ STARY BRACIE...



UMPA-PA


AAAAAAPSIK!


JESZCZE SZĘ ZĘBSZCZĘ!!!


WYKOPIĘ PUŁAPKĘ...

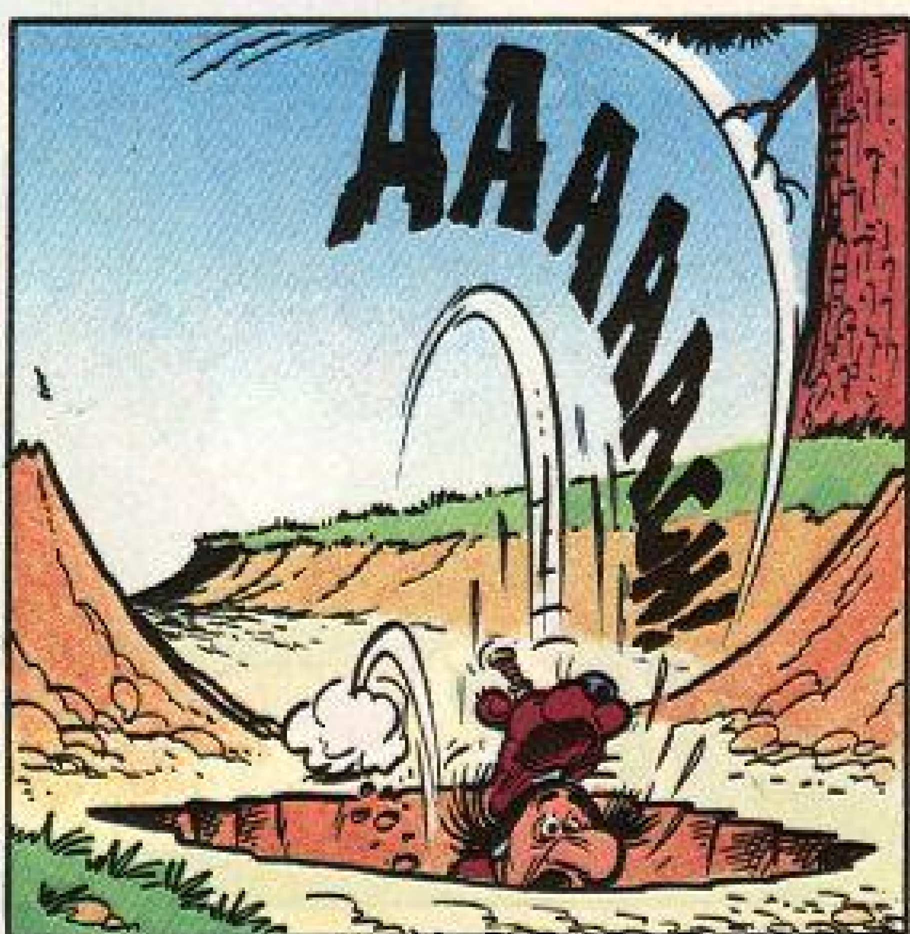

...GŁĘBOKĄ PUŁAPKĘ...


... A NA DNIE USTAWIĘ ZAOSTRZONE KOŁKI, NASĄCZONE TRUCIZNĄ!...


?


PUŁAPKA JEST ZA GŁĘBOKA! NIE MOGĘ Z NIEJ WYJŚĆ!!!




AAAAAACH!

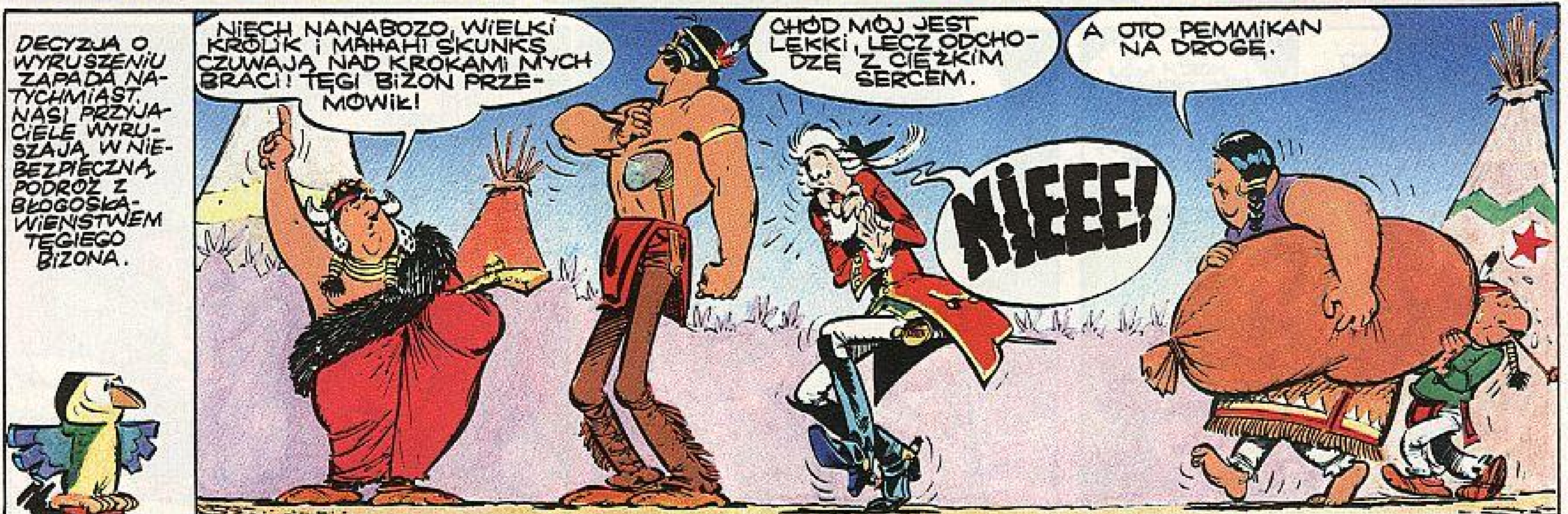

MÓJ BRAT JEDYNY ZĄB KTÓRY WYPADŁ I JUŻ GO NIE MA JEST NIEGODZIWCEM!
NIECH MÓJ BRAT CZAROWNIK PRZYJMIE TĘ PIĄCHĘ W NOS!
ŁUP!
TRACH!
BEC!


CO SIĘ TU DZIEJE, BRACIA?...
NIC, MÓJ BRACIE, NIC... PO PORZĄDNEJ KĄPIELI DOBRZE POLEŻEĆ W GŁĘBOKIM DOLE...
CÓŻ ZA DZIWNY INDIAŃSKI OBYCZAJ!!!


NIE MAM ZAUFANIA DO TYCH DWÓCH BRACI... NADESZŁA CHWILA, BY ODPROWADZIĆ PODWÓJNY SKALP DO JEGO BRACI, PÓKI JEST JESZCZE CO ODPROWADZAĆ!
PLASK!
RYMS!


ZGODA, PRZYJACIELU. MOI TOWARZYSZE ZAPEWNE ZAŁOŻYLI KWATERĘ GŁÓWNĄ W FORCIE TYCIM.
FORT TYCI? DALEKA DROGA, DZIKIE ZWIERZĘTA I WROGIE PLEMIONA.


PHI! NIE WIEM CO TO LĘK.
NO, TO MÓJ BRAT SIĘ DOWIE.


DECYZJA O WYRUSZENIU ZAPADA NATYCHMIAST. NASI PRZYJACIELE WYRUSZAJĄ W NIEBEZPIECZNĄ PODRÓŻ Z BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM TĘGIEGO BIZONA.
NIECH NANABOZO, WIELKI KRÓLIK I MAHAHI SKUNKS CZUWAJĄ NAD KROKAMI MYCH BRACI! TĘGI BIZON PRZEMÓWIŁ!
CHÓD MÓJ JEST LEKKI, LECZ ODCHODZĘ Z CIĘŻKIM SERCEM.
NIEEE!
A OTO PEMMIKAN NA DROGĘ.


CO SIĘ STANIE Z CZAROWNIKIEM I JEGO STARSZYM KOLEGĄ?
NADAL SIEDZĄ W DOŁKU...


...A PLEMIĘ WCALE SIĘ NIE KWAPI, BY ICH WYCIĄGNĄĆ... RZUCAJĄ IM TAM COŚ DO JEDZENIA...
BUMS!
BANG!

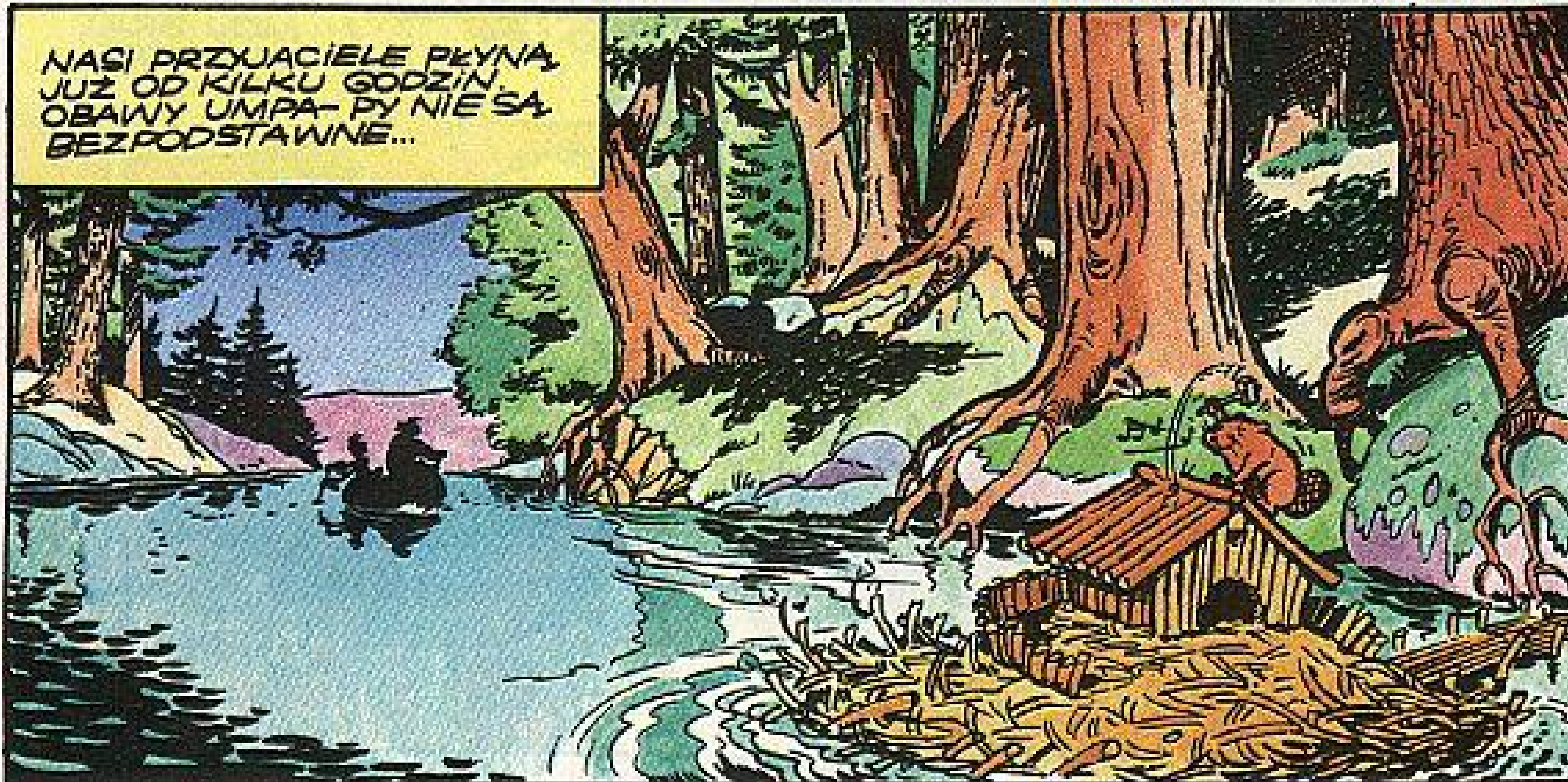


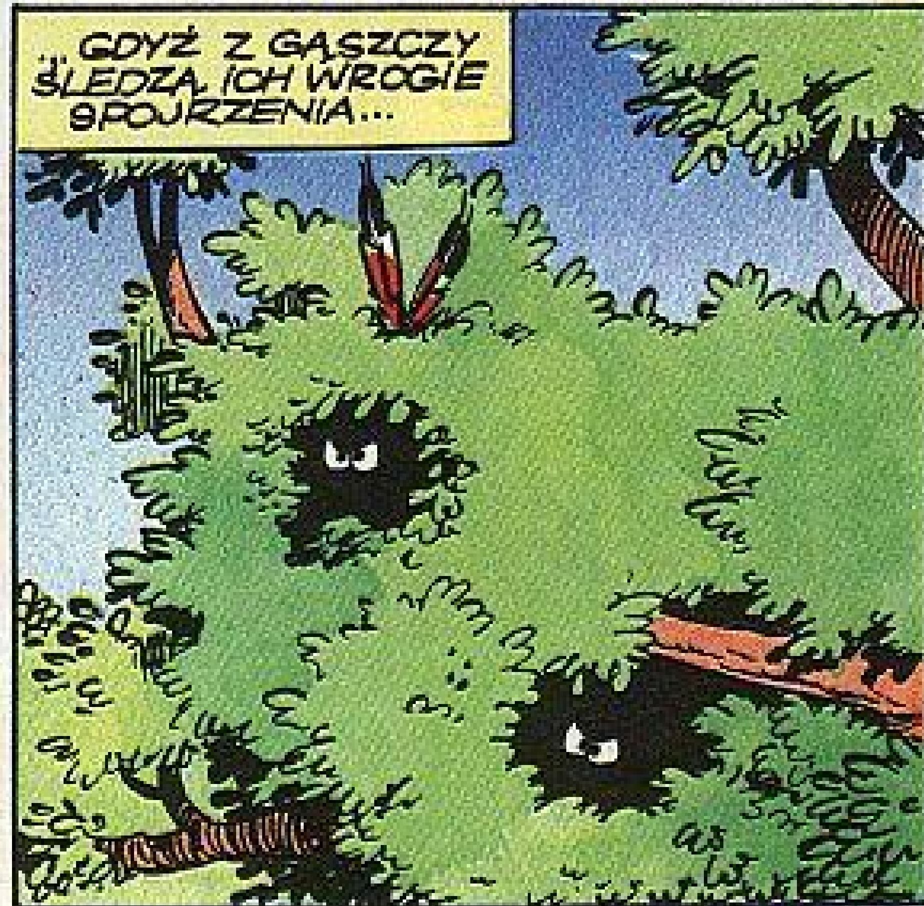

HEJ HO! HEJ HO!


NIECH MÓJ BRAT ZAMILKNIE! MY BYĆ CICHO JAK RYBA NA PATELNI... BYĆ MOŻE WRÓG NA NAS CZYHA...



UMPA-PA





















przeł. Marek Puszczewicz

CDN.



VALERIAN



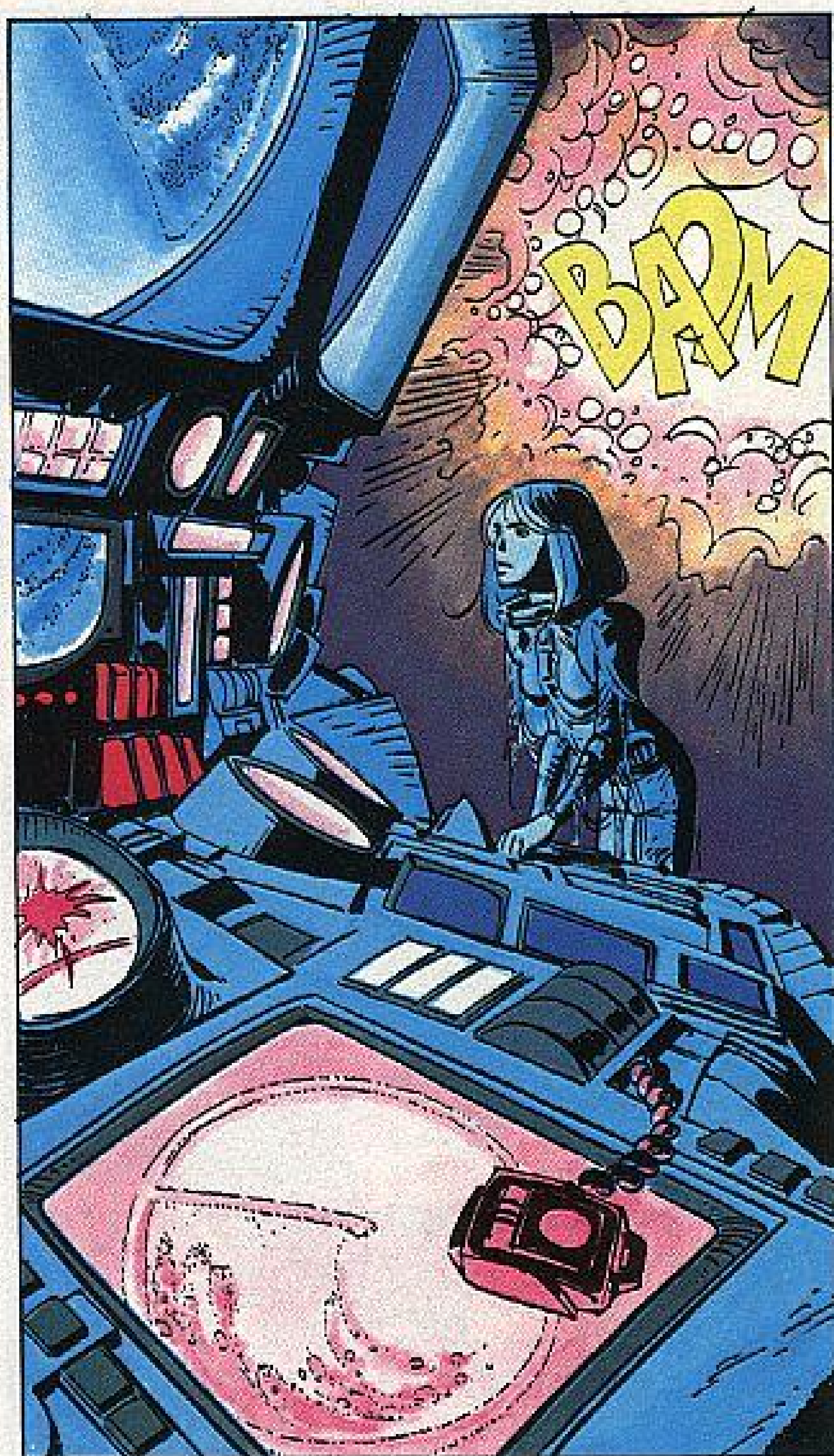




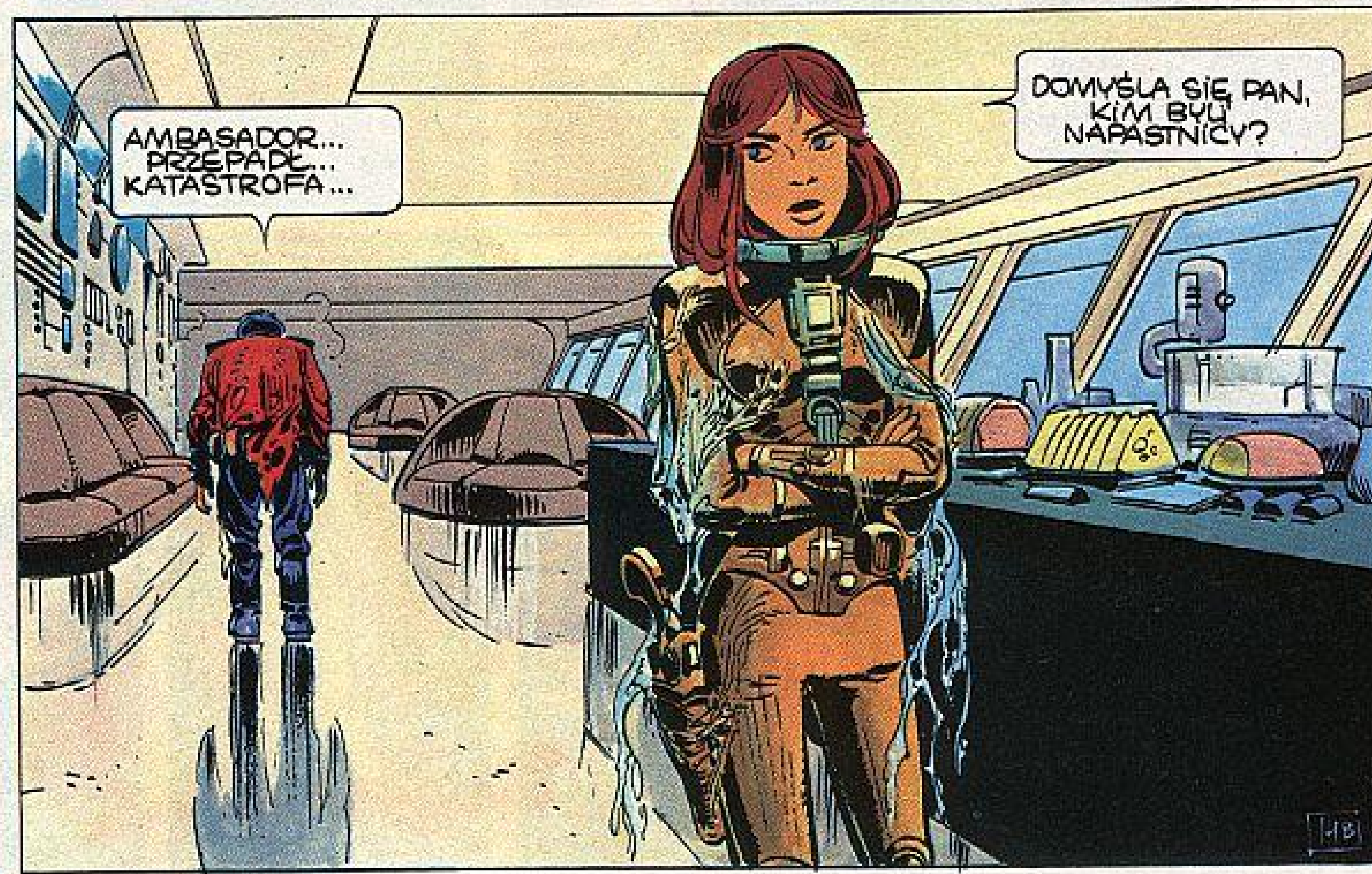










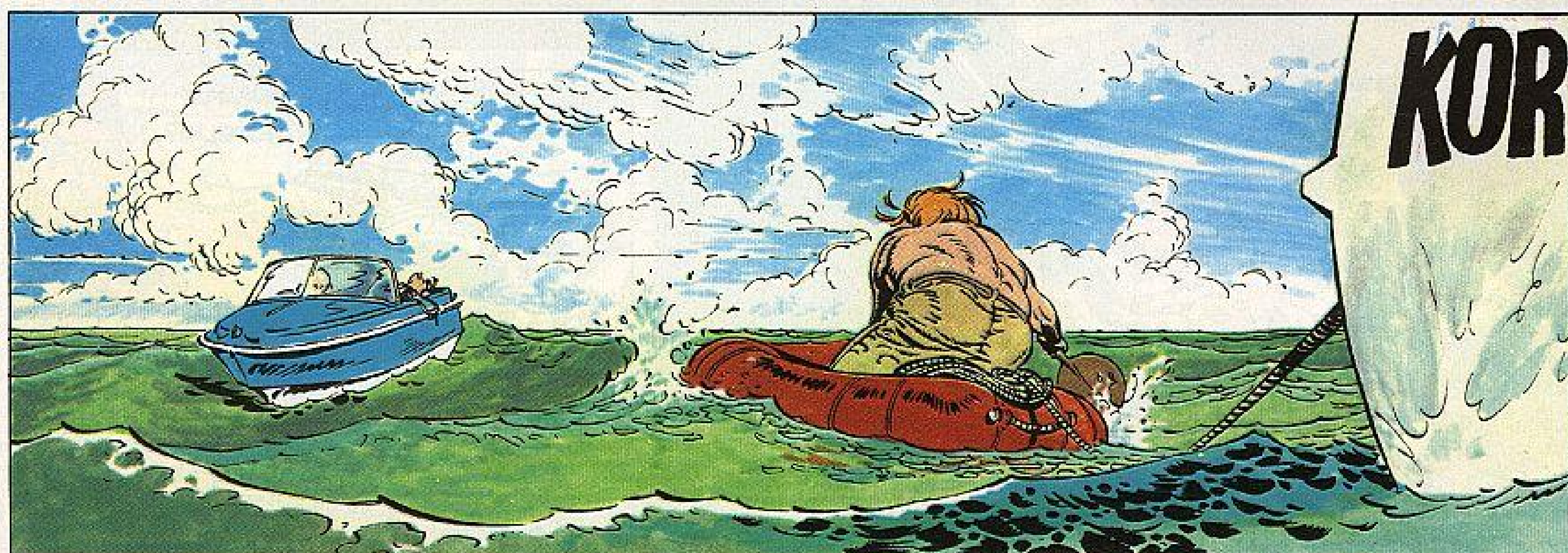


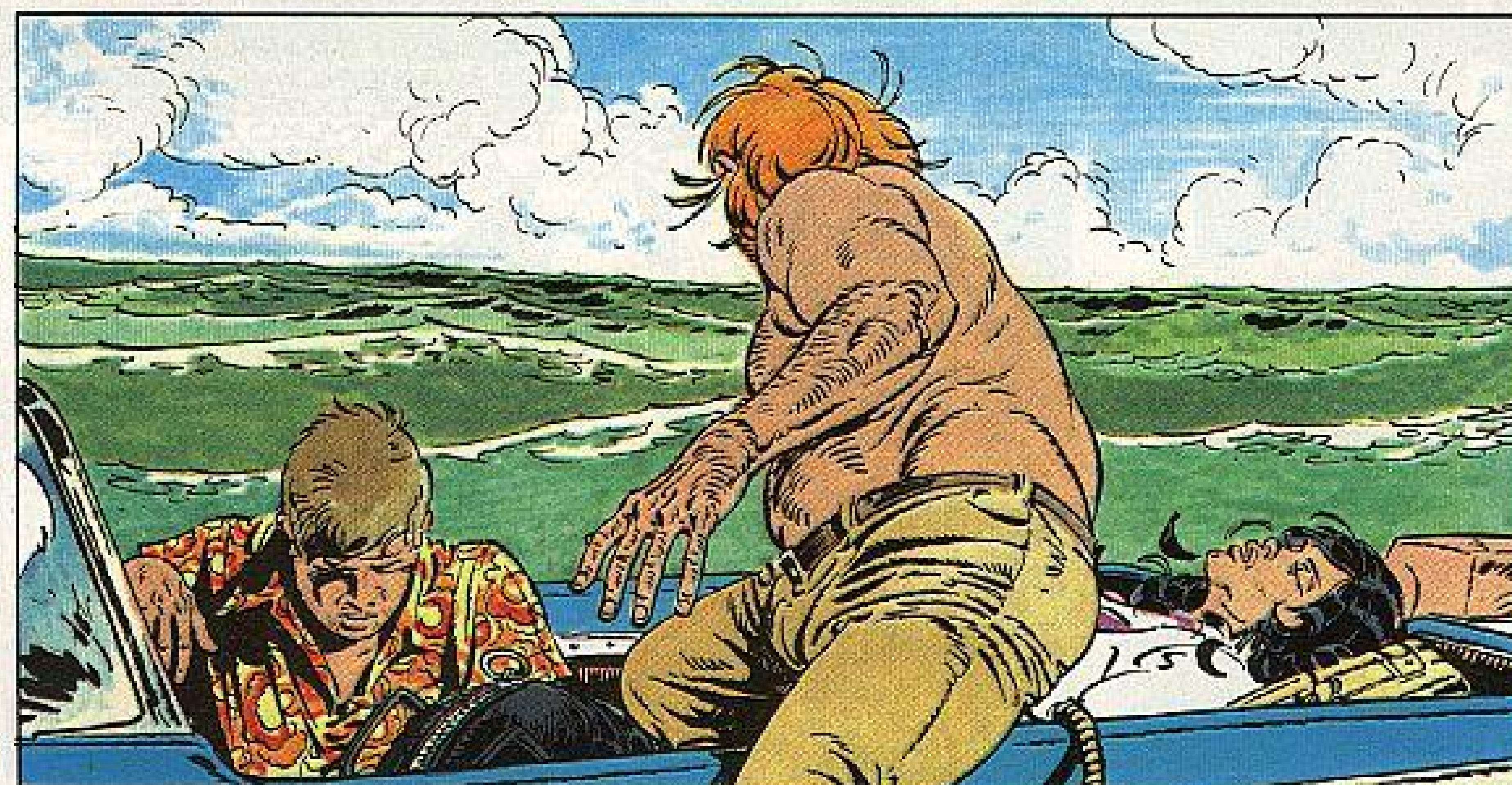
CDN.

BERNARD PRINCE





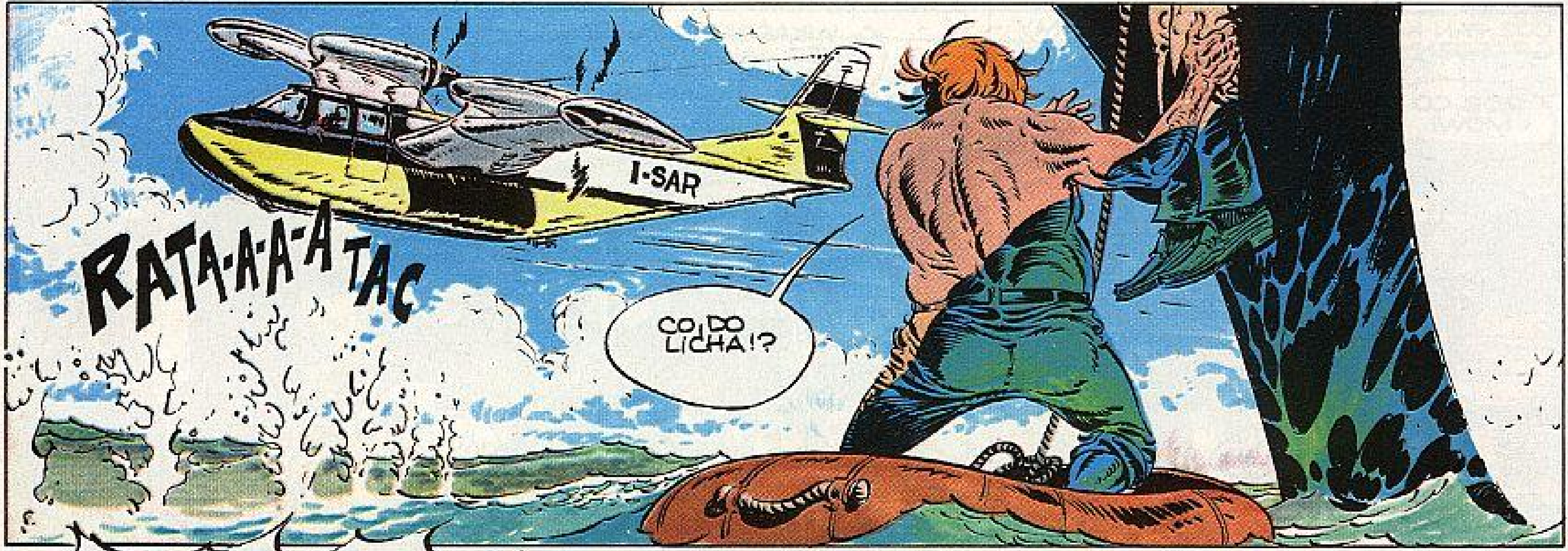











I-SAR
RATA-A-A-A TAC
CO, DO LICHA!?


STRZELAJĄ DO NAS!
DAJCIE MI KARABIN!!


CHCIELI NAS TYLKO NASTRASZYĆ! NIE STRZELAJCIE. DOWIEDZMY SIĘ, O CO CHODZI. NA WSZELKI WYPADEK SCHOWAJCIE SIĘ...


JIM! PRZYGOTUJ BROŃ! WEŹ MOJEGO BROWNINGA SPOD KOI I KARABIN!
ZROZUMIAŁEM! PEŁNA GOTOWOŚĆ!


JAK SĄDZISZ? PIRACI?
TE PRZYJEMNIACZKI MAJĄ RACZEJ COŚ DO NASZYCH ROZBITKÓW. BĄDŹMY OSTROŻNI. ŁATWO POCIĄGAJĄ ZA SPUST.

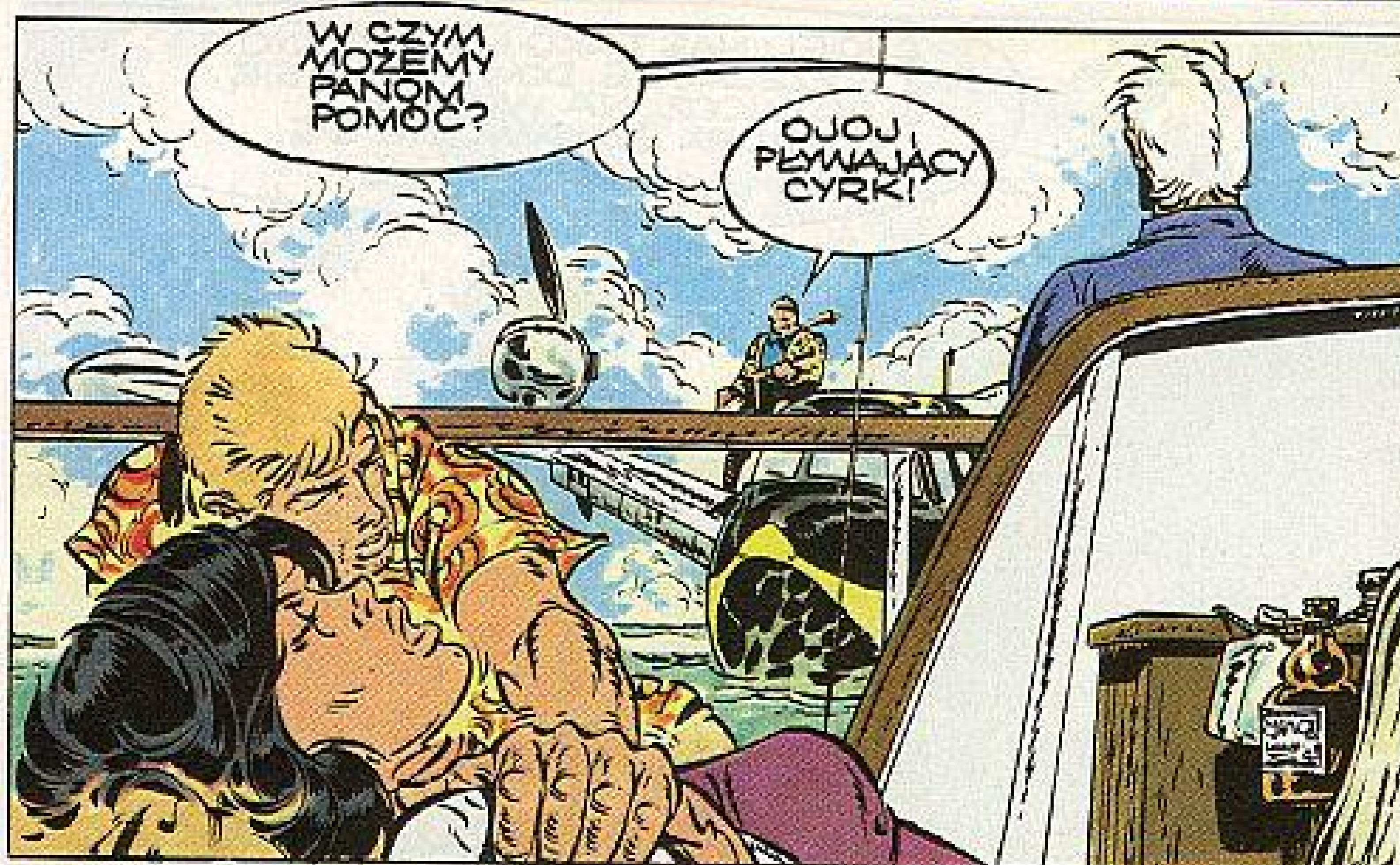

!?!
I-SAR
HEJ, TAM NA ŁAJBIE, RZUCAĆ KOTWICĘ, WYCIECZKA SKOŃCZONA!

3

BERNARD PRINCE













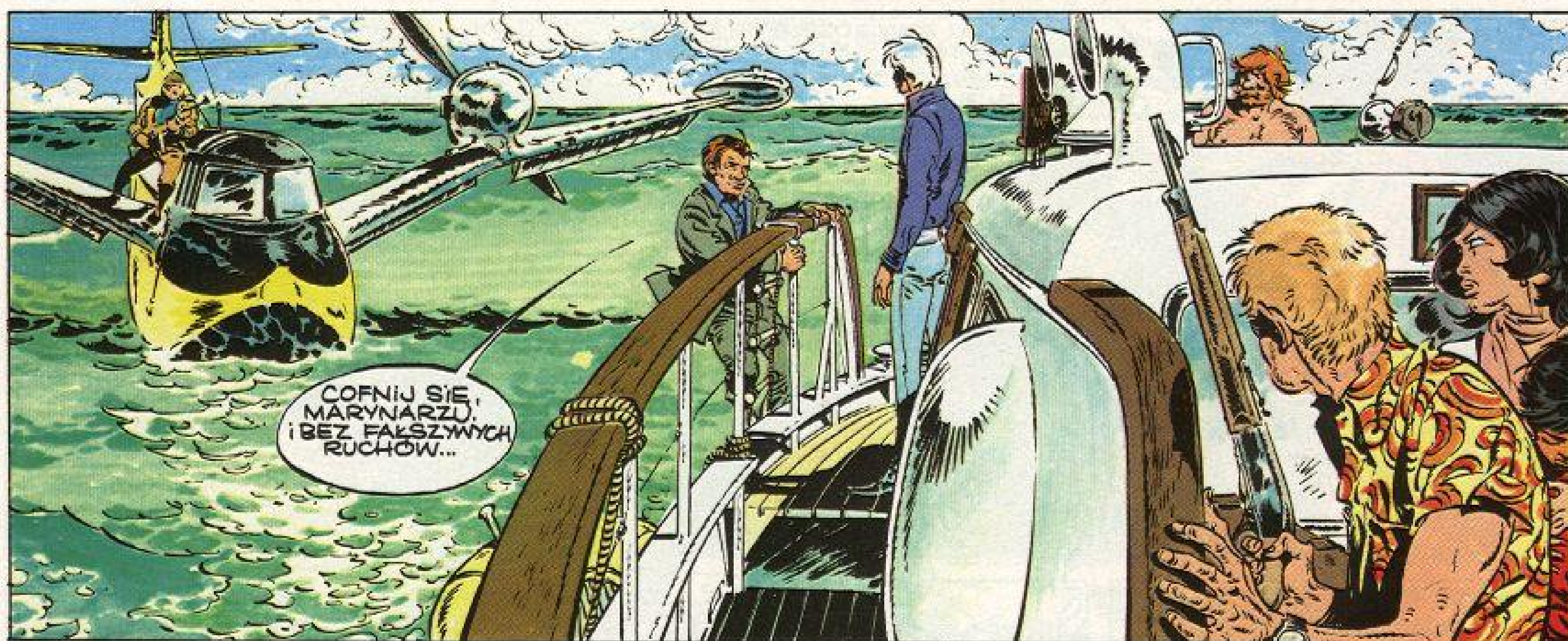


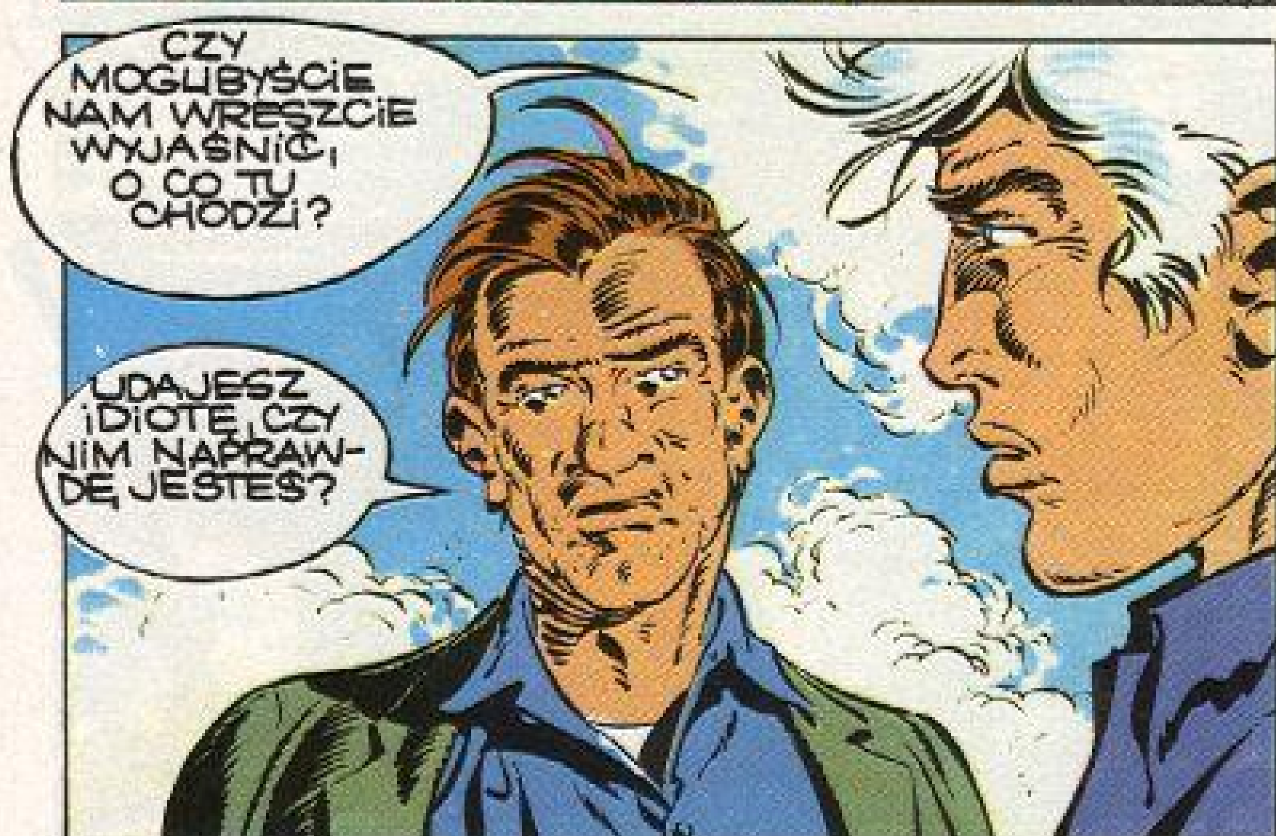






4


COFNIJ SIĘ, MARYNARZU, I BEZ FAŁSZYWYCH RUCHÓW...


CZY MOGLIBYŚCIE NAM WRESZCIE WYJAŚNIĆ, O CO TU CHODZI?
UDAJESZ IDIOTĘ, CZY NIM NAPRAWDĘ JESTEŚ?


ANI JEDNO, ANI DRUGIE, TOBIAS. CI BIEDNI POŁAWIACZE KREWETEK NIE MAJĄ POJĘCIA KTO JEST KIM!


TOBIAS, ODSUŃ SIĘ! ZAŁATWIĘ TĘ KANALIĘ JEDNYM STRZAŁEM...


MACIE MNIE ZA IDIOTĘ? ZADBAŁEM O WŁASNE BEZPIECZEŃSTWO! SPÓJRZ...


JIM!


TOBIAS, UŚWIADOM TYM LUDZIOM, ŻE TO NIE SĄ CZCZE POGRÓŻKI...
ODDAJCIE NAM SAMOLOT, ALBO CHŁOPAK ZGINIE!

5

BERNARD PRINCE



















6


ROZPŁYNĄŁ SIĘ!
¡DIOTO! TO TWOJA WINA! TRZEBA ICH BYŁO OD RAZU ZABIĆ!


TAK? TO NA CO CZEKASZ, JEŚLI TO TAKIE PROSTE? STRZELAJ! MASZ JESZCZE DWÓCH DORODNYCH!
ALE... TO NIE KOBIETA POWIN...


DWÓCH?! DICK, BRAKUJE TEGO RUDEGO BRODACZA!!!


CHOLERA! CO TO, ZABAWA W CHOWANEGO? NIE POZWOLĘ, ŻEBY SIĘ ULATNIALI JEDEN PO DRUGIM...


STAĆ!
NIE STAWIAĆ OPORU!
BANG
TRATATATATA
RZUCIĆ BROŃ!
!?


DICK! WRACAJ! MUSIELI PRZYPŁYNĄĆ Z DRUGIEJ STRONY!


BANG
BANG
BANG

BERNARD PRINCE







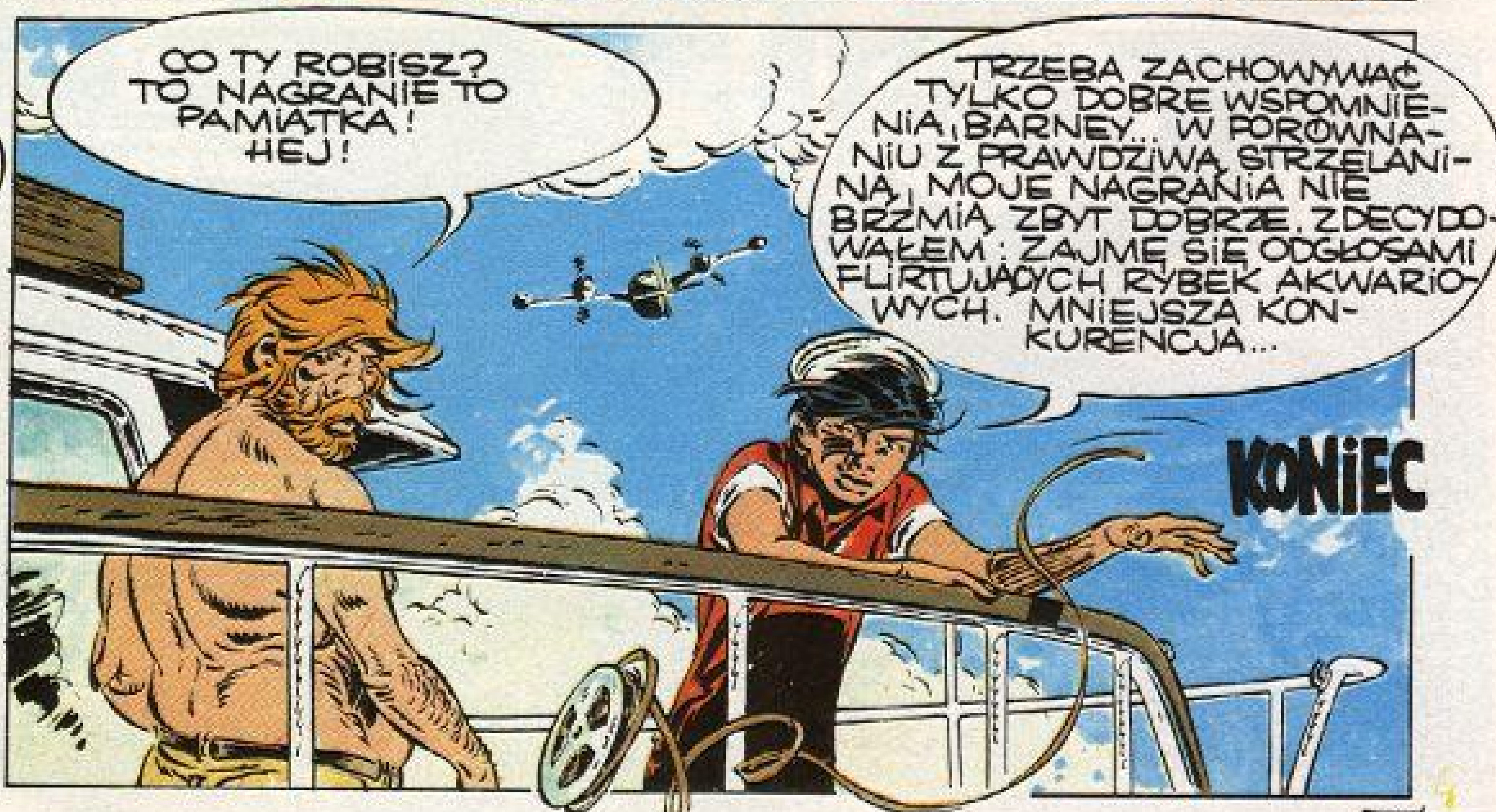












przeł. Maria Mosiewicz-Szrejter

KONIEC

SC. TURK, RYS. DE GROOT



robin chód















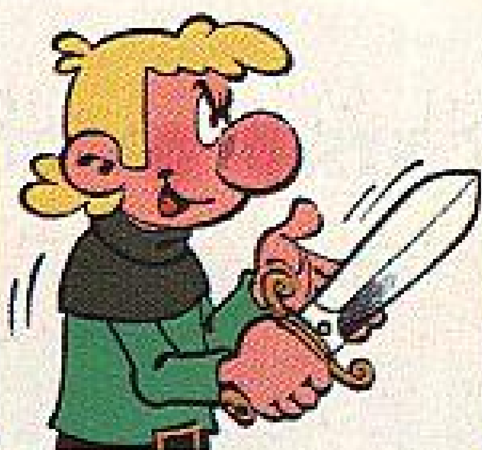






KONIEC

przeł. Magdalena Mikołajewska



SC. TURK, RYS. DE GROOT

robin chød



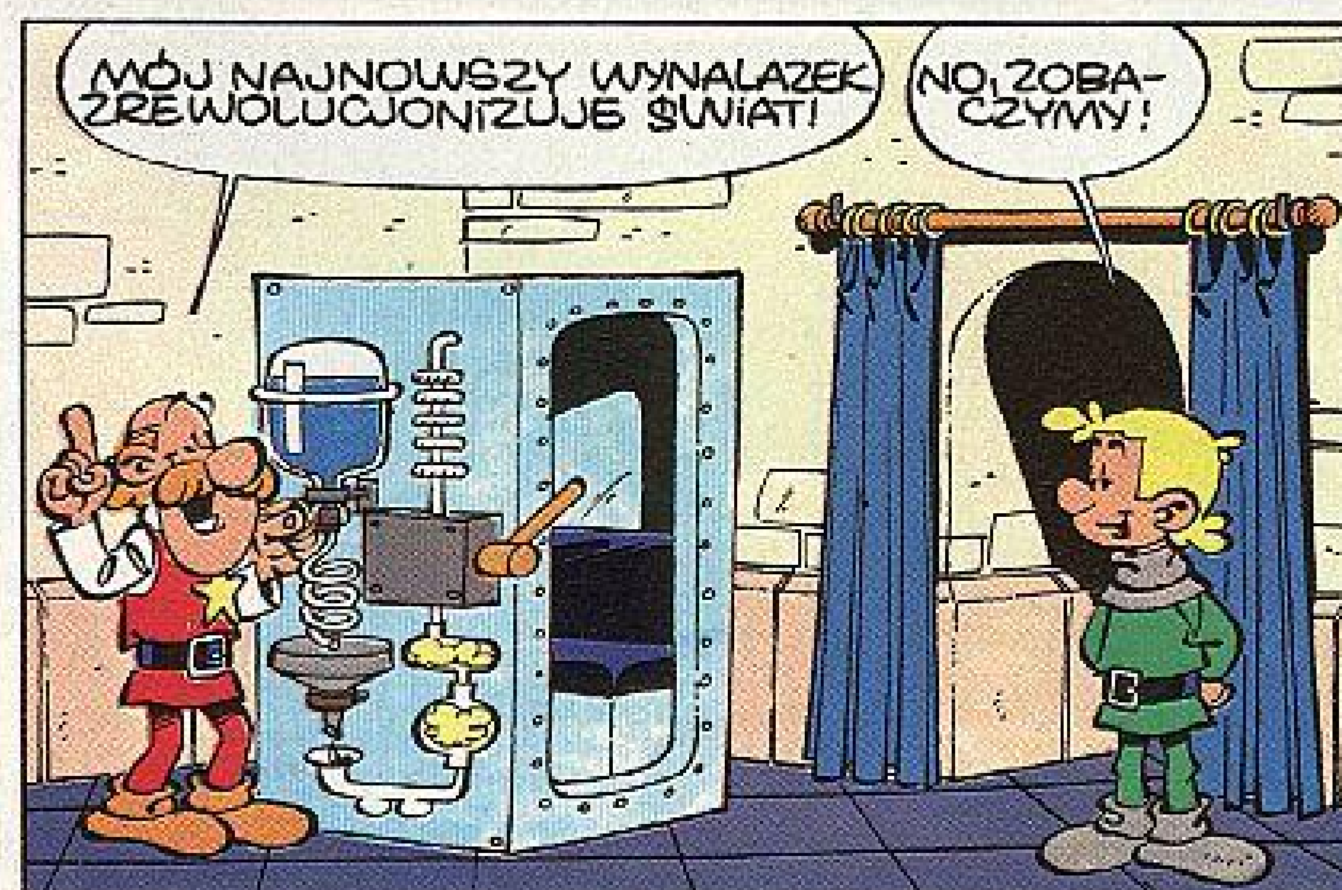














przeł. Magdalena Mikołajewska

KONIEC



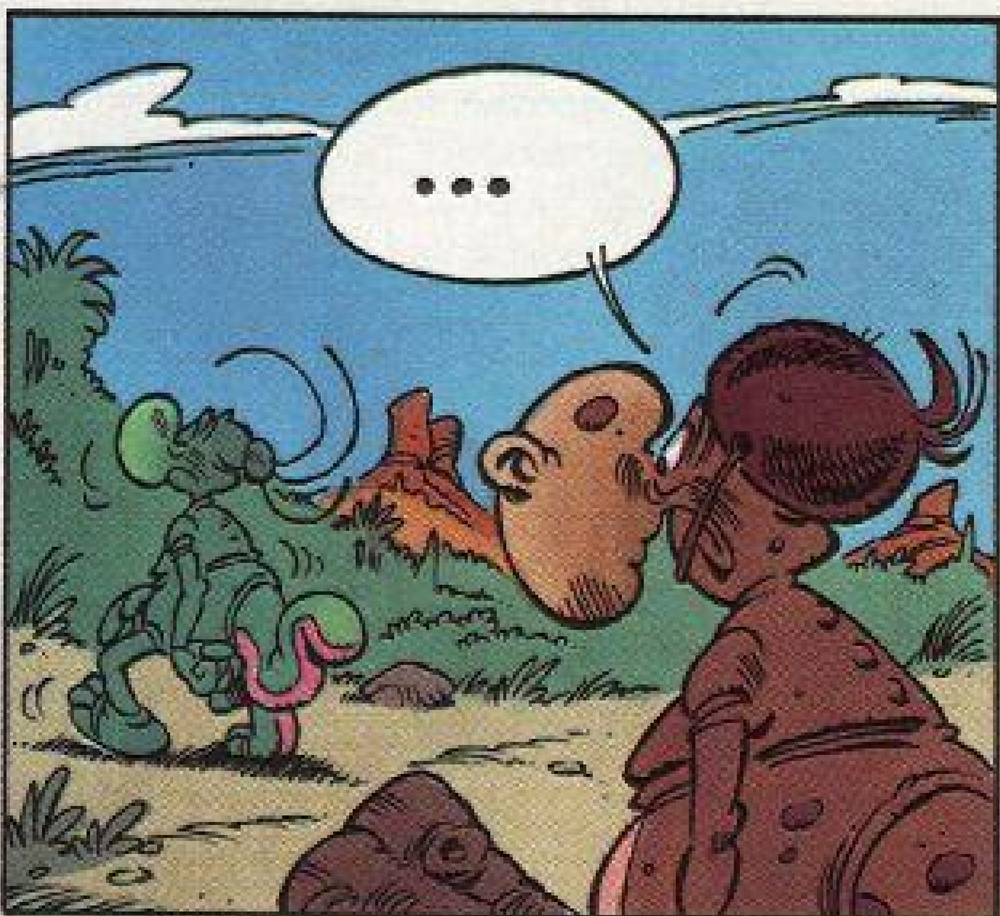
NABUCHODINOZAUR

SC. HERLÉ, RYS. WIDENLOCHER









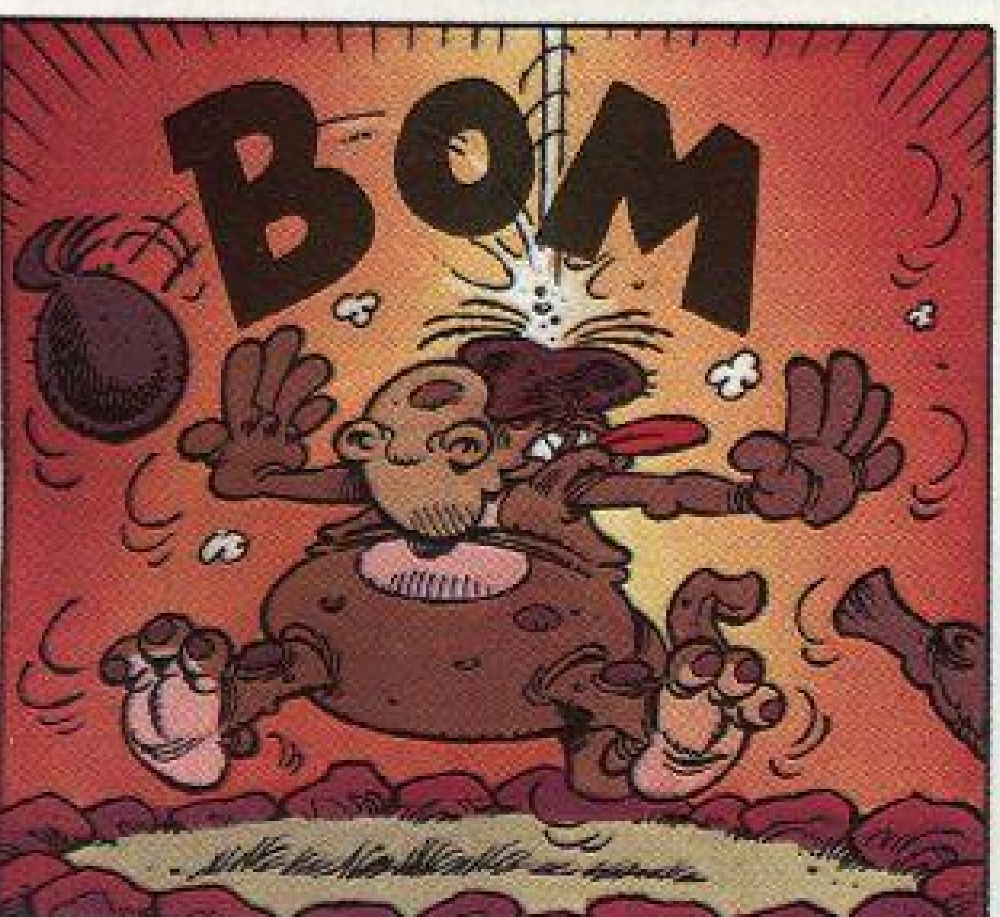














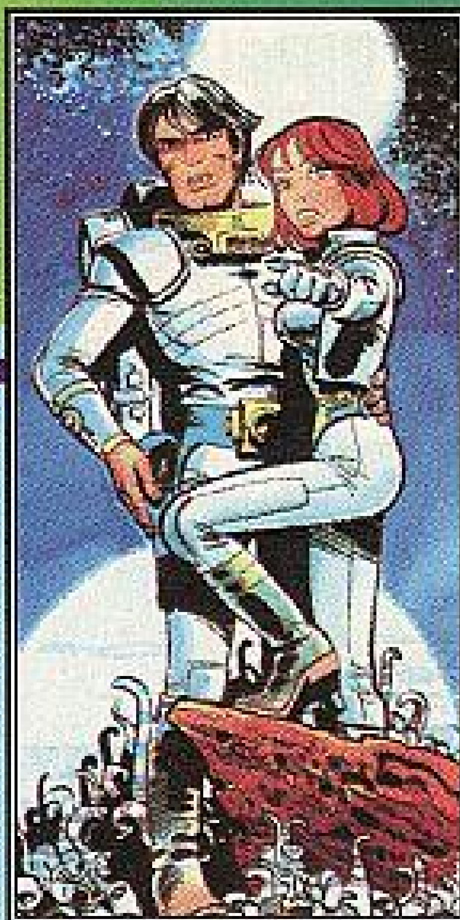
przeł. Bartek Chaciński

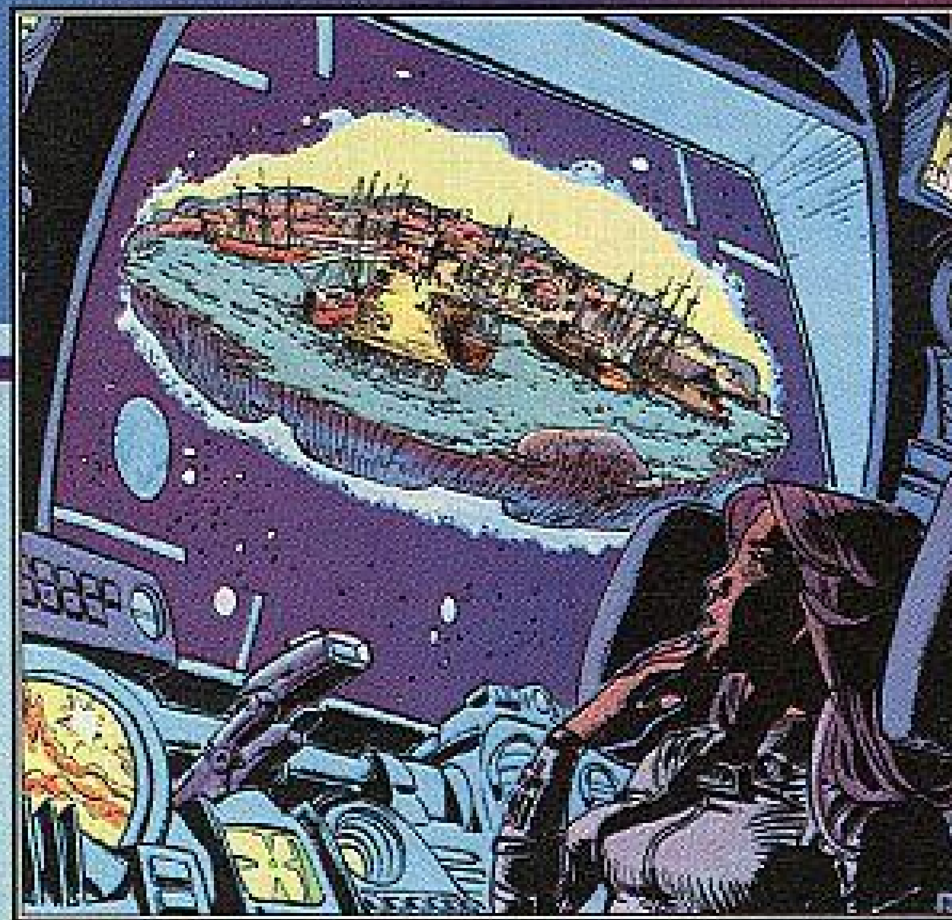
CO SŁYCHAĆ?!

W czasie największego europejskiego festiwalu komiksu w Angoulême rozstrzygnięto konkurs na najlepszy komiks roku 1997. Zwyciężył drugi tom serii „Léon la Came" spółki autorskiej De Crécy & Chomet. W kategorii na najlepszy album humorystyczny wygrał „Portraits de famille" Troncheta, a za najlepszą dziecięcą historię uznano „Histoires Trolles" Arlestona i Mouriera. My, oczywiście, kibicowaliśmy historiom drukowanym na łamach „Świata Komiksu", z których aż trzy były w tym roku nominowane do nagrody Alph'Art: Kid Paddle (album „Apocalypse Boy"), Mały Sprytek („Demande à ton pere") i Nabuchodinozaur („Panique à Diplodocus Land"). Ten ostatni bohater ma już na swoim koncie zwycięstwo w Angoulême w roku 1993.
Konkursowi towarzyszyły wystawy poświęcone najsłynniejszym seriom komiksowym. W tym roku oglądać można było prace z „Le Cycle du Cyann" (Burgeon-Lacroix), rysunki ze słynnego „Tintina" oraz obszerną wystawę poświęconą Asteriksowi (oryginalne plansze, przedmioty z wykopalisk, pokazy audio-wideo oraz różne ciekawostki). Ta ostatnia potrwa aż do 27 września, więc jeśli ktoś wybiera się na wakacje do Francji, będzie mógł ją zwiedzić.

Przestał się ukazywać jeden z największych francuskich magazynów komiksowych – „A Suivre". Pismo istniało już ponad 20 lat, a zajmowało się głównie komiksem dla dorosłych. Związani z nim byli m.in. tacy rysownicy jak Bourgeon, Tardi i Boucq.

Niemiecka firma EHAPA, wydająca m.in. komiksy z Asteriksem i Supermanem, poszerzyła grono swoich bohaterów o przygotowujących się do finałów mistrzostw świata niemieckich piłkarzy i ich trenera. Autorem historii o piłkarzach jest Eckart Breitschuh, który rysuje również komiksową wersję niemieckiej „Ulicy Sezamkowej". Przypomnijmy, że w roku 1974 bohaterami polskiego komiksu Grzegorza Rosińskiego byli Kazimierz Górski i jego piłkarska reprezentacja.





ŚWIATY VALERIANA

W roku 1986 eksplozja magazynu bomb jądrowych rozpętała na Ziemi kataklizm, który doprowadził do zagłady cywilizacji. Rasa ludzka zdołała się jednak odrodzić i, dzięki odkryciu technologii błyskawicznych podróży w czasie i przestrzeni, przekształcić w galaktyczną potęgę. Teraz, w 2720 roku, interesów nowej ziemskiej stolicy — Galaxity — strzegą agenci czasoprzestrzenni, wysyłani we wszystkie punkty zapalne, by przywracać ład i pokój. Jednym z nich jest Valerian...

Taki jest punkt wyjścia popularnej serii francuskich komiksów fantastycznych o przygodach agenta czasoprzestrzennego. W ciągu ponad trzydziestu lat ukazało się siedemnaście albumów. Pierwsza opowieść — „Valerian kontra złe sny" — opisywała wyprawę bohatera w XI wiek, podczas której spotkał on swą przyszłą towarzyszkę — śliczną i rezolutną Laurelinę. Historia ta była publikowana w 1967 r. na łamach tygodnika „Pilote".

Prezentowana przez nas historia jest szóstym epizodem serii; wcześniejsze publikował w Polsce miesięcznik „Komiks" w latach 1990 i 1991*. W albumie „Miasto niespokojnych wód" Valerian i Laurelina ścigają uciekiniera z więzienia w Galaxity i trafiają na Ziemię tuż po opisanym na początku kataklizmie. W zalanym wodami z topniejących lodowców Nowym Jorku stają się świadkami (i poniekąd inicjatorami) początków odrodzenia ludzkości.

Cel następnej misji to „Cesarstwo Tysiąca Planet", Imperium Syrty rządzone przez tajemniczych kapłanów, wrogich Ziemianom. W opowieści „Kraina bez gwiazd" bohaterowie trafiają na zadziwiającą planetę, której mieszkańcy żyją na wewnętrznej powierzchni jej wydrążonej skorupy i toczą odwieczną wojnę płci. Nie trzeba chyba dodawać, komu będą zawdzięczać zakończenie konfliktu...

Ostatnia z wydanych dotąd po polsku przygód Valeriana to spotkanie z niezwykłymi mieszkańcami planety Alflolol, nieopatrznie skolonizowanej przez Ziemian. Valerian i Laureli na bronią – przed własnymi mocodawcami – prawa tubylców do ojczyzny.

Bohaterowie serialu nie są bowiem tępymi służbistami. Valerian to młodzieniec dzielny i energiczny, choć nie pozbawiony wad. Bywa leniwy, próżny i gruboskórny; zdarza mu się odmówić wykonania rozkazów. Na szczęście towarzysząca mu Laurelina potrafi w razie potrzeby wziąć sprawy w swoje ręce i osiągnąć cel, stosując własne, kobiece metody. Czasami to ona gra w zespole pierwsze skrzypce, jak choćby w prezentowanej opowieści o „ambasadorze cieni". To Laurelina jest w tym zespole głosem rozsądku, choć jest równocześnie żarliwą wyznawczynią idei wolności i sprawiedliwości.

Serial jest antologią wypraw w najdalsze i najdziwniejsze zakątki kosmosu, pełnego przeróżnych rozumnych ras. Mnogość i różnorodność wymyślonych dla potrzeb serii gatunków obcych istot pozwoliła zresztą autorom na wydanie oddzielnego leksykonu pt. „Mieszkańcy nieba". Owe napotykane podczas wypraw rasy odznaczają się niezwykłymi cechami, egzotycznym wyglądem i oryginalnymi zwyczajami. Często jednak odnajdujemy w nich odbicie dobrze nam znanych ziemskich problemów i dramatów: tyranii, wyzysku, nietolerancji i podłości. Valerian i Laurelina bez trudu nawiązują przyjaźnie z przedstawicielami innych ras (zawiązana w „Ambasadorze cieni" przyjaźń z Shinguzami — kosmicznymi spekulantami — doczeka się kontynuacji w późniejszych odcinkach serii). Zawsze też gotowi są ująć się za słabszymi i pokrzywdzonymi. Czasem stają się (zwłaszcza Valerian) ucieleśnieniem ludzkich przywar i słabostek. Te jednak traktowane są tu z przymrużeniem oka i pogodnym humorem, którym zresztą przesycony jest cały serial.

Z wizjami fantastycznych światów zestawione są obrazy ziemskiej historii i współczesności, bo i tu trafiają nasi bohaterowie dzięki podróżom w czasie. Agenci Galaxity czują się tu zresztą podobnie jak podczas kosmicznych wypadów: wszystko jest dla nich obce i egzotyczne.

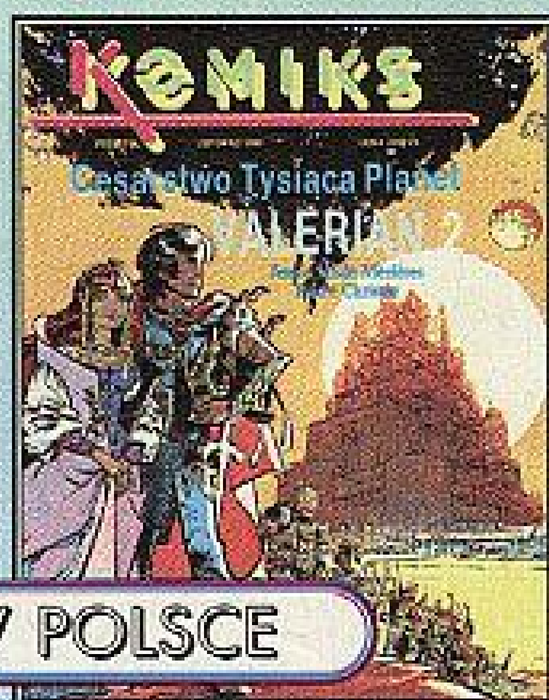
Autorzy komiksu, scenarzysta Pierre Christin i rysownik Jean-Claude Mézières, mimo upływu lat, nadal wydają się odczuwać młodzieńczą radość z pracy nad kolejnymi opowieściami o Valerianie. Pierwszy w pojemnej formule serialu znajduje okazję do igraszek wyobraźni, do wymyślania wciąż nowych światów, wikłania bohaterów w niezwykłe historie. Drugi nadaje pomysłom scenarzysty klarowny wizualny kształt. Prosty, czytelny rysunek Mézièresa harmonijnie łączy się z barokowym bogactwem scenografii, nieziemskich pejzaży i niezliczonych postaci. Rysownik tak zaangażował się w pracę nad tym komiksem, że uczynił z niej swe główne zajęcie. Oczywiście, zdarzają mu się wycieczki w inne obszary twórczej eksploracji, jak choćby udział (w roli scenografa) w realizacji filmu Luca Bessona „Piąty element".

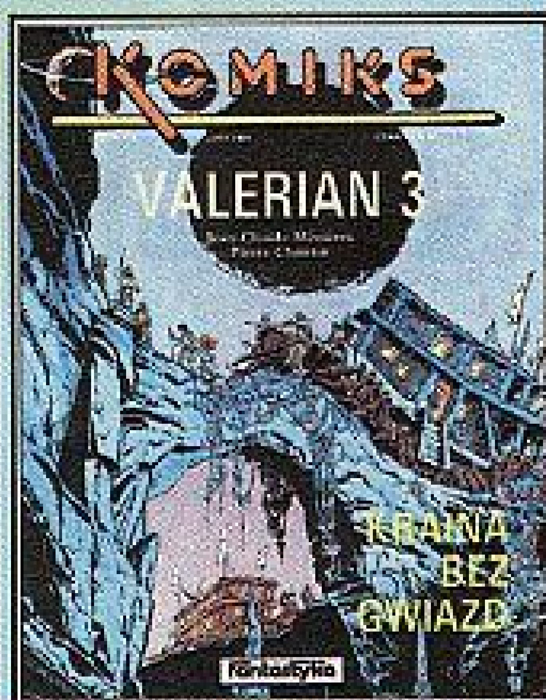
Komiksy o przygodach Valeriana to klasyczna, bezpretensjonalna space-opera, odznaczająca się oryginalnym, łatwo rozpoznawalnym i – mimo swej prostoty – mistrzowskim stylem. Poszczególne epizody oparte są na odmiennych, ciekawych pomysłach realizacyjnych, znajdujących odbicie w sposobie opowiadania obrazem. Twórcy potrafili w tych historiach znaleźć materiał do ciekawych eksperymentów z językiem komiksu, którym tak biegle i swobodnie się posługują.

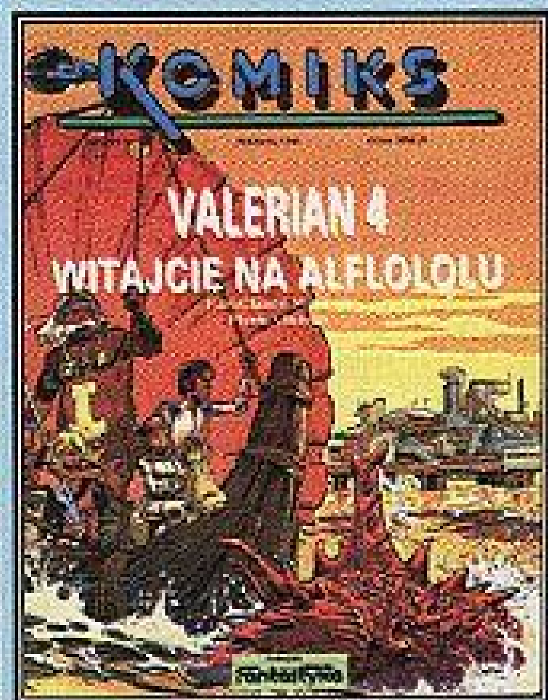
Wojciech Birek

* W roku 1983 „Świat Młodych" opublikował w odcinkach, w koszmarnie zniekształconej formie, obszerne fragmenty epizodu siódmego, zatytułowanego „Na widmowych Ziemiach".







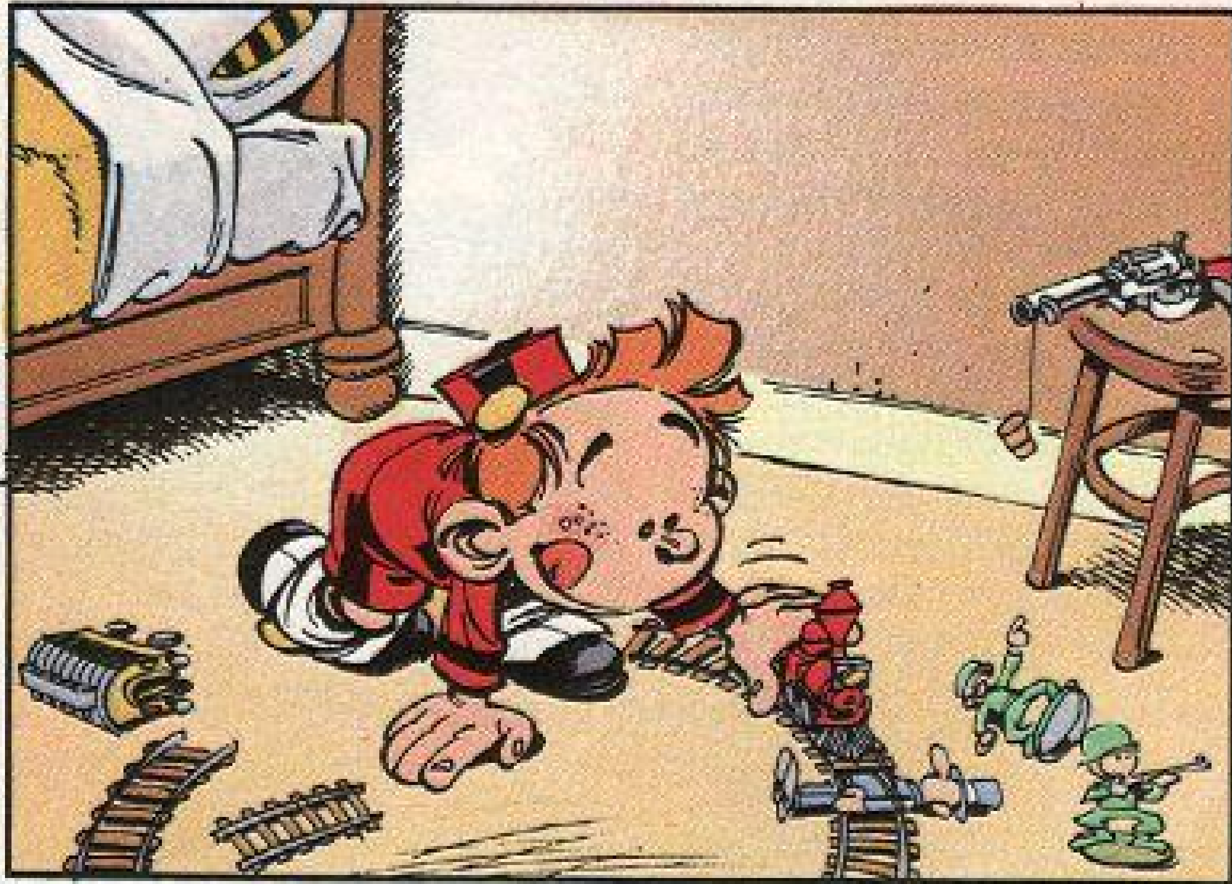


VALERIAN W POLSCE



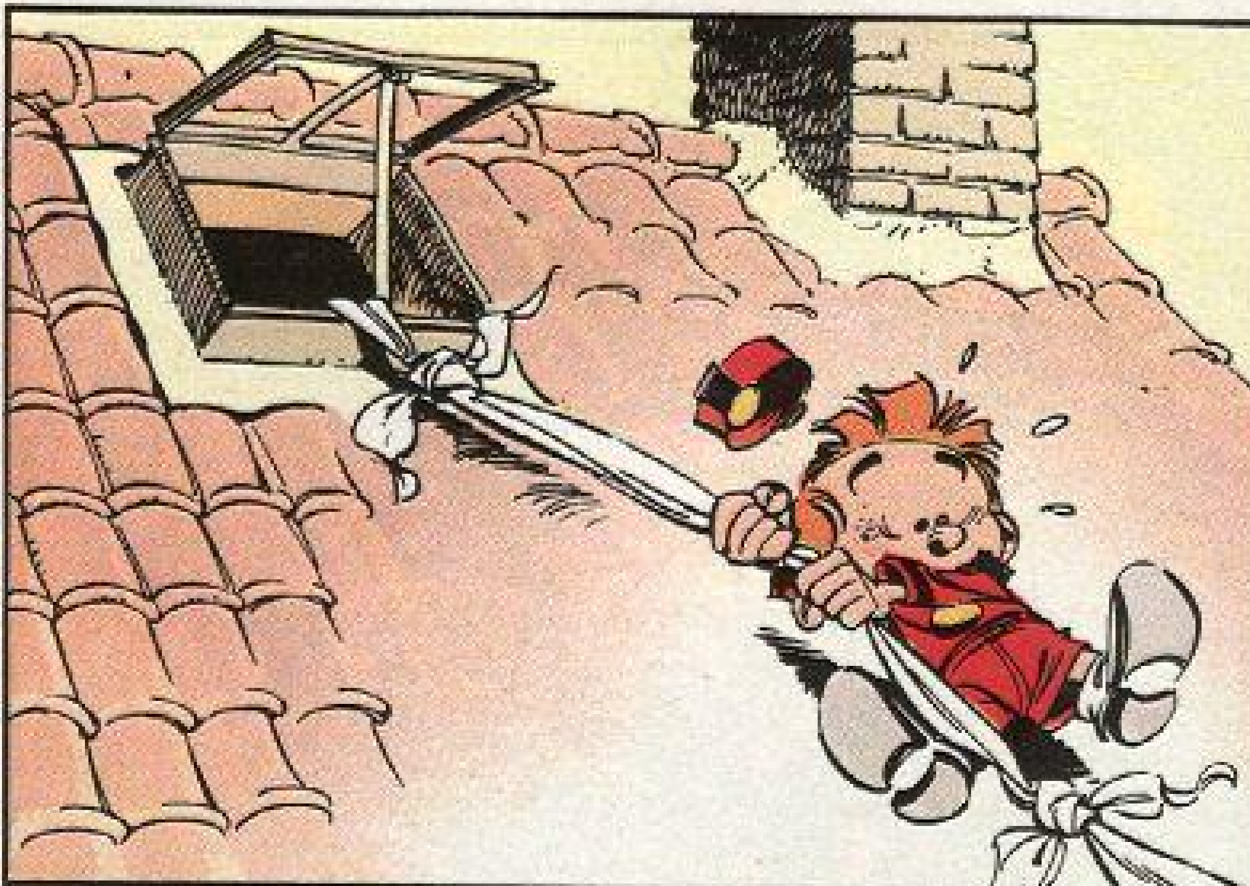
MAŁY SPRYTEK

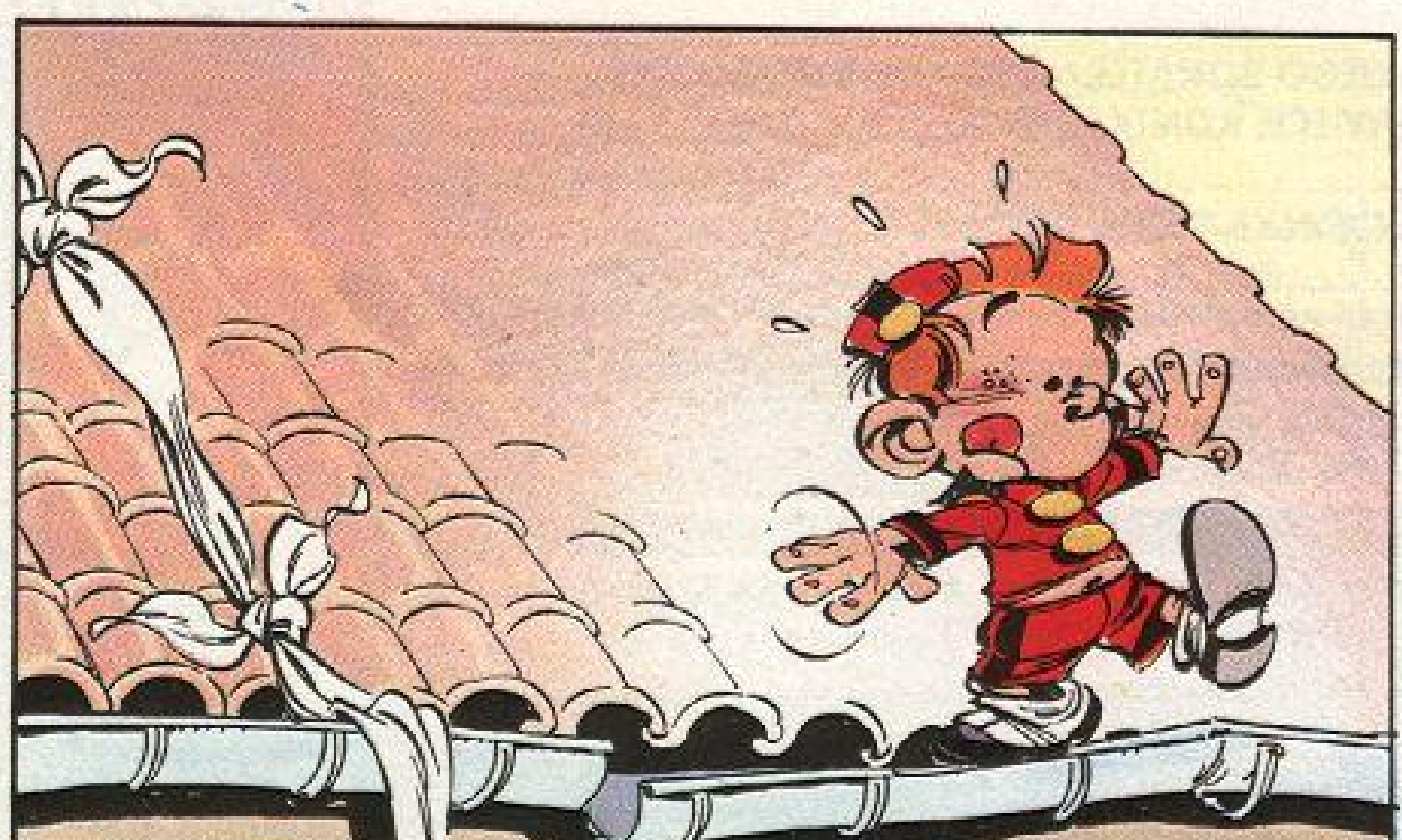
SC. I RYS. TOME & JANRY

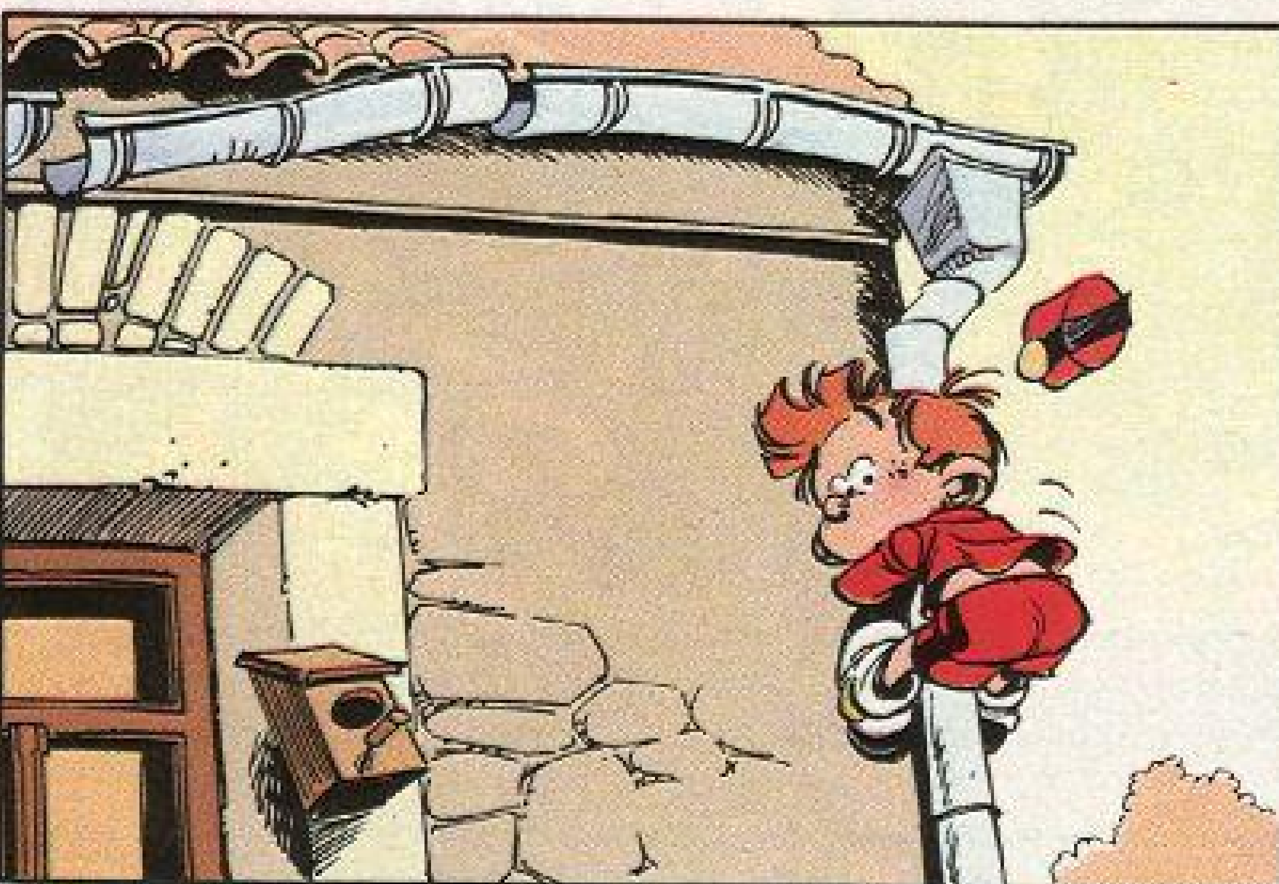


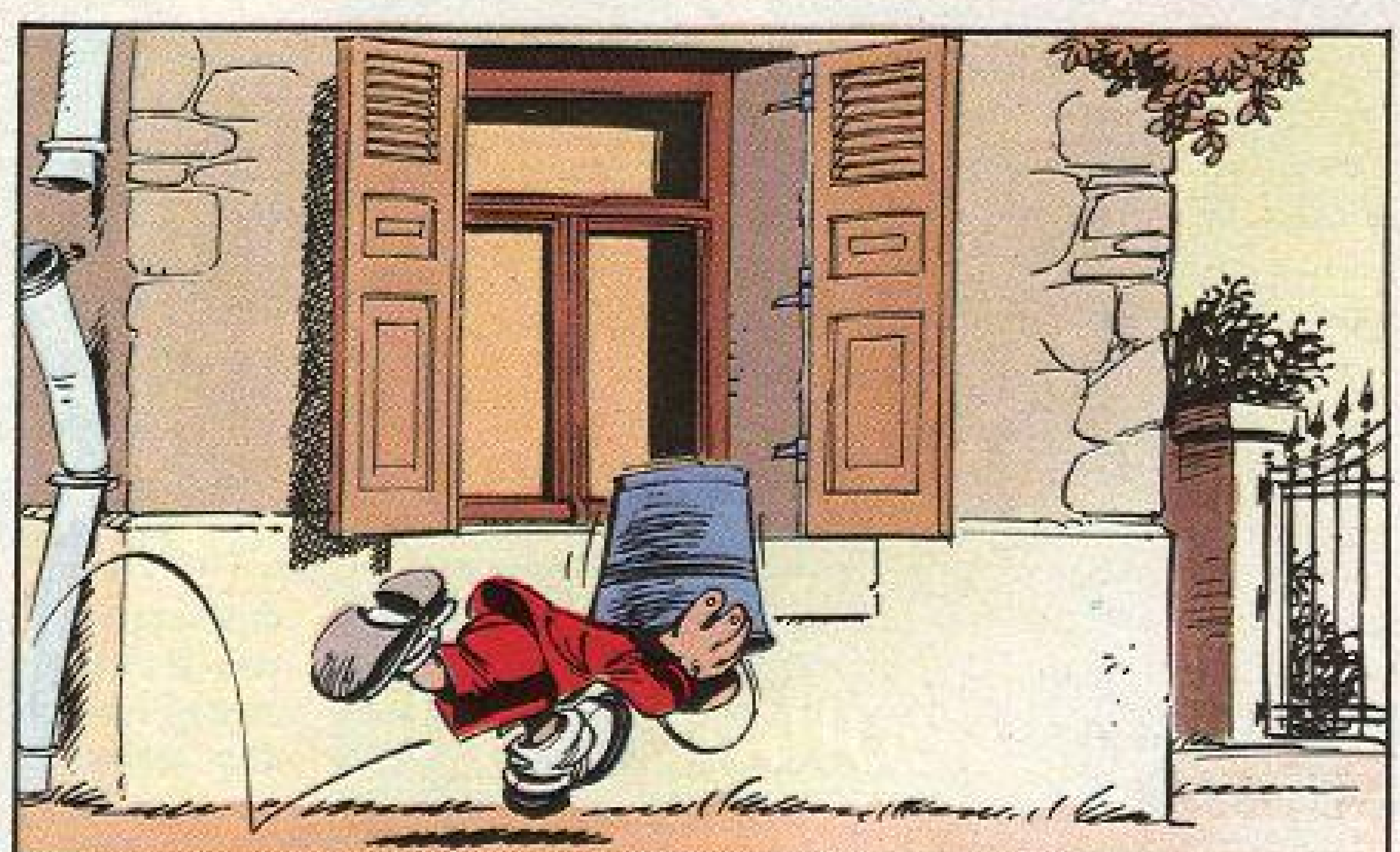


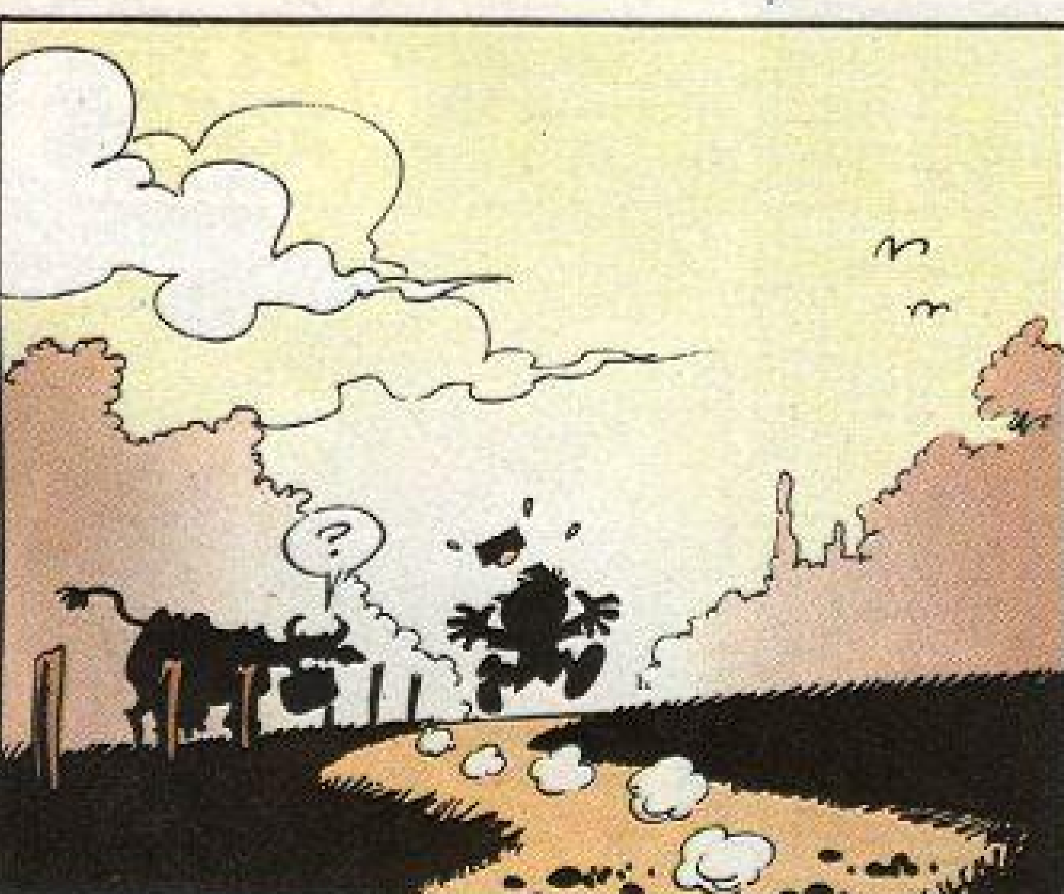


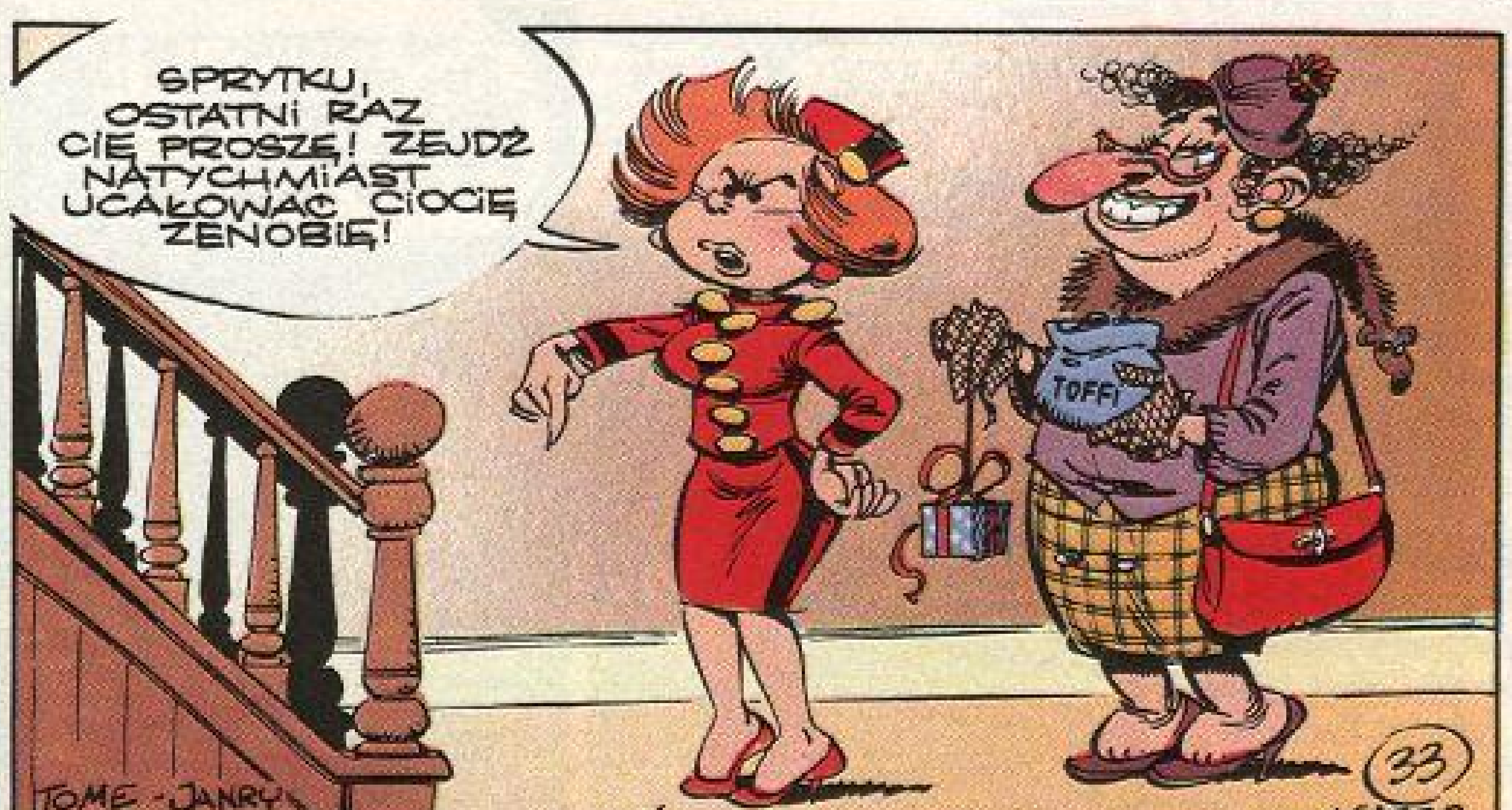












przeł. Bartek Chociński

ANKIETA

Masz już swojego ulubionego bohatera? Chcesz współredagować magazyn komiksowy? A może czegoś ci w nim brakuje?
Jeśli tak – wytnij lub skseruj poniższą ankietę. Możesz też przepisać jej treść na kartkę pocztową. Wystaw bohaterom z tego numeru „Świata Komiksu" szkolne oceny (od 1 do 6) i odpowiedz na dwa pytania. Wypełnioną ankietę przyślij do nas: „Świat Komiksu" 2/98, ul. Srebrna 16, 00-810 Warszawa
Nagrody dla uczestników ankiety to albumy „Asteriksa" w twardej oprawie.

KOMIKS	OCENA (1-6)
IZNOGUD	
VALERIAN	
UMPA-PA	
BERNARD PRINCE	
ROBIN CHÓD	
NABUCHODINOZAUR	
MAŁY SPRYTEK	
KUBUŚ	
KID PADDLE	
ZE ŚWIATA KOMIKSU	
GŁÓWKOWANIE	

IMIĘ i NAZWISKO: ....
ADRES: ....
WIEK: ....

1. JAKIEGO BOHATERA CHCIAŁBYŚ ZOBACZYĆ W „ŚWIECIE KOMIKSU"?..

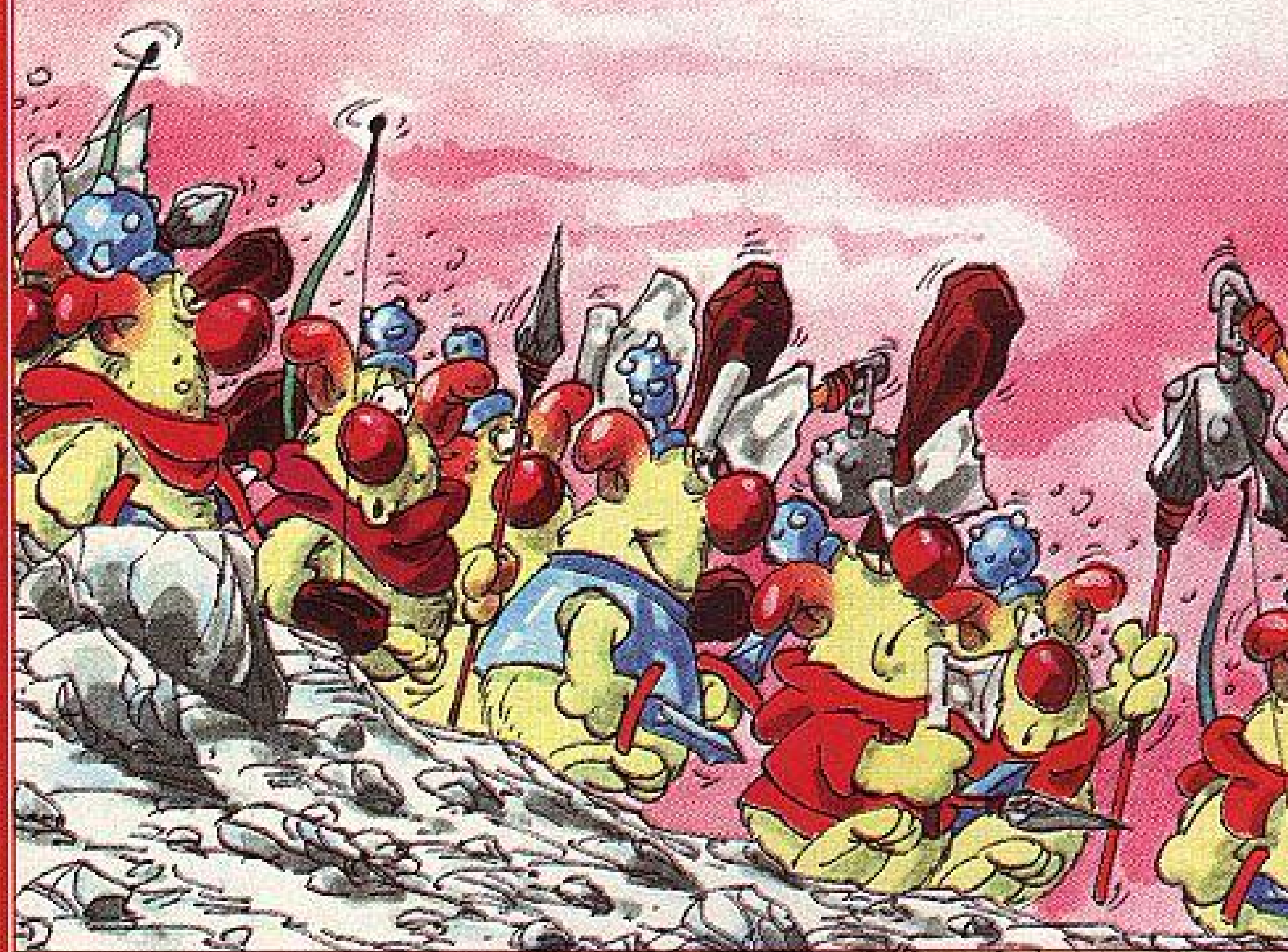
2. JAKIE INNE PISMA CZYTASZ?..

KONKURS

UWAGA!
Masz szansę na spotkanie oko w oko z Asteriksem i Obeliksem! Możesz wygrać wycieczkę do słynnego Parku Asteriksa pod Paryżem, jeśli tylko wykonasz trzy zadania. Pierwsze pojawiło się miesiąc temu, drugie – dziś, a trzecie będzie za miesiąc. W każdym numerze drukujemy kupon konkursowy. Na wasze odpowiedzi i kupony będziemy czekać dopiero po ukazaniu się trzeciego zadania.



ZADANIE 2



RYS. KRZYSZTOF KOPEĆ

Dobrze uzbrojona grupa kurzymisiów idzie walczyć ze szwindlakami. Dokładnie obejrzyjcie rysunek i odpowiedzcie, jakiego rodzaju broni kurzymisie mają najwięcej: łuków, maczug, mieczy, włóczni czy toporów?



RYS. ŚLEDZIU

NIEUSTAJĄCY KONKURS RYSUNKOWY

Cały czas czekamy na wasze prace: karykatury znanych bohaterów oraz komiksowe „paski". Będziemy je prezentować już od czwartego numeru „Świata Komiksu". Dla autorów najlepszych rysunków przygotowaliśmy atrakcyjne komiksowe nagrody. Nasz adres: „Świat Komiksu", ul. Srebrna 16, 00-810 Warszawa.









RYS. PIOTR KOWALSKI

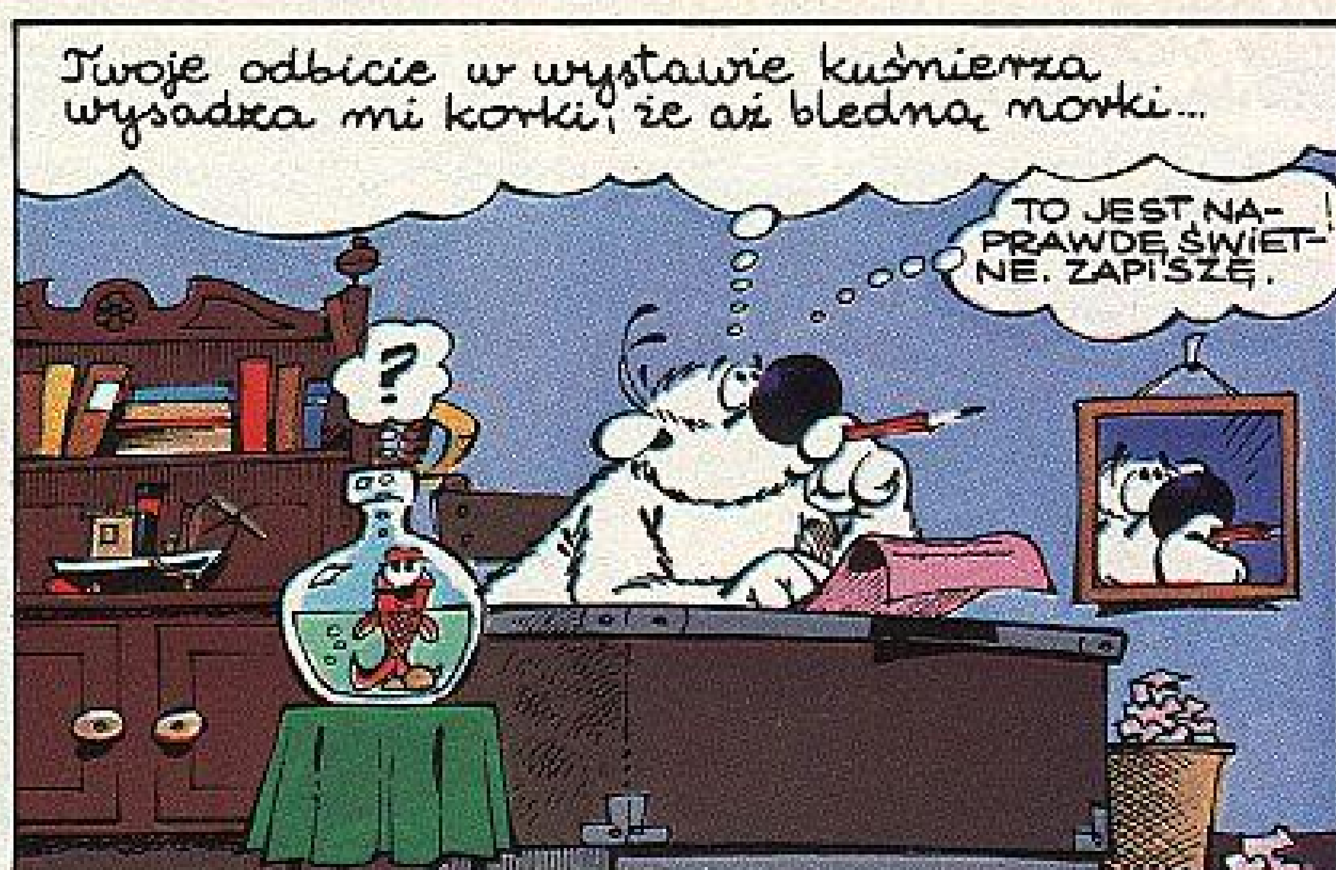
KUPON KONKURSOWY NR 2/98



KUBUŚ

SC. I RYS. DUPA



















przeł. Magdalena Mikołajewska



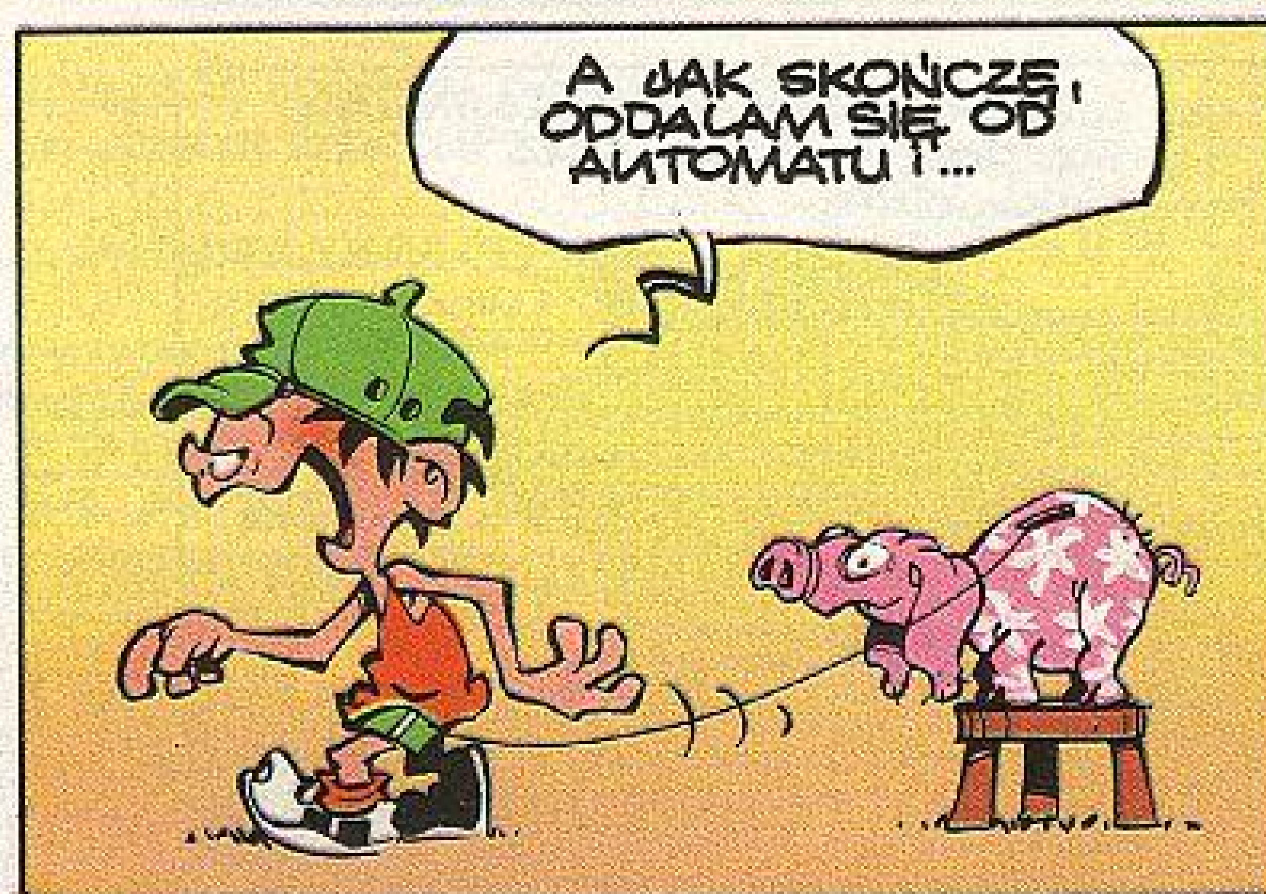
KID PADDLE

TEKST & RYS. MIDAM



















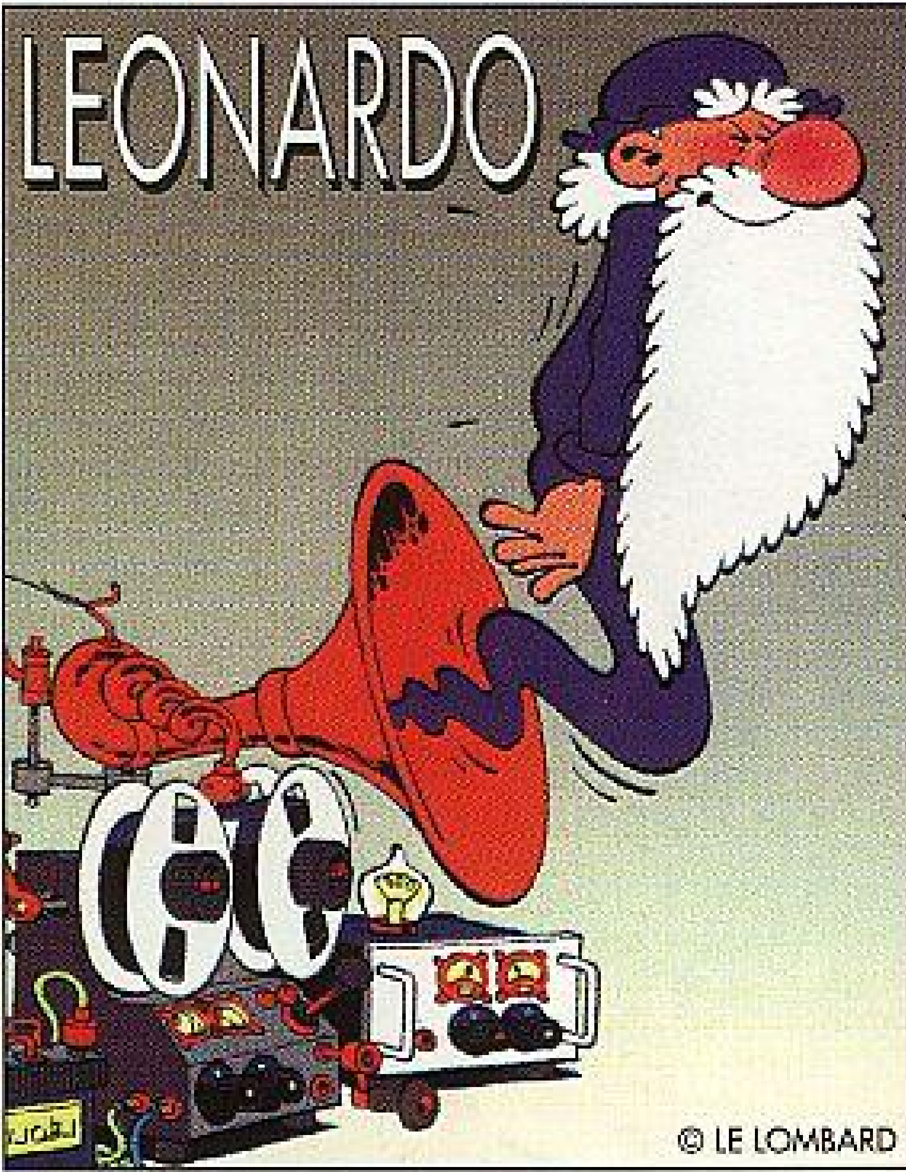
przeł. Maria Mosiewicz-Szrajter


Kawaii
可愛い
NOWE
...doświadczenia...
...ekscytujące przygody...
...oblicze komiksu, animacji i fanzji.
Street Fighter © Capcom Co. Ltd.

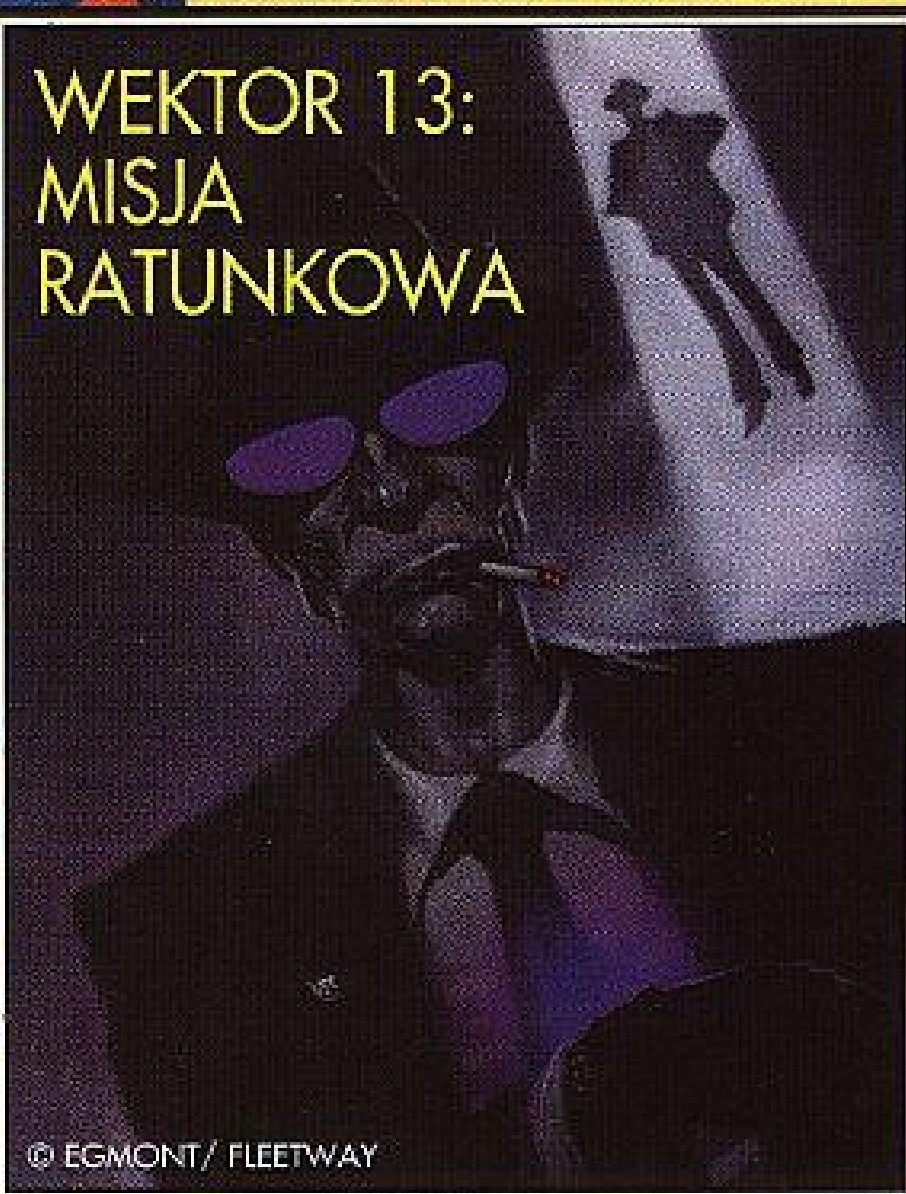
★ UMPA-PA
★ VALERIAN
★ SPRYTEK
★ KID PADDLE
★ I INNI...

ZA MIESIĄC W ŚWIECIE KOMIKSU

16 DODATKOWYCH STRON!



Genialny Leonardo Da Vinci też miewał gorsze dni. Jego projekty stały się punktem wyjścia dla kolejnych albumów z gagami spółki Turk & De Groot (twórcy Robin Chóda i Cliftona). Wymyślony przez nich komiksowy Leonardo, zwariowany wynalazca, ma SAME złe dni.



Po ulicach biegają „Faceci w Czerni" i agent Mulder, a my mamy dla was ponurego mężczyznę w kapeluszu i ciemnych okularach, bohatera serii „Wektor 13". To specjalista od zjawisk ponadnaturalnych i mrocznych tajemnic! Tym razem opowie niesamowitą historię pewnego patrolu z czasów wojny w Wietnamie.



KIC PRZYSTOJNIAK: Kic pod Grunwaldem

Lipcowa ściąga z historii Polski. Kic Przystojniak, słynny zając, ratuje nienaruszalność własnej norki, a przy tym broni honoru całej Rzeczypospolitej i ośmiesza Krzyżaków. Sławek Jezierski (rysunki) i Radek Kleczyński (scenariusz) w znakomitej formie.

© LE LOMBARD

BRUNO BRAZIL: O MAŁY WŁOS

Kiedy terroryści grożą zamachem na znanego polityka, policja mobilizuje swoich najlepszych agentów. Przestępcy nie mają żadnych szans, kiedy do akcji wkracza słynny Bruno Brazil – Sherlock Holmes i James Bond w jednej osobie. Twórcami tej postaci są William Vance (znany jako rysownik serii „XIII") i Michael Greg (twórca „Bernarda Prince'a").